

Protokół został przyjęty podczas
obrad XXVI sesji RM w dniu: 17.05.2013r.

PROTOKÓŁ NR XXVI/2013

obrad XXV Sesji Rady Miejskiej w Lęborku
w dniu 27.03.2013r.

Obecni radni
wg listy obecności -
(w zał. do protokołu).

Rozpoczęcie obrad
godz. 14.00

Zakończenie obrad
godz. 23.20

Punkt I

„Otwarcie obrad i stwierdzenie kworum.”

Przewodniczący Rady p. Adam Stenka otworzył obrady XXV sesji Rady Miejskiej w Lęborku, zwołanej na dzień 27 marca 2013r., na godzinę 14.00.

Przewodniczący przywitał Panie, Panów radnych, Pana Burmistrza, Panią Wiceburmistrz, Naczelników, pracowników jednostek organizacyjnych Miasta Lęborka, jednostek organizacyjnych Powiatu, służb państwowych oraz lokalne media, a za ich pośrednictwem - Mieszkańców miasta Lęborka.

Przewodniczący przedstawił porządek obrad:

- I. Otwarcie obrad i stwierdzenie kworum.
- II. Przyjęcie protokołu obrad XXIV Sesji Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 08.02.2013r.
- III. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
 1. Zmian w Uchwale nr XXIII - 340/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012r. w sprawie uchwalenia budżetu miasta Lęborka na 2013 rok.
 2. Zmiany Uchwały nr XIV – 153/2011 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 27.12.2011r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Lęborka na lata 2012-2030.
 3. Zmiany Uchwały nr V-34/2011 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 24.02.2011r. w sprawie zasad przyznawania i wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych dla radnych Rady Miejskiej w Lęborku.
 4. Realizacji zadania pod nazwą „Budowa mieszkań socjalnych”.
 5. Realizacji zadania pod nazwą „Budowa i wyznaczenie ścieżek rowerowych”.
 6. Realizacji zadania pod nazwą „Budowa dróg miejskich”.
 7. Realizacji zadania pod nazwą „Program profilaktyczno-leczniczy próchnicy zębów dla dzieci 12 letnich ze szkół miasta Lęborka.

8. Zmiany Uchwały nr XXIII - 357/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lębork.
9. Przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miasto Lębork na 2013 rok.
10. Udziału Gminy Miasto Lębork w Programie Regionalnym Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „Rozwój miast poprzez wzmocnienie kompetencji jednostek samorządu terytorialnego, dialog społeczny oraz współpracę z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego”.
11. Przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2013 - 2015.
12. Wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości od Skarbu Państwa.
13. Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lęborku przy ulicy Majkowskiego.
14. Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lęborku w rejonie ulic Komuny Paryskiej i Tatrzańskiej.
15. Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej przy ulicy I Armii Wojska Polskiego.
16. Nabycia nieruchomości położonych w rejonie ulicy Władysława IV od Agencji Mienia Wojskowego.
17. Wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku przy ulicy Kossaka 27.
18. Wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku przy ulicy Stryjewskiego 58.
19. Wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku przy ulicy Stryjewskiego 60.
20. Wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku przy ulicy Malczewskiego 30.
21. Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej zabudowanej garażem przy ulicy Gdańskiej.
22. Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej zabudowanej garażem przy ulicy Kossaka.
23. Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej zabudowanej garażem przy ulicy Dygasińskiego.
24. Zatwierdzenia regulaminu nadawania honorowego obywatelstwa miasta Lęborka.

- IV. Sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XIX-219/2008 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 31.03.2008r. w sprawie określania zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.
- V. Interpelacje i zapytania radnych.
- VI. Wnioski i oświadczenia radnych.
- VII. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
- VIII. Informacje Przewodniczącego Rady.
- IX. Zamknięcie obrad.

Taki porządek obrad pozwoliłem sobie Państwu przestać.
Na moje ręce wpłynęły następujące wnioski:

- **Wniosek z Komisji Rewizyjnej**, aby punkt V (rzymski) – „Interpelacje i zapytania radnych” otrzymał numerację III (rzymską), a pozostałe zostały odpowiednio przesunięte i kolejność nadana.

Kto z pań, panów radnych jest za tym wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki.

5 głosów za. Kto jest przeciw? – 0 głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 11 głosów wstrzymujących.

Wniosek nie został uwzględniony, ponieważ dla ważności zmiany porządku obrad należy przegłosować go bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady.

Kolejny wniosek - Komisji Budżetowej, aby wycofać z porządku obrad projekt uchwały o roboczym numerze „7” w sprawie: Realizacji zadania pod nazwą „Program profilaktyczno-leczniczy próchnicy zębów dla dzieci 12 letnich ze szkół miasta Lęborka.

Kto z pań, panów radnych jest za tym wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki.

10 głosów za. Kto jest przeciw? 5 głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 1 głos wstrzymujący.
16 radnych obecnych na sali.

Projekt zostaje w porządku obrad.

- **Projekt o roboczym numerze „13” – wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej** o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały, celem wnikliwszego przeanalizowania tematu na forum komisji z udziałem naczelników komórek urzędu, właściwych do planowania przestrzennego oraz inwestycji komunalnych.

Kto z pań, panów radnych jest za wycofaniem projektu z dzisiejszej sesji? Proszę o podniesienie ręki.

2 głosy za. Kto jest przeciw? – 0 głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 15 głosów wstrzymujących. 17 radnych obecnych na sali, 2 głosy za, 0 głosów przeciw.

Wniosek nie został uwzględniony.

Drugi wniosek z Komisji Gospodarki Miejskiej, aby również wycofać projekt uchwały z obrad dzisiejszej sesji o roboczym numerze „16” w sprawie: Nabycia nieruchomości położonych w rejonie ulicy Władysława IV od Agencji Mienia Wojskowego, celem wnikliwszego przeanalizowania tematu na forum komisji

z udziałem naczelników komórek urzędu, właściwych do planowania przestrzennego oraz inwestycji komunalnych.

Kto z pań, panów radnych jest za wycofaniem projektu z obrad dzisiejszej sesji? Proszę o podniesienie ręki.

6 głosów za. Kto jest przeciw? 0 głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 11 głosów wstrzymujących, 6 głosów za, 0 głosów przeciw. 17 radnych obecnych na sali.

Wniosek nie został uwzględniony.

Jest wniosek o rozszerzenie porządku obrad o kolejny projekt uchwały w sprawie: zmiany uchwały numer nr XXIV-368/2013 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 08.02.2013r. w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach pomocy de minimis na tworzenie nowych miejsc pracy, z prośbą o wprowadzenie go pod dzisiejsze obrady – byłby to numer „25”.

Jak przegłosujemy zmiany porządku obrad, to jest wniosek z poprzedniej sesji, aby zmienić ilość miejsc nowopowstałych, które by mogły skorzystać z pomocy de minimis.

O głos poprosił Radny p. Maciej Szreder.

Przewodniczący Rady: „W kwestii formalnej? Głosujemy teraz porządek obrad.”

Radny p. Maciej Szreder: „Jest tutaj taki zwyczaj, bo widzę, że to już nie pierwszy raz. Nie chodzi o tą uchwałę, tylko chodzi o wszystkie. Bo chce pan, żebyśmy głosowali nad czymś, nie widząc tej zmiany. I my nie wiemy, czy ona idzie zgodnie z naszymi wnioskami, pana burmistrza, czy kogokolwiek. I dlatego dobrze by było, że nawet, jeżeli by ona miała nie przejść, to żeby jednak ten projekt znalazł się najpierw u nas przed oczami. Wtedy, widząc co się dzieje – to świadomie głosujemy. Natomiast, teraz pan mówi, że były jakieś wnioski. Nie wiemy, w jakim kierunku te wnioski poszły i dlatego trudno głosować nad czymś, czego się nie widzi, bo potem przegłosujemy coś, co się okaże, że wcale nie było to, co chcieliśmy i będzie dyskusja niepotrzebna. Można prosić, żeby to tak było?”

Przewodniczący Rady: „Dobrze. 5 minut przerwy w celu rozdania projektów uchwał”.

Głos zabrał Burmistrz Miasta p. Witold Namyślak: „O ile pamiętam, to jest to również wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej, która taką treść uchwały w zasadzie przygotowała. Treść też dyskusji, która się odbyła miesiąc temu kiedy ta propozycja zapadła. Niczego innego w tej uchwale nie ma. Jest dosłownie to, o co Komisja Gospodarki Miejskiej wnioskowała i to, o czym dyskutowaliśmy przez dłuższy czas na poprzedniej sesji. Dziękuję bardzo. Ale proszę o tą przerwę, żeby zapoznać z tym projektem”.

Przewodniczący Rady: „Proszę bardzo. Czy wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwość, zanim przejdziemy do przerwy, w sprawie uchwały – stanowiska odnośnie uczczenia pamięci Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego po II wojnie światowej należy traktować jako wniosek o rozszerzenie porządku obrad? Tak.

Ja również składam wniosek o rozszerzenie o kolejne 8 projektów uchwał. Więc, proszę rozdać wszystkie 9 i proszę się z nimi zapoznać. I za 5 minut czy 10 będziemy głosować dalej i procedować dalej porządek obrad”.

Przewodniczący Rady p. Adam Stenka, po przerwie, wznowił obrady XXV sesji.

Przewodniczący Rady: „Złożyłem wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt „25” w punkcie III (rzymskim) o projekt uchwały w sprawie:

zmiany uchwały numer nr XXIV-368/2013 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 08.02.2013r. w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach pomocy de minimis na tworzenie nowych miejsc pracy.

Kto z pań, panów radnych jest za wprowadzeniem do porządku obrad tego projektu uchwały? Proszę o podniesienie ręki.

17 głosów za, jednogłośnie, 17 radnych obecnych na sali.

Jest wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwość, aby rozszerzyć porządek obrad o projekt uchwały w sprawie; przyjęcia stanowiska przez Radę Miejską w sprawie: Uczczenia pamięci Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego po II wojnie światowej – jako punkt „26”.

Wobec zgłoszonych uwag radnych, że nie otrzymali projektu uchwały, Przewodniczący Rady ogłosił przerwę na rozdanie projektu uchwały.

Przewodniczący Rady p. Adam Stenka wznowił obrady sesji po przerwie i przedstawił kolejny wniosek o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska przez Radę Miejską w sprawie: Uczczenia pamięci Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego po II wojnie światowej – jako punkt „26”.

Przewodniczący Rady: „Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad o projekt uchwały? Proszę o podniesienie ręki.

10 głosów za. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? 8 głosów wstrzymujących. 18 radnych obecnych na sali.

Porządek obrad nie został rozszerzony.

Kolejny wniosek o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie: uznania za bezzasadne wezwanie p. Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego Uchwałą Nr XXIII-341/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012 roku w sprawie; zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na sfinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Termomodernizacja pięciu obiektów użyteczności publicznej w Lęborku”.

O głos poprosił radny p. Włodzimierz Klata.

Radny p. Włodzimierz Klata: „Panie Burmistrzu! Wysoka Rado! Próbowałem w kuluarach odwieźć Przewodniczącego od tego wniosku, ale nieskutecznie, w związku z tym, chociażby dwa słowa. Mam wątpliwość; jak w kontekście paragrafu 61 ust. 6 naszego Statutu, czy ta procedura jest właściwa? *”W przypadku wezwań do usunięcia naruszeń prawa Przewodniczący Rady przekazuje sprawę do właściwej komisji celem wypracowania przez nią propozycji rozstrzygnięcia wraz z uzasadnieniem”.*

Ja, chcę przypomnieć, że pisma pana Lamparta zostały przekazane do komisji- wszystkich i z komentarzem, że według rozpoznania prawnego wnioskodawca nie wskazał interesu prawnego, a w związku z tym nie może być to traktowane jako wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Dzisiaj mamy całkiem inną prawną ocenę tego. I w związku z tym po pierwsze; Statut w innym punkcie inicjatywę uchwałodawczą wyraźnie tutaj sytuuje. Po drugie – komisje merytoryczne pozbawione byłyby analizy merytorycznej poszczególnych uchwał, bo z tego co wiem, co najmniej dwie komisje, przed przystąpieniem do analizy merytorycznej zawartości skarg czy pism pana Lamparta, wobec wątpliwości rodzących się czy ta ocena, że jest to wezwanie do usunięcia naruszenia prawa czy nie, poprosiły o opinię prawną. Dokładnie mówiąc, chyba poprosiła o to komisja Budżetowa, a komisja Gospodarki Miejskiej wiedząc, że jest taka inicjatywa poprosiła, aby tę opinię prawną nam przekazać. Więc mi się wydaje, że chyba najpierw, jeżeli taka jest ta procedura, tak to powinno być. Wolałbym nie mieć tutaj dyskomfortu głosowania nad uwzględnieniem czy nie w porządku obrad. Tylko liczę, że Pan Przewodniczący pochyli się nad zapisem wspomnianym przeze mnie i sam uzna, że chyba ta droga byłaby właściwsza, jeżeli chodzi o wartość merytoryczną rozstrzygnięcia, które wypracujemy. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący Rady: „Istotnie, Komisja Budżetowa wystąpiła z takim wnioskiem. Taka opinia prawna wpłynęła 25 marca. 26 marca zadekretowałem ten dokument do Komisji Budżetowej i Komisji Gospodarki Miejskiej i prawdopodobnie znajduje się jeszcze w teczce. Z tej opinii wynika, że pomimo tych czynności, które zostały uczynione przeze mnie i przez zapytania Komisji, pomimo tego, że wzywający do usunięcia naruszenia prawa wskazuje jedynie stan faktyczny, a nie ustosunkował się co do naruszenia stanu prawnego i jego sposobu, w ocenie radców prawnych istnieje konieczność i tak podjęcia uchwały o nie uwzględnieniu lub uwzględnieniu. Stąd może zbyt pośpieszne przygotowanie tych projektów uchwał z uzasadnieniem, żeby też Państwa w jakimś najbliższym czasie nie fatygować na sesję, jeżeli wymagałoby to podjęcia w jakimś określonym terminie tych projektów uchwał. Bardzo bym prosił w takim razie, bo to i tak, jakby nie zmienia faktu, że w tym momencie, w najbliższym czasie moglibyśmy się spotkać tylko dla tych projektów uchwał. Jeżeli byłaby taka wola, ta opinia jest. Prosiłbym ewentualnie o przerwę i zbadanie tej sprawy i wypracowanie jakiegoś stanowiska. Czy taka wola Komisji Budżetowej by była? Pan radny Maciej Szreder”.

Radny p. Maciej Szreder: „Proszę państwa! Abstrahując od sytuacji, czy pan Lampart ma rację, czy nie ma racji, czy rację mają państwo radcowie prawni, czy nie - ja uważam, że robienie znowu czegoś na kolanie, tak jak przed chwilą było posiedzenie Komisji Rewizyjnej i mowa o sprawozdaniu, jest delikatnie mówiąc Panie Przewodniczący, jakby tu użyć tego słowa? - no, może to jest rodzaj bubla. Jeśli pan uważa, że radni za swoją dietę nie przyjdą na sesję, żeby zająć się sprawą mieszkańca tego miasta, no to o czym my w ogóle rozmawiamy. To może w ogóle nie róbmy żadnych komisji ani żadnych sesji. Po prostu, nie spotykajmy się. Pan przygotuje wszystko. Rozrzuci pan do głosowania i nie ma problemu. Proszę nie robić „cyrku” z tego. Wniosek jest taki, żeby wycofać te projekty. Normalnie na komisji, niech nawet komisja będzie jutro, jak trzeba. Państwo potrafiacie zrobić komisje w ważnej sprawie natychmiast, jak jest tylko problem. Więc, ja nie widzę problemu, żeby skoro jest to gotowe, jest opinia radcy prawnego, są gotowe uchwały, spotkajmy się na komisji, wydajmy opinię i normalnie na sesji to przegłosujemy. Także proszę, żeby nie robić takiego „kolanowego” debatowania, bo to po prostu nie służy niczemu”.

Przewodniczący Rady: „Przykro, że tak pan to ocenia. Pani radna Halina Łukian”.

Radna p. Halina Łukian: „Tak, jak to było przed chwileczką dosłownie powiedziane, na wniosek Komisji Budżetowej poprosiliśmy o opinię prawną w sprawie spraw podnoszonych przez pana Jacka Lamparta. Posiedzenie komisji było w ten poniedziałek, czyli 25. Wtedy jeszcze tej opinii nie mieliśmy w teczce naszej roboczej. Opinia ta, jak powiedział pan Przewodniczący, została dołączona do teczki 26, czyli w dniu wczorajszym. Ponieważ

projekty uchwał są nam dzisiaj przedstawiane, wnioskuję o 10 minut przerwy, aby komisja się spotkała i zapoznała się z tą opinią, ewentualnie wydała opinię swoją własną. 10 minut za mało, to półgodziny, a jeżeli komisja wypracuje to wcześniej, to poprosimy o wznowienie obrad Rady”.

Radny p. Włodzimierz Klata: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja nie mam nic przeciwko temu, żeby komisje pracowały dzisiaj, bo nie taka była istota mojego wniosku. Ja tylko zwróciłem uwagę, że procedowanie z naruszeniem paragrafu 61 ust. 6 sprawi, że podejmiemy uchwałę, która będzie niewątpliwie obarczona wadą prawną. Jaka waga będzie tej wady? - to nie mi wyrokować. Ten przepis mówi konkretnie, co trzeba zrobić. On też nie zabiera przewodniczącemu inicjatywy. On tylko mówi, że przewodniczący ma zbadać materię, w domyśle, jeżeli trzeba to i zdobyć opinię prawną, zadecydować, która merytorycznie w konkretnej sprawie jest właściwa komisja i to konkretne, bo nie wiem, które pismo do jakiej komisji jest kierowane, to przewodniczący kieruje do właściwej komisji celem wypracowania przez nią propozycji rozstrzygnięcia wraz z uzasadnieniem. I to tylko tyle. I taką szansę właściwa merytorycznie komisja musi mieć. Ja nie wiem, czy przewodniczący skieruje akurat którąś z tych skarg do Komisji Gospodarki Miejskiej. To też mi trudno tutaj wyrokować i daleki jestem od tego, żeby dzisiaj nie pracować. Tylko mówię o tym proceduralnym takim... Bo pan Przewodniczący taką pętlę na siebie wiąże. Mi się wydaje, że za chwilę rozstrzygniemy, a pan Lampart wówczas będzie się skarżył, że złamaliśmy naszą wewnętrzną procedurę co do sposobu uchwalania. Lepiej rozstrzygnąć to zgodnie z prawem i jeżeli chodzi o meritum sprawy - jak najbardziej wartościowo”.

Przewodniczący Rady: „Zapewniam Pana, że pętli sobie nie biorę na szyję. Pisma skierowałem do wszystkich komisji. Poprzez co można uznać, że wszystkie komisje merytoryczne, poza komisją rewizyjną czy też z komisją rewizyjną, uznałem za właściwe. Sprawą zajęła się komisja Budżetowa. Jako pierwsza poprosiła o opinię. Komisja Gospodarki Miejskiej przychyliła się do tego. I nikt innych jakby spraw nie wygenerował do tej pory. To też jest fakt. Pan radny Maciej Szreder”.

Radny p. Maciej Szreder: „Tak, Panie Przewodniczący, dobrze że pan zauważył. Pan Włodzimierz o tym nie powiedział, ale myśmy na komisji Gospodarki Miejskiej od razu też wskazali właśnie, że chcielibyśmy zobaczyć opinię prawną. I padała informacja, że komisja Budżetowa o taką opinię poprosiła. Więc, jak dostaniemy, to się nią zajmiemy. Więc, rozumiem teraz, że teraz miałyby trzy komisje się zebrać. No bo ja jestem w dwóch komisjach, więc nie wiem, gdzie mam być, w którym pokoju? Bo uważam, że jeżeli członkowie Komisji Budżetowej teraz będą nad tym obradować, a ja jestem również członkiem Komisji Gospodarki Miejskiej, a tam część nie jest członkami tej komisji, no to jak mamy to rozstrzygnąć? Proponuję rzeczywiście wrócić jednak, panie Przewodniczący dajmy sobie spokój chwilę. Niech będzie nawet jutro ta komisja i nawet pojutrze niech będzie sesja w tej kwestii. Nic się nie stanie i zrobimy to formalnie, zgodnie z prawem”.

Przewodnicząca Komisji Budżetowej p. Halina Łukian: „Czy w tej sprawie, którą podnosił kolega Włodzimierz Klata, że niezgodnie ze Statutem, może wypowiedzieć się mecenas? Czy jest naruszenie prawne, czy nie?”

Przewodniczący Rady: „Ogłosimy przerwę i te wątpliwości rozwiejemy z mecenasem”.

O godzinie 14.50 Przewodniczący Rady p. Adam Stenka ogłosił 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady p. Adam Stenka wznowił obrady po przerwie, o g. 16.20.

Przewodniczący Rady poprosił przewodniczącą Komisji Budżetowej, a następnie przewodniczącego Komisji Gospodarki Miejskiej o zaprezentowanie stanowiska komisji w sprawie dotyczącej projektów uchwał p. Jacka Lamparta.

Przewodnicząca Komisji Budżetowej p. Halina Łukian: „Szanowna Rado! Pan Przewodniczący Rady skierował pod obrady komisji Budżetowej trzy sprawy wnoszone przez p. Jacka Lamparta. I tak po kolei;

Pierwsza sprawa: Pismo p. Jacka Lamparta, zamieszkałego w Lęborku przy ul. Mieszka I 12/2, z 21 stycznia 2012 roku? Tu jest pomyłka. Powinno być 2013, ale jest napisane 2012. Do Rady Miejskiej. Działając na podstawie artykułu 101 pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym, wnoszę o unieważnienie niżej wymienionej uchwały w całości.

To jest uchwała numer 341/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21 grudnia 2012 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na sfinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Termomodernizacja pięciu obiektów użyteczności publicznej w Lęborku”.

Nie będę omawiała całej dyskusji. Komisja w wyniku głosowania uznała sprawę wnoszoną przez p. Jacka Lamparta za bezzasadną i nie dopatrzyła się naruszenia interesu prawnego tej osoby. 6 głosów za, 3 przeciw, 2 wstrzymujące.

Następna sprawa. Pisze p. Jacek Lampart do Rady Miejskiej. To jest 21 stycznia 2012r, ale wpłynęło do Urzędu Miejskiego 25 stycznia 2013 roku. Sprzeciw. Działając na podstawie artykułu 101 pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym, wnoszę o unieważnienie niżej wymienionej uchwały w całości. Uchwała numer 342/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21 grudnia 2012 roku w sprawie emisji obligacji komunalnych. Tu również, żeby nie przeciągać czasu, komisja po dyskusji uznała ten sprzeciw p. Jacka Lamparta za bezzasadny, nie dopatrując się żadnego naruszenia interesu prawnego tej osoby. Wynik głosowania: 7 za, 2 przeciw i 1 wstrzymujący.

I trzecia sprawa przekazana komisji Budżetowej. To jest pismo również p. Jacka Lamparta z 21 stycznia 2012r., Rada Miejska w Lęborku. Sprzeciw. I tutaj jest tylko jeden punkt dotyczy uchwały numer 359/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21 grudnia 2012 roku w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Komisja Budżetowa uznała sprzeciw za bezzasadny, również nie dopatrując się naruszenia interesu prawnego. 6 głosów było za taką opinią, 3 przeciw, 2 osoby się wstrzymały. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej p. Włodzimierz Klata: „Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! W toku dyskusji, jak obradowała jeszcze Komisja Budżetowa, padł argument taki, że 60 – dniowy termin na rozpatrzenie wezwania p. Lamparta do usunięcia naruszenia prawa jest terminem nieprzekraczalnym w sensie prawnym. I w związku z tym, że w dniu dzisiejszym ten termin został przekroczony, nasza komisja proponuje, aby uchwał w tych pięciu kwestiach, które przewodniczący skierował do naszej komisji już nie podejmować. Natomiast, argumentację zawartą w projektach uchwał, którą przygotował przewodniczący, przekazać panu Lampartowi, żeby się z nią zapoznał i miał wiedzę jakby z drugiej strony, przed ewentualnym podejmowaniem innych kroków prawnych. Odczytam wniosek, który został przegłosowany 5 głosami za, przy 4 głosach wstrzymujących.

„W związku z przekroczeniem terminu na rozpatrzenie wezwania p. Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa przez uchwały: XXIII-361/2012, XXIII-364/2012, XXIII-357/2012, XXIII-358/2012, XXIII-360/2012, Komisja Gospodarki Miejskiej uważa, że podejmowanie uchwały w tej sprawie w obecnym momencie jest już bezprzedmiotowe i nie ma znaczenia prawnego. **Zamiast podejmowania bezprzedmiotowej uchwały Komisja Gospodarki**

Miejskiej wnioskuje, aby argumentację zawartą w projektach uchwał w tej sprawie, dostarczonych przez przewodniczącego Rady w dniu 27 marca 2013 roku, przekazać panu Jackowi Lampartowi, w celu samodzielnej oceny przez niego zasadności tej argumentacji, przed ewentualnym podjęciem kolejnych kroków prawnych w tych sprawach”.

Przewodniczący Rady: „Dziękuję. Wysłuchaliśmy opinii i stanowisk propozycji rozstrzygnięcia zaproponowanego przez komisję. W międzyczasie konsultowałem się z radcą prawnym. Tu jakby jednak istotna jest sprawa i sam obowiązek, wynikający z przepisów prawa, nałożony przez ustawodawcę na organ, jakim jest Rada Miejska. I kwestia przekroczenia terminu to zależy też od interpretacji sądu administracyjnego, jak na to spojrzeć. Więc, ja pomimo tego, proszę państwa i zgłaszam wniosek, aby te 8 uchwał wprowadzić do porządku obrad. Najwyżej organ, jakim jest Rada uzna, że nie będziemy nad tym procedować.

Dlatego pojedynczo **zgłaszam, aby rozszerzyć porządek obrad w punkcie III (rzymskim) - liczba 26 o projekt uchwały w sprawie: uznania za bezzasadne wezwanie p. Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego Uchwałą Nr XXIII-341/2012 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 21.12.2012 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na sfinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Termomodernizacja pięciu obiektów użyteczności publicznej w Łęborku”.**

Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki.

12 głosów za. Kto jest przeciw? 1 głos przeciw. Kto się wstrzymał? 5 głosów wstrzymujących.

Porządek obrad został rozszerzony.

Kolejny projekt uchwały, liczba 27 w sprawie uznania za bezzasadne wezwania p. Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą numer XXIII-342/2012 w sprawie emisji obligacji komunalnych.

Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki.

12 głosów za. Kto jest przeciw? Zero. Kto się wstrzymał? 6 głosów wstrzymujących. 18 radnych obecnych na sali

„28” – projekt uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania p. Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą numer XXIII-359/2012 w sprawie: w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 7 głosów wstrzymujących, 0 głosów przeciw.

Porządek został rozszerzony.

„29”- projekt uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania p. Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą numer XXIII-357/2012 w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lębork.

Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 7 głosów wstrzymujących.

Porządek został rozszerzony.

Punkt „30” - projekt uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania p. Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą numer XXIII-358/2012 roku w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 7 głosów wstrzymujących.

Porządek został rozszerzony.

Punkt „31” - projekt uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania p. Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą numer XXIII-360/2012 w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości.

Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 7 głosów wstrzymujących.

Porządek obrad został rozszerzony.

Kolejny punkt „32” - projekt uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania p. Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą numer XXIII-361/2012 w sprawie: szczegółowego sposobu i zakresu świadczonych usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatą za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 7 głosów wstrzymujących.

Porządek obrad został rozszerzony.

Kolejny punkt „33” - projekt uchwały w sprawie uznania za bezzasadne wezwania p. Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą numer XXIII-364/2012 w sprawie: Uchwałą Nr XXIII-364/2012 w sprawie stanowiska Rady Miejskiej w Lęborku dotyczącego potrzeby kolejnej nowelizacji ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 7 głosów wstrzymujących.

Porządek obrad został rozszerzony.

Czy ktoś z pań, panów radnych ma jeszcze jakieś wnioski do porządku obrad?

Radny p. Marcin Milczewski - wypowiedź bez mikrofonu – zapis nieczytelny.

Przewodniczący Rady: „W porządku obrad? Takie sytuacje się zdarzały. Jest możliwa w czasie procedowania. Dobrze. Ustalimy to za moment. To proszę złożyć wniosek do porządku obrad.”

Radny p. Marcin Milczewski: „Państwo Burmistrzowie! Wysoka Rado! Chciałbym ponowić wniosek dotyczący punktu „7” projektu uchwały w sprawie: realizacji zadania pod nazwą „Program profilaktyczno-leczniczy próchnicy zębów dla dzieci 12 - letnich ze szkół miasta Lęborka. Dlatego, że tak jak wczoraj podczas spotkania z twórcą tego programu, doszliśmy do wniosku, że chcielibyśmy do tego programu dopisać jeszcze parę rzeczy, żeby go uściślić i żeby dotarł on do jak największej liczby odbiorców. Ja, chciałbym prosić o wycofanie i ponowne przekazanie tego pod obrady poszczególnych komisji. Dziękuję”.

Radny p. Maciej Szreder: „Idąc tym torem, to chciałem zgłosić wniosek, żeby przegłosować jeszcze raz wszystkie pozycje porządku obrad, bo tak możemy w nieskończoność sobie teraz stawać. Każdy będzie stawał i będzie mówił, że tam mi się nie podobało - to jeszcze raz, bo teraz mamy większość, więc może przegłosujemy na - nie. A teraz, odnosząc się do tego konkretnego wniosku pana Milczewskiego. Chciałem powiedzieć, że rozszerzenie tego projektu, propozycji jest jak najbardziej możliwe. Natomiast, państwo wczoraj też tłumaczyliście, że może właśnie spróbować coś mniejszego zrobić, nie od razu dużego. My proponujemy konkretnie dzieci 12 - letnie tylko i wyłącznie, bo nie mają już mleczaków. Mają już stałe zęby, żeby się na tym skupić. Nie pamiętam, żeby wczoraj była rozmowa. No pan Marcin czekał właśnie, szkoda, że poszedł, komisje zajęły tyle czasu. W każdym bądź razie, pomysł jest taki, żeby jednak nie przesuwać. A ja myślę, że powodem nie jest to, żeby była jakaś wielka dbałość o naszych milusińskich, poprzez rozszerzenie programu. Bo tak, gdyby ktoś chciał w ogóle ten projekt, który tam jest, przegłosować, to byśmy go dzisiaj zrobili. Jak pokazuje przed chwilą zakończone posiedzenie komisji i jak pan przewodniczący chce to komisje mogą nawet trzy godziny obradować bo akurat ma taki pomysł z uchwałami, żeby one jednak weszły dzisiaj, a wcale dzisiaj nie musiały wejść. Więc tego typu debatowanie teraz nad projektami, jest gotowy projekt, to może rozszerzymy, może wprowadzimy rzeczywiście jeszcze więcej. Ale, jaki jest sens? Tu jest gotowy projekt, który jest oszacowany, pewnie koszty będą niższe, jak znam

życie, bo życie pewnie pokaże. Jest opinia Burmistrza do tego projektu, więc po co rozszerzać? Ja osobiście nie wnioskuję za rozszerzeniem, ponieważ ja rozmawiałem z mieszkańcami tylko i wyłącznie o tym projekcie. A to, że jest projekt pani profesor Emerich o dzieci 1-3, ja jestem jak najbardziej za, żeby on też był. Ale nie mieszajmy projektów różnych. Dlatego, że Agencja Usług Medycznych, która będzie musiała opiniować każdy projekt zdrowotny, bo taka jest ustawa, obojętnie czy na tak, czy na nie, nie sędzę, żeby była skłonna do tego. Takie mam doświadczenie z Gdyni przynajmniej, z Wydziału Zdrowia, że będzie chciała opiniować tak bardzo szeroki projekt. Raczej się skupia na wąskich elementach. Więc, jeżeli ma być coś rozszerzone, to nie dopinając do projektu istniejącego, coś, tylko raczej robiąc dwa projekty; dla dzieci 1-3, dla dzieci może 5-12 i może dla 12 i trochę starszych. Proponowałbym tym torem pójść to będzie znacznie sprawniejsze i łatwiejsze żeby to opanować, a nie żeby teraz łączyć coś. Ja osobiście, jako osoba, która reprezentuje mieszkańców, którzy chcieli tego projektu, ja jestem przeciwny dopisywaniu jakiś tam jeszcze nieokreślonych dzisiaj bliżej, bo pomysłu na to, ja rozumiem, że pan nie ma żadnego pomysłu - jak. Tylko, że są jakieś ogólne informacje. Dlatego jestem nie za wycofywaniem tylko przegłosujemy. Przegłosujcie państwo na nie. Nie ma problemu, ale nie każcie potem pracować nad tym, żeby pan Szczęśniak jako autor tego programu jeszcze jakieś dopisywanki robił do tego, co tu już jest. Także proponuję, żeby zostawić tak, jak to jest. Dziękuję”.

Przewodniczący Rady: „Czy pan radny jakiś wniosek? Bo to jest wniosek ogólny, żeby każdą pozycję, rozumiem w punkcie III (rzymskim) przegłosować jeszcze raz. Prosiłbym doprecyzować wniosek, który mamy przegłosować.”

Radny p. Maciej Szreder: „Panie Przewodniczący, bo jeśli w każdym czasie możemy wrócić do przegłosowanych rzeczy jeszcze raz, no to jaki problem, żeby wrócić jeszcze raz”.

Przewodniczący Rady: „Ja powiedziałem tylko, że również i z pana inicjatywy, panie radny, takie sytuacje miały miejsce podczas tej kadencji, że w trakcie jak procedowaliśmy nad projektami uchwał i był porządek zatwierdzony i pan wnioskował, na przykład, przy projekcie 10, 11, gdzieś w środku, żeby wycofać ten projekt i rada do takich wniosków też się przychyliła. Tylko mówię, że takie rzeczy się zdarzały.”

Radny p. Maciej Szreder: „Tutaj chodzi o coś innego panie przewodniczący. Był jeden wniosek, był porządek obrad, był jeden wniosek żeby przegłosować, żeby coś z uchwałą zrobić. Jest przygotowany porządek obrad, który pan przedstawił i do tego porządku obrad był wniosek, żeby wycofać tą uchwałę. I ten wniosek upadł. I teraz jest ponownie prośba o ten sam wniosek. To nie jest ta sama sytuacja panie przewodniczący.”

Przewodniczący Rady: „Takie sytuacje też miały miejsce, że dwu, trzykrotnie głosowaliśmy nad tym samym...”

Radny p. Maciej Szreder: „Panie Przewodniczący, bo skoro tak, to naprawdę możemy przegłosować to wszystko jeszcze raz”.

Przewodniczący Rady: „Ja tylko mówię, że takie sytuacje miały miejsce”.

Radny p. Maciej Szreder: „ Ale proszę nie mieszać rzeczy. To są dwie zupełnie inne rzeczy.”

Przewodniczący Rady: „Dobrze, proszę doprecyzować wniosek dotyczący porządku obrad”.

Radny p. Maciej Szreder: „Ja nie składam żadnego wniosku, tylko chciałem pokazać, jaka jest sytuacja, że to jest w ogóle coś nie do pomyślenia. Skoro został wniosek konkretny przegłosowany i już był wniosek oddzielny oprócz porządku obrad, że chcecie państwo go wycofać i on nie przeszedł i teraz pan radny znowu stawia wniosek, żeby jeszcze raz ten wniosek stawiać na sesji. No nie widzę powodu. Ja bym prosił panie Marcinie, żeby pan się z tego wniosku wycofał po prostu. Przegłosujcie tą uchwałę na nie i nie będzie problemu. To jest moja prośba do pana radnego, żeby wycofać się z tego wniosku, żeby pan się wycofał z tego wniosku, to będzie najlepiej”.

Przewodniczący Rady: „Pan radny Marcin Milczewski”.

Radny p. Marcin Milczewski: „Intencja moja i proszę mi wierzyć to nie jest intencja dzisiaj kwestii naprawdę jakkolwiek politycznej. O ile możemy uchwały, które dzisiaj będziemy podejmować, brać je w kategoriach kwestii politycznej, to ta uważam, dzisiaj, uchwała nigdy nie powinna być uchwałą polityczną. Moja propozycja, która się zrodziła, była taka w dniu wczorajszym, po rozmowie z twórcą tego programu, żeby może spróbować na przykład pójść w kwestie z racji tego, że program ma dzisiaj kosztować około 180 tysięcy złotych, a wystąpiliśmy z urzędu, pan Burmistrz wystąpił do poszczególnych gabinetów, które prowadzą usługi stomatologiczne, czy ewentualnie są zainteresowane podpisaniem kontraktu. Dzisiaj padła odpowiedź i wytłumaczył nam wczoraj pan doktor, że przy stawkach dzisiaj panujących nikt nie jest zainteresowany prowadzeniem takiej profilaktyki, bo uważają, że jest to dzisiaj nieopłacalne. Każdy z nich prowadzi jakąś działalność gospodarczą. I moim wnioskiem nigdy nie jest, nie było i nie będzie działanie na niekorzyść mieszkańców tego miasta. Jeżeli dzisiaj jest projekt, który uważam, że jest naprawdę fajnym projektem, dzisiaj chciałbym mieć możliwość porozmawiać, bo ja się z tym specjalistą spotkałem wczoraj pierwszy raz. No może mogłem indywidualnie spróbować się z nim spotkać, nie wpadłem na ten pomysł. Wczoraj mieliśmy możliwość spotkania. I pytam się tego pana doktora, twórcy tego projektu o to, czy ewentualnie, że jeżeli spróbowałibyśmy może dorzucić na przykład do punktu na podstawie, którego Narodowy Fundusz Zdrowia wylicza stawkę za daną usługę, żeby może dorzucić coś do tego z budżetu miasta i na przykład spróbować zejść z kwoty. Rozmawialiśmy też na ten temat, żeby profilaktyka, którą chcemy wprowadzić nie była tylko hasłem rzuconym w stronę mieszkańców tylko efekt jej był jak najbardziej dla mieszkańców odczuwalny i żeby z tego skorzystali, żeby dzisiaj może spróbować rozmawiać o tym w szkołach. Padały przeróżne pomysły, padł pomysł kwestii gabinetów w szkołach, który po może niedługiej historii upadł, bo doszliśmy do wniosku, że są za drogie. Maciek, z pełnym szacunkiem, przez głowę mi nawet nie przechodzi to, żeby tego projektu uchwały nie podejmować. O ile możemy dyskutować w wielu kwestiach poszczególnych projektów uchwał w kwestii politycznej, to tu uważam, że powinna być czysta merytoryka. Moje argumenty nie docierają. Takie jest prawo każdego z nas. Niekoniecznie one muszą nas przekonywać. Dlatego składam ten wniosek, bo chcę, żeby to weszło. Sam mam dwoje małych dzieci i za chwilę pewnie będę się borykał z tymi problemami, które my chcemy dzisiaj spróbować rozwiązać. Ja bardzo szanuję tą inicjatywę i szanuję cały projekt uchwały. Tylko chciałbym, żeby dzisiaj, jeżeli zaczniemy w to inwestować jakieś pieniądze, żeby te pieniądze przyniosły wymierny efekt, żeby nie były tylko rzuconiem hasła, że takie coś jest. Taka jest moja intencja i proszę jej w żaden inny sposób nie traktować. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady: „Czy pan radny podtrzymuje swój wniosek? Pani radna Halina Łukian”.

Przewodnicząca Komisji Budżetowej p. Halina Łukian: „Proszę państwa! To komisja Budżetowa na posiedzeniu w dniu 25 marca – w poniedziałek, omawiając projekty uchwał,



wypracowała wniosek o wycofanie tego projektu uchwały w sprawie: Programu profilaktyczno-leczniczego próchnicy zębów dla dzieci 12 letnich ze szkół miasta Lęborka. Wynik głosowania: 3 za, 1 przeciw, 2 wstrzymujące. Dlaczego? Były naprawdę różne głosy, różne opinie. Po pierwsze: pierwszy argument to było to, że komisja Budżetowa w dniu 7 marca złożyła wniosek do pana Burmistrza Miasta o następującej treści:

„Komisja Budżetowa wnioskuje o wystąpienie przez Burmistrza Miasta do gabinetów stomatologicznych zarejestrowanych w Narodowym Funduszu Zdrowia, mających swoją siedzibę na terenie miasta Lęborka o podanie informacji; czy są zainteresowani wykonywaniem usług podanych w programie w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia i w jakim terminie wykonałyby te usługi”.

Nie otrzymaliśmy do dnia posiedzenia komisji odpowiedzi, bo to był termin dość krótki – to rozumiacie. To jest pierwszy powód.

Drugi powód. Komisja również złożyła wniosek, który był adresowany do Komisji Polityki Społecznej – później się to przerodziło w spotkanie dla wszystkich radnych, czyli, aby zorganizować spotkanie z autorami tego projektu. Wiedzieliśmy, że to spotkanie będzie we wtorek, czyli 26 marca i na pewno będą różne sprawy tam podnoszone. Chcieliśmy po całej dyskusji z autorami, dalsza dyskusja była również na forum komisji, na roboczo, nie tutaj w obecności kamer, nie jakieś takie wystąpienia pod publikę.

Po trzecie; Pani Wiceburmistrz Alicja Zajączkowska również informowała, że pracuje wspólnie z Urzędem Marszałkowskim nad programem profilaktycznym zapobiegania chorobie próchnicy u dzieci w wieku od 1 do 3 lat. Chcieliśmy to na spokojnie omówić, nie pochopnie. Dlatego powstał ten wniosek.”

Wiceprzewodnicząca Rady p. Małgorzata Bresler: „Szanowna Rado! Tytułem uzupełnienia tych dwóch wypowiedzi. Faktycznie było wczoraj spotkanie, które zostało zorganizowane na wniosek dwóch komisji; Komisji Budżetowej, a potem Komisji Polityki Społecznej, żeby właśnie rozszerzyć, żeby to nie było tylko spotkanie jednej komisji, ale miała możliwość wysłuchania autora programu cała Rada. I ja może troszeczkę inaczej to przedstawię niż kolega Marcin, ponieważ konkluzja z tego spotkania była taka; to będą dwa niezależne programy. Będzie program dla 12-latków, ale będzie też program dla dzieci 1-3, o którym nas tutaj poinformowała Pani Wiceburmistrz. Daleko są posunięte rozmowy z autorem - panią profesor Emerich i Urzędem Marszałkowskim. Trudno mi powiedzieć, jakie tu będzie finansowanie. Ale takie można powiedzieć prognozy były pół na pół- 50% urząd miasta, 50% Urząd Marszałkowski. Natomiast dla 12-latków jesteśmy generalnie na tak, natomiast tu chodzi o uszczegółowienie pewnych rzeczy. Ponieważ, jeżeli program wchodzi do realizacji, no to wszystkie dokumenty powinny się w nim znaleźć. Również tam była mowa o różnych kartkach, które przedstawiał p. kierownik referatu Tutakowski. Także, to nie jest panie Maćku, jakby rozszerzenie o kolejny program, ale uzupełnienie tego i ewentualnie będzie kolejna uchwała, która będzie mówiła o tym programie dla dzieci 1-3. Jeżeli się mylę to może pani Wiceburmistrz, jeżeli pan Przewodniczący pozwoli”.

Radny p. Maciej Szreder: „Proszę państwa! Nie mogę tego jakby zrozumieć z bardzo prostego powodu. Bo, jeżeli trwa inwestycja w mieście, jest uchwała Rady Miejskiej, jakaś uchwała o budowie jakiejś ulicy przykładowo – to czy my się w uchwale zajmujemy, jak ma wyglądać plac budowy? Czy ma być barak dla pracowników z lewej strony ulicy, a może z prawej, a gdzie stołówka, a gdzie mają stać maszyny? I o tym panie Marcinie pan mówił. Ja rozumiem sprawy techniczne. To, co teraz też powiedziała pani Wiceprzewodnicząca, że dodać tam jeszcze jakieś sprawy, itd. Specjalista stomatologii dodatkowo on jeszcze (przepraszam pana Marcina, jak kiedyś będzie czytał) on jest fachowcem, specjalistą od leczenia zębów i on w programie, czego wymaga Agencja Usług Medycznych, zawarł tylko to, co zgodnie z kwestionariuszem ma się w tym programie



znaleźć. A kwestie, czy będą tam oświadczenia rodziców, o czym wczoraj mówiliśmy, czy będą jakieś zgody, nie wiem może samych dzieci, albo to, że to ma się odbywać, nie wiem, na leżąco, na stojąco, czy nie wiem gdzie. To są zupełnie wtórne sprawy i one nie wynikają z tej uchwały tylko wynikają z tego jak organ prowadzący, czyli burmistrz miasta zechce realizować tą uchwałę. Czy to będzie w formie zamówienia publicznego typu z wolnej ręki, czy to będzie przetarg, czy to będą na przykład, tak, jak mówiła pani Burmistrz wczoraj, stomatolodzy, którzy za darmo będą to prowadzić. To nie ma żadnego znaczenia co do programu. I naprawdę bym nie mieszał dzieci 1-3 z dziećmi 12-letnimi. Marzeniem tak, jak wczoraj mówił pan Szcześniak, marzeniem byłoby, żeby objąć opieką nie tylko stomatologiczną wszystkich mieszkańców Lęborka na wszystkie możliwe sprawy - na to nas nie stać, to jest oczywiste, prawda. Ja słyszałem już takie głosy, że po co w ogóle mamy się zajmować służbą zdrowia, my nie od tego jesteśmy. No jesteśmy. Jesteśmy też od tego, żeby było zdrowiej. Wobec tego nie mieszajmy różnych spraw w jednej uchwale. To jest tylko proszę państwa program profilaktyczno-leczniczy, a nie zasady, jak ma wyglądać profilaktyka lecznicza typu, że pani da pędzelek czy tam coś, rozumiemy się o co chodzi. Dlatego to są zupełnie inne sprawy. Dlatego uważam, że jeżeli państwo chcecie to wywalić, nie ma problemu to wywalcie, ale z przyłbicą otwartą, a nie gdzieś tam pokątnie, że coś chcecie robić. Proszę państwa, 4 miesiące temu złożyłem ten wniosek, te uchwały cztery, które dzisiaj będą głosowane, cztery miesiące. Wprowadził pan przewodniczący mnie prosił, żeby teraz trochę przesunąć, bo nie wszyscy radni wrócili z jakiś wyjazdów, ale statut mówi, że w trzy miesiące Rada powinna się tym zająć. Jak można proszę państwa na dzień przed sesją robić spotkanie? To znaczy, można robić spotkania, tylko nie możecie teraz państwo mówić, że było za mało czasu. Od tego jest przewodniczący Rady, żeby zorganizować spotkania ze specjalistą, bo ja o to wnosiłem sam, proszę państwa. To nie na wniosek komisji. Proszę sobie przypomnieć na komisji Budżetowej, na komisji Gospodarki Miejskiej mówiłem; ja się dziwię, że skoro są jakieś uchwały nie burmistrza miasta, że państwo nie prosicie wnioskodawców na te spotkania. Z kim chcecie rozmawiać o tych uchwałach? I pierwsze pytania były takie; o wpłynęły uchwały, no to tam jakaś opinia. Mówię; no nie, nie chcecie znać szczegółów? Skąd się wziął pomysł? To znaczy nie pomysł, ale; no przecież trzeba zrobić, bo znowu będzie pyszczył Szreder, więc trzeba zrobić coś, i zrobić jakieś spotkanie. Tak to wyszło, niestety. Proszę państwa i nie jest moją winą, że cztery miesiące zajęło to panu przewodniczącemu żeby zebrać komisję, właściwie dokładnie siedmiu radnych, bo tylko tylu przyszło wczoraj na to spotkanie. No, taki jest problem. Więc, proszę państwa, nie mieszajmy kilku spraw. Uchwała jest przygotowana jako program profilaktyczno-leczniczy – ten program- nie łączony z trzylatkami, niemowlakami i z kimkolwiek jeszcze, tylko to. Jeśli chcecie państwo odrzucić, to odrzućcie, ale w normalnej dyskusji o programie. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący Rady: „Czy coś nowego w tej sprawie? Proszę, jedno zdanie, pan radny Zbigniew Rudyk i potem pan Marcin Milczewski”.

Radny p. Zbigniew Rudyk: „Panie przewodniczący! Mam zapytanie; czy pan Lampart był powiadomiony o tym, że jego sprawa będzie dzisiaj dyskutowana, uchwalana? Jeśli nie, to dlaczego nie?”

Radny p. Marcin Milczewski: „Nie chciałbym wchodzić tu z tobą Maciek w polemikę, bo myślę, że nie po to się tu spotykamy. Ja nie przypominam sobie, żeby w którymkolwiek momencie, jak występowałem tutaj, powiedział o tym, żeby łączyć jakiegokolwiek programy. O tym programie nawet pani profesor Emerich, z tego, co kojarzę nawet nie wspominałem. Nie wiem może się mylę, ale tak mi się wydaje. Ja nie chcę, Maciek, naprawdę – uwierz mi, to nie jest moją, czy większego gremium ludzi intencją, żeby odrzucić coś, bo tak po prostu. Jeżeli coś jest dobre, a my uważamy, że to jest dobre, przynajmniej ja tak uważam, tylko, że ja dzisiaj chcę rozmawiać i rozmawiam. Dokładnie wczoraj z panem Marcinem, który akurat tu wszedł,

bardzo miło nam przywitać. Więc dzisiaj kwestia jest taka, że rozmawiamy i pytamy się, mówimy już o samej kwestii finalnej programu.

I mówimy tak; przegłosujemy, możemy dziś przegłosować tak, jak głosujemy budżet, co chwilę robić zmiany do tego budżetu, z tym, że ta uchwała różni się czym innym; ma załącznik. Ten załącznik jest w postaci programu profilaktyki, który dzisiaj, no ja nie uważam, żeby dzisiaj było sensowne zmienianie go przy każdej na przykład sesji, bo też pada pytanie, czy ten program ma być na rok, czy ten program ma być na 5 lat. To też są pytania, które wczoraj padły. Nie chciałbym dzisiaj w ogóle szukać w jakikolwiek sposób winnego tego, dlaczego to trwało tyle czasu. Ja mówię, ze swojej strony; za to mogę przeprosić. Może mogłem poprosić pana Marcina, wiedząc o tym, że jest on autorem tego programu, mogłem spróbować pokusić się o spotkanie z nim prywatnie. Nie zrobiłem tego. Zrobiłem to dopiero wczoraj, gdy było zorganizowane spotkanie dla wszystkich radnych naszej Rady. I naprawdę podkreślam to i dalej już nie będę polemizował z tym - ja chcę, żeby program powstał. Tylko chcę, żeby z tego programu dzisiaj skorzystało jak najwięcej mieszkańców miasta Lęborka. Żeby dzisiaj pieniądze, które zostaną na to przeznaczone zostały jak najefektywniej wykorzystane."

Radny p. Jarosław Walaszkowski: „Panie Przewodniczący! Tu dziś się dokonuje jakiś skandal na tej sesji, żebyśmy dwie albo trzy godziny rozmawiali o porządku obrad. Wniosek żeby odrzucić ten projekt profilaktyczno-leczniczy został przegłosowany i uważam, że nie możemy jako Rada, albo jesteśmy poważnymi ludźmi, albo dziećmi. Że któryś radny się nie przygotował, to chyba jego problem i wstyd dla tego radnego, że się nie przygotował. Natomiast, uważam, że każdy z nas przychodzi na sesję przygotowany jak najlepiej potrafi i jeżeli zostało przegłosowane to powinniśmy na tym poprzestać i piętnaście razy nie mącić wody. I chcę tylko oświadczyć, że jeżeli będzie ponownie głosowany ten wniosek, to ja bojkotuję ten punkt - nie głosuję i żeby to było w protokole zaznaczone.”

Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajązkowska: „Szanowni państwo! Wczoraj na tym spotkaniu z panem doktorem – autorem programu, były osoby z różnych klubów i wszyscy mówili jednym głosem, że programy profilaktyczne dla dzieci z problemami próchnicy są niezbędne. I rozmawialiśmy o różnych szczegółach tego programu pana doktora. On jest napisany bardzo dobrze. Jest szeroki zgodnie z procedurą, która jest. Natomiast, pojawiły się elementy takie jak; zapisanie na przykład procentowo ilości dzieci, które będą podlegały temu programowi, zastanawianie się. I dzisiaj też o tym rozmawialiśmy; czy będzie to program pilotażowy na rok, czy na dwa, czy go zaczniemy we wrześniu na rok szkolny. Tego rodzaju dyskusje były wczoraj na tym zespole. Są dwie rzeczy; jeden program, w który możemy wejść – dr Emerich dla dzieci od 1-3, który też pewne skutki finansowe będzie rodził. Do tego programu doszliśmy dzięki radnemu Leszkowi Mielewcykowi, bo on takie informacje zdobył – pierwszy program, ale oddajmy wszystkim to, co się należy, bo pan rozpoczął ten program dla 12-latków. Powiedzieliśmy – bardzo dobry pomysł – trzeba to jakoś zrealizować. Obydwa projekty pochłoną jakieś środki. Tak, jak mówiła pani radna Łukian zwróciliśmy się do lekarzy. Jest możliwość, jakby, udziału lekarzy w programie nieodpłatnie. Więc, są pewne elementy do dopracowania, po prostu do dopracowania. I dlatego, ja wczoraj też mówiłam państwu i pytałam pana doktora o to, czy możemy go dopracować. Zgodziliśmy się, że możemy dopracować. Deklaracje, jakieś tam jeszcze inne elementy procentowości, itd., bo taki postulat zgłaszał pan radny Klata. Więc, rozmawialiśmy o tym. I panie Maćku, powiedzmy sobie szczerze, jeśli cała Rada co do tego nie ma innych głosów, że uważa, że powinny programy wejść i może te dwa programy, najprawdopodobniej dwa, ale potrzebujemy trochę czasu, ponieważ musimy mieć pełne informacje o finansach jednego i drugiego, to chyba nic złego w tym nie jest. Ale właśnie

o to chodzi, że panu zależy na tym, żeby radni wycofali uchwały, znaczy, że wszyscy są zgodni i chcą nad tym pracować. Ale panu to się nie podoba. Pan by chciał koniecznie pokazać, że ktoś tego nie chce, odrzuca bo to jest złe, a tak to nie jest. Więc, niech pan dąży w tym kierunku żeby pokazać, że kto, jacy radni nie chcą dzieciom leczyć zębów, a to jest nieprawda. W tym kierunku pan idzie. Nie oszukujmy się. I to, że zgłoszony jest ponownie wniosek o to, żeby przegłosować to jeszcze raz nie wynika z tego, że ktoś chce odrzucić tylko wynika z tego, że chcemy jeszcze na parę elementów zwrócić uwagę”.

Radny p. Włodzimierz Klata: „Panie Burmistrzu! Wysoka Rado! Myślę, że to jest moja wina, że pan radny Milczewski ten wniosek dzisiaj zgłasza, bo to ja nie dość skutecznie zdopingowałem go do pracy w komisji. I w sensie takim moralnym biorę na siebie tę winę. Myślę Marcinie, że spróbuję to jakoś nadrobić. Ale do rzeczy. Czuję się wywołany, ponieważ pani przewodnicząca Komisji Budżetowej powiedziała, że w tej sprawie komisja Budżetowa również miała wniosek. Ja bym chciał przypomnieć, że już 21 lutego po kilku tygodniach analizowania tego tematu, Komisja Gospodarki Miejskiej skierowała wniosek, że temat jest na takim etapie, iż trzeba go już rozpatrzyć na sesji. Taką opinię panu Przewodniczącemu przekazaliśmy 21 lutego. I mam teraz dylemat, bo tak chciałbym z jednej strony żeby z tym nie zwlekać, z drugiej strony chciałbym dać szansę każdemu, kto ma pomysł na udoskonalenie tego programu. Ale patrzę, że mamy jakiegoś pecha z tymi obywatelskimi projektami. Ja, przypomnę, że ponad rok temu chyba był tu też projekt obywatelski, taki nowy zapis w naszym statucie, nie udało się tej woli mieszkańców jakoś tak rozpatrzyć. 22 listopada ten projekt wpłynął, bo ja rozumiem, że to jest projekt obywatelski, że to nie jest projekt klubu radnych tylko ten w trybie obywatelskim, 22 lutego te trzy miesiące minęły. 22 listopada wpłynął, czyli 22 lutego te trzy miesiące minęły. Myślę, że trzeba by dać jakiś przykład, jeszcze nie wiem, jak zagłosuję, bo jeszcze mam kilkanaście sekund. Raz już zagłosowałem za tym, żeby tego z porządku nie usuwać, ale teraz dopiero sobie uświadomiłem, że ja ponoszę winę trochę za to, że pan Marcin nad tym tematem nie popracował. Jeżeli chodzi o kwestię spotkania wczorajszego. Myślę, że różnie ludzie zdobywali wiedzę. Ja na przykład skontaktowałem się bezpośrednio z Narodowym Funduszem Zdrowia po analizie tej opinii pana Burmistrza, żeby pewne fakty zweryfikować. Dostałem pisemną odpowiedź. A, więc czasu było dużo, a wystąpiłem na początku marca do Narodowego Funduszu Zdrowia i po trzech tygodniach mi odpowiedział. Każdy pracował według własnego tempa i każdy myślę, że miał szansę. To, co ja zgłosiłem na wczorajszym spotkaniu, to w zasadzie powiedziałem, że bardzo prostymi wnioskami można od ręki ten program ukonkretnić poprzez postawienie celu nie, że obejmujemy tam 12-latków tylko, że na przykład, jeżeli 80% 12-latków z tego zakresu usług skorzysta to uznajemy, że fundamentalny cel tego projektu został osiągnięty. I druga rzecz; wnioskowałem, aby zapisać szanse uelastycznienia, to znaczy możliwości realizacji tego programu nie tylko poprzez ogłoszenie przetargu i zakupienie tych usług, ale jeżeli pan burmistrz jako organ wykonawczy znajdzie albo inne środki, albo na przykład poprzez swoje argumenty przekona NFZ, że sfinansuje ten program, to żeby nie było obligo, że my musimy wydać te 180 tysięcy, tylko, jeżeli będą alternatywne sposoby realizacji w szczególności inne źródła finansowania, ale dające ten sam efekt, czyli przynajmniej 80% 12-latków objętych tym programem to, żeby taką wolną ręką panu Burmistrzowi zostawić. Te dwie rzeczy powiedziałem i tą akurat można zapisać dzisiaj na sesji. Ale mam jeszcze kilkanaście sekund, żeby się zastanowić, co zrobię. Dziękuję bardzo”.

Radny p. Maciej Szreder: „Ja w kwestii formalnej, bo teorie pani Burmistrz pominę, natomiast kwestia, proszę państwa, tego paragrafu. No nie wiem, jak to zrozumieć, nie wiem czy tu są projektodawcy, pomysłodawcy tego zapisu w statucie, ale tu jest napisane, że projekt uchwały z inicjatywy mieszkańców składa się przewodniczącemu Rady, który kieruje projekt pod obrady w ciągu trzech miesięcy od jego złożenia. I teraz pytanie, nie wiem może do pani mecenas; czy jeżeli kieruje pod obrady, bo myśmy jeszcze nie zaczęli obrad Rady, tak naprawdę jeszcze nie ma porządku obrad przegłosowanego itd., to on musi być

w porządku obrad ten projekt? Czy można go właśnie wyrzucić bo wówczas nie będzie. Raz, że minęło już 3 miesiące i myśmy się zgodzili z panem przewodniczącym pisemnie, że się zgadzamy, że to trochę dłużej niż 3 miesiące. Ale jest sesja i teraz, czyli z tego by wynikało, że każdy projekt, który mieszkańcy wnoszą, to będzie można właściwie z porządku obrad co chwilę wyrzucać i to nie będzie zgodne. To taka proceduralna „zagwozdka”. Jeśli pani mecenas mogłaby to rozstrzygnąć, to może byśmy mieli problem z głowy - głosowania nad porządkiem obrad”.

Przewodniczący Rady: „Ja rozumiem ten zapis tak, bo wtedy też brałem udział w pracach tej komisji i wielu też innych radnych, którzy tutaj są, że skierowaniem pod obrady Rady czynimy zadość temu zapisowi poprzez umieszczenie go w porządku obrad, a jeżeli w czasie obrad Rady, wola radnych jest inna, to nie można tej woli też w żaden sposób hamować. To jest pana zdanie panie radny. Ja mogę też zabrać głos w sprawie. Jeżeli potrzebujemy opinii bardzo proszę panią mecenas – przerwa i udzielenie odpowiedzi. Nie, proszę”.

Pani mecenas Bożena Bodnar: „Ja również uważam, jak pan przewodniczący, że skierowanie projektu uchwały pod obrady Rady jest równoznaczne z tym, żeby umieścić go w porządku obrad. I jeżeli zostanie umieszczony w porządku obrad, czyli tak, jak to zostało dzisiaj zrobione, to będzie czyniło zadość temu przepisowi ze statutu. Co nastąpi dalej, to trudno powiedzieć. Jeżeli państwo wycofacie ten projekt, to wycofacie”.

Radny p. Zachariasz Frącek: „Panie Burmistrzu! Panie Przewodniczący! Drodzy Państwo! Jak tak kamery nas nagrywają, to muszę powiedzieć, że chyba lęborczanie powiedzą; no chłopaki weźcie się w garść, zróbcie coś, bo nie możecie się dogadać. To faktycznie. Może tak od początku; stomatologia polska leży i to wszyscy wiedzą. Ale teraz ja się tutaj dowiaduję, że tak; jest inicjatywa obywatelska, ktoś się napracował przy tym, ktoś zbierał podpisy, ktoś ten program wyłuszczył na wierzch, ktoś go opisał, zrealizował, spiął, a teraz, jak ma iść pod obrady, to ja się dowiaduję, że nie, bo jeszcze jeden jest program. Ale ja nie rozumiem dlaczego? Jeżeli jest ten program, ktoś się nad nim napracował, ktoś naprawdę za tym chodził, to dlaczego go nie przyjmować. Pani Burmistrz, z pełnym szacunkiem Panie Burmistrzu, jeżeli jest jakiś drugi program - zgoda, ale na następnej sesji. Tu bardzo dobrze powiedział pan Jarosław Walaszkowski. Ja po prostu mogę się tylko wstydzić. Ja tak z boku tutaj siedzę i tak się przysłuchuję. Powiem szczerze nie uczestniczyłem w tym programie, ale wiem co to jest stomatologia. Wiem, jaką jest bolączką u nas, ale na miłość boską panowie, jeżeli będziemy tak przerzucać piłeczkę z jednej strony na drugą, no, to kolega Milczewski jutro rano o szóstej nie wiem, czy zdąży do pracy. Dziękuję bardzo i przepraszam.”

Radna p. Bożena Pobłocka: „Szanowna Rado! Dzisiaj do nas, do Lęborka zawitał cyrk. I proszę mi wierzyć, że ja w tej chwili czuję się, jak bym siedziała na widowni w tym cyrku. Proszę państwa! To, co my dzisiaj wyrabiamy, to jest brak słów, co tutaj się dzieje. Skoro mieszkańcy podpisali się pod tymi uchwałami, to dlaczego teraz mamy doczepiać jakieś inne. Przegłosowaliśmy już porządek obrad. Jest godzina już 17, trzy godziny już tu siedzimy. Więc, jeszcze nie przegłosowaliśmy, ale przegłosowaliśmy już tą uchwałę. Także, proszę, żebyśmy dalej już nie wnioskowali o wycofanie tej uchwały, tylko żebyśmy dalej procedowali sesję.”

Radny p. Maciej Szreder: „Jeżeli mogę jeszcze prosić, w takim razie, pani mecenas o jeszcze jedną „zagwozdkę” właśnie tego przypadku, no, skoro, żeśmy przegłosowali już raz. Był wniosek o wycofanie uchwały z porządku obrad. On został przegłosowany ten wniosek i pan radny teraz składa ponownie ten sam wniosek drugi raz. To proszę tylko w takim razie, rozwiać moje wątpliwości, czy to jest zgodne z prawem, z ustawą, czy też jest niezgodne? Żeby wszystko było legalnie”.

Pani mecenas Bożena Bodnar: „W mojej ocenie przepisy ustawy i przepisy statutu nie regulują takiej kwestii. Ale w mojej opinii; uważam, że nie powinniśmy po raz drugi głosować wycofania z porządku obrad punktu, który już był głosowany. Jednakże decyzja w tej sprawie należy do przewodniczącego rady, który prowadzi obrady. Tak uważam”.

Radny p. Marcin Milczewski: „Szanowni Radni! Państwo Burmistrzowie! Szanując wasz czas, mój czas, chciałbym tylko powiedzieć jedną rzecz; bardzo się cieszę, że kolega Jarek jest tak dobrze przygotowany, ma tak ogromną wiedzę, jest radnym nie pierwszy raz, więc bardzo mnie to cieszy, że jest wszechwiedzący rozumem, bo ja się zapytałem. Ja nie stwierdziłem tego i nie twierdzę, i w moim przekonaniu ja nie jestem nieprzygotowany. Ja się zapytałem, bo ja tego pewny nie byłem. Więc myślę, że mam do tego jako radny prawo. Niekoniecznie muszę znać każdy przepis, który jest dzisiaj w regulaminie rady, zresztą dzisiaj wiemy o tym, że pewne opinie prawne niekoniecznie są zbieżne z pewnymi kwestiami, które są uregulowane prawnie. I ja prosiłbym bardzo, zawsze od tego uciekałem i do tej pory nigdy nie robiłem żadnych wycieczek prywatnych w stosunku co do tego; czy ktoś się przygotował, czy nie przygotował, czy jest taki, czy inny. I prosiłbym, żeby w moją stronę też takich wycieczek nie robić. Ja nie uważam siebie za nieprzygotowanego człowieka. Ja ewentualnie, co mogę powiedzieć, to uważam siebie w pewnej kwestii za niedoinformowanego, jeżeli chodzi akurat o tą kwestię, bo zdarza się ona wydaje mi się w tej kadencji pierwszy raz.”

Przewodniczący Rady: „Zapytam pana, skoro przewodniczący ma rozstrzygnąć, to ja poproszę o pomoc w tym względzie Radę, bo, jak niektórzy tu podnoszą, przewodniczący nie jest organem, a tylko Rada jest organem, więc organ kolegialny rozstrzyga decyzje w głosowaniu. Czy pan radny Marcin Milczewski podtrzymuje swój wniosek do porządku obrad o wycofanie punktu 7? Czy wycofuje, czy podtrzymuje? Proszę o decyzję w tej sprawie. Trzy minuty. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu... Tylko nie przegłosowaliśmy porządku obrad z poprawkami. Jeżeli jeszcze jesteśmy w tym punkcie, to prosiłbym trzy minuty - 17.23 wznawiam obrady, bez względu na to, ile osób będzie na sali”.

Po przerwie, Przewodniczący Rady p. Adam Stenka wznawiał obrady XXV sesji Rady.

Przewodniczący Rady poprosił pana Marcina Milczewskiego o stanowisko.

Radny p. Marcin Milczewski wycofał swój wniosek.

Przewodniczący Rady: „Czy ktoś z pań, panów radnych ma wnioski do porządku obrad? Proszę o zajęcie miejsc. Nie widzę. Pan Burmistrz”.

Burmistrz Miasta p. Witold Namyślak: „Myślę, że warto by było dzisiaj jeszcze raz wrócić do, ja nie namawiam teraz do tego, ale mamy jeszcze długą sesję, przed nami jest wiele punktów i namawiałbym jednak przewodniczących klubów do powrotu jeszcze raz do tej uchwały. Takie swoje uwagi na temat tej uchwały, której też nie wprowadziliśmy do porządku

obrad; uchwała w sprawie uczczenia pamięci Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Będzie pewnie jakaś chwila przerwy. Jeśli są jakieś problemy z tym tematem, to warto po prostu o tym porozmawiać i do końca sesji można jeszcze raz do tego wrócić. Tak namawiam do tego. Dziękuję”.

Przewodniczący Rady: „Czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski do porządku obrad? Nie widzę. Zatem proszę o przegłosowanie porządku obrad z przyjętymi poprawkami, w punkcie III (rzymskim) mamy 33 pozycje.

Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem porządku obrad z poprawkami? Proszę o podniesienie ręki.

17 głosów za, obecnych na sali 17 radnych.

Porządek został przyjęty jednogłośnie.

Ad. II.

Przyjęcie protokołu obrad XXIV Sesji Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 08.02.2013r.

Przewodniczący Rady: „Projekt protokołu był wyłożony w biurze Rady, czy ktoś z radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu protokołu?”

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad przyjęciem protokołu.

Wynik głosowania: 17 za. Jednogłośnie protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady otworzył punkt III.

Rozpatrzenie projektów uchwał:

Ad. III. 1.

Uchwała nr XXV- 396/2013 w sprawie: Zmian w Uchwale nr XXIII - 340/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012r. w sprawie uchwalenia budżetu miasta Lęborka na 2013 rok.

Przewodniczący poprosił o prezentację uchwały.

Burmistrz Miasta p. Witold Namysłak odczytał uchwałę - (uchwała w załączeniu do protokołu).

Burmistrz Miasta p. Witold Namysłak: „W zasadzie większość tych zmian wynika z tego, że otrzymaliśmy jakieś informacje, czy też musieliśmy skorygować nasze wydatki, czy dochody. I podstawowa informacja to jest o wysokości subwencji oświatowej. Mamy już budżet państwa zamknięty i jest ta subwencja oświatowa podana. Wprowadzamy ją do budżetu. Oczywiście my i tak do tej subwencji oświatowej dokładamy pieniądze celem utrzymania szkół podstawowych i gimnazjów. Jest też zwiększenie dochodów z przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu na terenie gminy miasta Lęborka. To mówiłem na poprzedniej sesji, że tutaj budżet państwa sfinansuje całość tego projektu. Początkowo była

to propozycja 85%, a w tej chwili mamy 100-procentowy zwrot tych środków. Takich pozycji jest tutaj kilka. Nie wiem, czy państwo byście chcieli, żebym to wszystko wyjaśniał. Myślę, że było to przedmiotem dyskusji. Mamy też te 300 tysięcy dla Samorządu Województwa na remont ulicy Kossaka i mam nadzieję, że Niepodległości i Obrońców Wybrzeża. Mamy mniejsze wydatki. To też mówiłem poprzednio, że mniejsze wydatki na remont mostu na rzece Łebie. I te środki też w części przekazywane są na pokrycie innych wydatków, też i na remonty dróg, czy też inwestycje. Jeśli byłyby jakieś pytania, to proszę bardzo”.

Przewodniczący przedstawił stanowiska Komisji:

Strategii i Rozwoju, Budżetowa, Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję, zwracając się do Radnych, czy ktoś chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad przyjęciem projektu uchwały o liczbie porządkowej 396.

Wynik głosowania: 15 głosów za, 2 głosy wstrzymujące, 17 radnych obecnych na sali.

Przewodniczący oznajmił, że uchwała została podjęta.

Ad. III. 2.

Uchwała nr XXV-397/2013 w sprawie: Zmiany Uchwały nr XIV – 153/2011 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 27.12.2011r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Lęborka na lata 2012-2030.

Przewodniczący poprosił o prezentację uchwały.

Burmistrz Miasta p. Witold Namyślak odczytał uchwałę - (uchwała w załączeniu do protokołu).

Burmistrz Miasta p. Witold Namyślak: „W uzasadnieniu jest też ważna informacja. To też mówiłem na poprzedniej sesji, że weszły nowe przepisy odnośnie funkcjonowania tej prognozy finansowej i musieliśmy ją dostosować właśnie do tego nowego rozporządzenia Ministra Finansów. I to, co zostało podjęte w uchwale budżetowej - te zmiany, które są, to też w tej dalekiej prognozie finansowej one istnieją. I tutaj te zadania, które są nie tylko w tym roku finansowane, ale w następnych latach też między innymi ze środków europejskich. Tak najkrócej mówiąc dostosowujemy tą prognozę do nowych przepisów finansowych, do nowego rozporządzenia Ministra Finansów, a też zmieniamy niektóre wydatki. Powiedzmy; mieliśmy wydatki na stadion – Ministerstwo Sportu nam przekazało wszystkie pieniądze w ubiegłym roku. W tym roku robimy to ze swoich środków. Także te korekty tutaj są poopisywane dosyć dokładnie. Jeśli byłyby jakieś pytania to proszę bardzo. Dziękuję.”

Przewodniczący przedstawił stanowiska Komisji:

Strategii i Rozwoju, Budżetowa, Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję, zwracając się do Radnych, czy ktoś chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 397.

Wynik głosowania: 15 głosów za, 0 - głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące, 17 radnych obecnych na sali.

Przewodniczący oznajmił, że uchwała została podjęta.

Ad. III. 3.

Uchwała o roboczym numerze 3, liczba porządkowa 398 w sprawie: Zmiany Uchwały nr V-34/2011 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 24.02.2011r. w sprawie zasad przyznawania i wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych dla radnych Rady Miejskiej w Lęborku.

Przewodniczący Rady poprosił radnego - pana Jarosława Walaszковского, aby w imieniu wnioskodawców przedstawił projekt uchwały.

Radny p. Jarosław Walaszkowski odczytał treść uchwały – (projekt w załączeniu do protokołu) i przedstawił uzasadnienie:

„Na poprzedniej sesji radni nie znaleźli czasu, żeby rozpatrzyć ten projekt uchwały. Chcę powiedzieć, że jest to drobna zmiana. Chodzi o obniżenie o 5% dla przewodniczącego i później automatycznie dla wszystkich radnych. To jest średnio o 100 złotych. Taka jest propozycja Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.”

Przewodniczący Rady poinformował, że komisje nie zajęły stanowiska w tej sprawie oraz, że jest opinia Pana Burmistrza w tej sprawie.

Przewodniczący odczytał treść opinii: „Ponownie nadmieniam, że w budżecie miasta Lęborka na rok 2013 zarezerwowano na wyżej wymieniony cel kwotę 329.500 złotych, a więc na prawie identycznym poziomie w stosunku do roku ubiegłego. Kwota ta bez zmiany wyżej wymienionej uchwały jest wystarczająca na pokrycie wydatków związanych z jej realizacją.”

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Głos zabrali:

Radna p. Bożena Pobłocka: „Proszę Państwa! Tak się zastanawiam, dlaczego mamy robić zrzutkę z diet na tą wyższą pensję, którą państwo ustaliliście panu Burmistrzowi? Panie Burmistrzu, chce pan, to ja panu miejsca ustąpię. Gdyby pan Burmistrz na tą podwyżkę zasłużył, to by była inna sprawa. Wnoszę by dopisać; aby te pieniądze z obniżki diet przeznaczyć na obiady w jakiegokolwiek placówce szkolnej, wychowawczej czy opiekuńczej. Uważam, że to będzie bardzo szczytny cel. Dziękuję bardzo”.

Radny p. Maciej Szreder: „Ja się zastanawiam panie Jarku; czemu tylko taka mała obniżka tych diet? To jest pytanie, bo tutaj w uzasadnieniu państwo piszecie, że chodzi o, bo podwyżka dla burmistrza, więc dlatego 5% mniej i żeby się jakby zrzucić. Natomiast, państwo wiecie, że te diety tak naprawdę to jest dodatek do pensji, że tak traktowana jest,

jak dodatek do pensji dla tych, którzy zarabiają. Tak myślę, proszę państwa, że gdyby nie było tych diet, to by może i połowy z państwa tutaj nie było. To jest bardzo ostro, proszę państwa, powiedziane, ale takie są fakty, bo jak się słucha państwa w przerwach, niektórych podczas komisji, to wychodzi na to, że wy tylko tutaj dla diety jesteście – niektórzy. A po, proszę państwa, waszych działaniach na łonie komisji czy rady – no to nic innego nie pozostaje tylko takie myślenie. Dlatego ja nie wiem, panie Jarosławie, czy te 5% tutaj jest tylko w związku z podwyżką burmistrza, nie wiem, ile procent, czy to jest zamiast? Rozumiem, na inny cel, tak? Czy pan się zgodzi, żeby dopisać w takim razie wniosek pani Bożeny? Natomiast, ja uważam, że jeżeli państwo już składacie jakieś wnioski, to nie róbmy o 5% tylko o 50%, bo to jest sens dopiero. Obniżka 5% to zaraz; 1200 złotych, to będzie jakieś 60 złotych, tak? dobrze? A, przepraszam, bo to się nie liczy od nas tylko od pana przewodniczącego. No to powiedzmy, że to jest 100 złotych. No to, to jest żadna obniżka w sumie. To może coś poważniejszego byście państwo zaproponowali. Konkretnie jakieś stanowisko. Ja dyskutuję, bo rzeczywiście nie było na komisjach dyskusji o tym jakby w ogóle. Jestem zażenowany postępowaniem niektórych radnych w sprawach diet – bardzo zażenowany jestem. Niektórzy biorą tutaj całkiem niezłe pieniądze, a jak widać nie znajdują czasu, żeby nawet przeprowadzić postępowanie w sprawie uchwał społecznych, jak pan przewodniczący na przykład. Nie wiem, za co się te pieniądze bierze. A prawda jest taka, że bez pieniędzy się nie da żyć. Ale dlaczego z pieniędzy mieszkańców? - ja się pytam. Zaróbcie swoje własne pieniądze, wówczas jest ok. Natomiast tu jest typowe żerowanie. I powiem panu, panie Jarosławie, ja nie chcę tutaj wychodzić przed szereg, proponuję, żebyście państwo – ja jestem za tym, żebyście jednak przemyśleli to i zrobili poważny uszczerbek w tych dietach, bo one są do niczego niepotrzebne, przynajmniej dla tych, którzy chcą tutaj pracować. Dla nich są niepotrzebne diety. Oni chcą działać, a pieniądze okazuje się tylko psują całą atmosferę. Dziękuję”.

Radny p. Jarosław Walaszkowski: „Panie Przewodniczący! Jeżeli chodzi o projekt uchwały o obniżeniu diet, to chcę przypomnieć, że na początku tej kadencji „Prawo i Sprawiedliwość” zgłosiło taki wniosek. Wszyscy państwo przyjęliście obniżkę diet i my nigdy nie zabiegamy o to, żeby dieta była niewiadomo jak wysoka. Jeżeli będzie taki wniosek o obniżenie znaczne, na przykład o 30% czy 50%, to ja deklaruję w imieniu swoim i kolegi, że będziemy głosowali za takim wnioskiem. Natomiast, intencja tej uchwały była taka, pamiętamy co się działo w grudniu, że w środku nocy została przyjęta uchwała. Ja zawsze się wypowiadam, że ja się nie wypowiadam, czy burmistrz powinien dostać podwyżkę, czy nie, bo uważam, że każdy powinien dobrze zarabiać. Natomiast, chciałbym, żeby skoro jest taka mała ta różnica 5%, to dajmy ze swoich pieniędzy. Pokażmy tą dobrą wolę dla mieszkańców, że chcemy dać nie z pieniędzy publicznych, ale ze swoich. To, co my dostajemy – obniżmy o te 5%. To jest właśnie po 100 złotych na tą podwyżkę. Pani Bożena zgłosiła wniosek żeby na inny cel - bardzo słuszny na pewno. Rozumiem, że pani składa o 5% kolejne, żeby obniżyć na inny cel. Natomiast, naszą intencją było, że skoro ta uchwała o podwyższeniu pensji dla burmistrza była pod osłoną nocy, później musiała być poprawiana, taka była. No, to my nie jesteśmy przeciwni, bo ja bym nie chciał punktować burmistrza czy dobrze pracuje, czy źle, każdy ma swoją inną ocenę. Natomiast, była intencja taka żebyśmy dali tą podwyżkę, ale z własnych diet, którą dostajemy i budżet miasta na tym nie ucierpi. I dlatego podtrzymuje to, że 5%. Natomiast, powtarzam; jeżeli będzie taki wniosek o obniżenie znaczne diet, czy o 30, czy o 50, czy o 80%, to my radni z „Prawa i Sprawiedliwości” będziemy za tym projektem głosowali.

Radna p. Bożena Pobłocka: „Panie Jarku, nie, pan mnie źle zrozumiał. Ja po prostu proszę, składam wniosek, że te 5%, które miało być przeznaczone na podwyżkę dla pana Burmistrza, w zamian napisać właśnie, żebyśmy to przeznaczyci na dożywianie dzieci w szkołach w obojętnie jakiej placówce opiekuńczej lub szkolnej.”

Przewodniczący Rady: „To proszę powiedzieć, w którym miejscu i jaką treść na jaką zamienić. Proszę sformułować wniosek, żebyśmy mogli go przedstawić pod głosowanie”.

Radny p. Maciej Szreder poprosił o 3 minuty przerwy na sformułowanie wniosku.

Po przerwie, o godzinie 17.55 Przewodniczący Rady wznowił obrady XXV sesji i poprosił radną p. Bożenę Pobłocką o przedstawienie wniosku.

Radna p. Bożena Pobłocka: „Skladam wniosek, aby w paragrafie 2 dopisać:

„„Zobowiązuje się Burmistrza Miasta, by zaoszczędzone w ten sposób pieniądze, przeznaczyć na dożywanie dzieci, realizowane w placówkach miejskich. Paragraf numer 2 otrzymałby numerację 3, numer 3 – numer 4””.

Przewodniczący Rady: „Wniosek pani radnej jest następujący, aby dopisać, aby treść paragrafu 2, a kolejny 2 i 3 uzyskałby numerację 3 i 4. Paragraf 2 miałby brzmieć: „„Zobowiązuje się Burmistrza Miasta, by zaoszczędzone w ten sposób pieniądze, przeznaczyć na dożywanie dzieci w placówkach miejskich””.

Kto z pań, panów radnych jest za tym wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki. Wnioskodawcy składają tylko projekt uchwały, a rada może procedować i składać wnioski i przerabiać ten projekt uchwały.

Kto jest za? 6 głosów za. Kto jest przeciw? 6 głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 4 głosy wstrzymujące.

Wniosek nie został uwzględniony.

Czy ktoś jeszcze z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały o liczbie porządkowej 398? Proszę o podniesienie ręki.

6 głosów za. Kto jest przeciw? 9 głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 2 głosy wstrzymujące. Obecnych na sali 17 radnych. Tak – wynik się zgadza?

Uchwała nie została podjęta.”

Ad. III. 4.

Uchwała o roboczym numerze 4, liczba porządkowa 398 w sprawie: Realizacji zadania pod nazwą „Budowa mieszkań socjalnych”.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały jednego z mieszkańców.

Uchwałę wraz z uzasadnieniem prezentuje radny p. Maciej Szreder - projekt w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący Rady: „Stanowiska komisji są następujące; Komisji Strategii i Rozwoju i Komisji Budżetowej - opinia negatywna. Pozostałe komisje nie zajęły stanowiska. Komisja Gospodarki na posiedzeniu 20 lutego wniosowała o ujęcie zagadnienia w porządku obrad sesji. Siłą rzeczy i tak zostałyby to umieszczone. Opinia

Burmistrza była państwu przedstawiona Czy odczytać opinię Burmistrza do projektu uchwały?

Przewodniczący Rady odczytał opinię Burmistrza – (opinia w załączeniu do protokołu) i otworzył dyskusję.

Głos zabrali:

Radny p. Maciej Szreder: „Proszę państwa! Tutaj też padło takie pytanie, nie tutaj, a na komisji padło pytanie, pan radny Gosz zadał pytanie; dlaczego tylko lokale socjalne, a nie lokale komunalne. Przecież pan Burmistrz ma w planie wybudowanie budynku komunalnego, więc teraz publicznie odpowiem. To jest uchwała społeczna. I mieszkańcy nie chcą budowy budynków komunalnych za pieniądze podatników. Dlatego, że mieszkania komunalne tak naprawdę dostają osoby, które stać żeby sobie wziąć kredyt. Wobec tego nie ma powodu, nie wiem, moralnego, etycznego, bo prawne przecież istnieją, żeby finansować z naszych podatków mieszkania ludziom, których stać na to mieszkanie. Wobec tego, proszę państwa, mieszkańcy są wręcz oburzeni tym, że z naszych podatków pieniądze nie idą na bardziej potrzebny cel z uwagi na to, że tych pieniędzy jest tylko tyle, ile jest. Bo pewnie, gdybyśmy mieli pieniędzy jak szejkowie arabscy to i programy zdrowotne byłyby wszystkie i byłyby też wszystkie inne rzeczy. Nawet może każdy dostawałby pojedynczo w rodzinie mieszkanie, ale nas na to nie stać. I dlatego są to mieszkania socjalne. Proszę państwa, też zdarzyło się to, co myślę, że nigdy nie powinno się zdarzyć, ponieważ moim zdaniem jest zachwiane zaufanie do Burmistrza Miasta odnośnie sposobu przydziału lokali mieszkalnych. Ta uchwała nie dotyczy zasad przydziału lokali mieszkalnych, ale mówi o tym, żeby opracować takie, chociaż państwo wiecie, że istnieją uchwały o przydziałach lokali mieszkalnych, które mówią na jakich zasadach te mieszkania, komu mogą być przydzielane, czy właściwie zapisy na te mieszkania, kto może na te listy niejako wejść. I proszę państwa, zdarzyło się tak, że budując mieszkania komunalne przy odbiorze tego już budynku i przy zasiedlaniu okazuje się, że ludzie z listy – odmawiają przyjęcia. A to z powodu, że nie ma pieniędzy na utrzymanie lokalu, bo koszt utrzymania lokalu oczywiście nie jest tajemnicą i w momencie przydziału mieszkaniom otrzymuje taką informację, ile utrzymanie tego mieszkania będzie go kosztowało. I proszę państwa zdarzył się taki przypadek, że dwa mieszkania, ja mówię o dwóch, chociaż wiem o trzech, ale na razie ten trzeci to jest obok budynku – na Kellera, natomiast w budynku na ulicy, panie burmistrzu na jakiej ulicy pan mieszka? Ja, na Staromiejskiej, na pańskiej ulicy tylko z drugiej strony, pan z jednej strony, a z drugiej strony – Łokietka, właśnie, przy ulicy Łokietka 17 oddaliśmy nowy budynek, jako miasto oddaliśmy nowy budynek i proszę państwa w tym budynku okazało się, że jest pięć mieszkań, gdzie nie ma chętnego z listy, to znaczy chętni by może byli, ale ich na to nie stać. Wobec tego, a ponieważ to była procedura, czy jest procedura tego typu, że zostaw większe mieszkanie komunalne, a dostaniesz nowe - mniejsze. Więc rozumiem, że w normalnej sytuacji powinno być ogłoszenie publiczne w periodykach albo w zwyczajowo przyjęty sposób w Lęborku, że burmistrz miasta ogłasza, że ma kilka mieszkań, które mogą być zasiedlone w ten właśnie sposób dla najemców budynków komunalnych i bardzo proszę zgłaszać się. Pytanie, jak to będzie realizowane według kolejności, czy innych kryteriów, to już jest inna sprawa. Takiego ogłoszenia proszę państwa nie było. I o dziwo, na pół roku przed oddaniem tego budynku do użytku na listę właśnie zostały wpisane dwie rodziny byłego radnego pana Mieczysława Gniedziejko. I te dwie rodziny proszę państwa dostały w tym trybie te nowe lokale. Zostawiły większe i dostały. Proszę państwa i wszystko jest ok. To nie jest niezgodne z prawem. Tylko się pytam, czy nie powinno być ogłoszenia publicznego właśnie tych zasad, o których tutaj mówi ta między innymi uchwała, bo program ma w sobie zasady jak się przydziela te mieszkania, żeby nie było wątpliwości, że jeżeli są wolne lokale, a chętnych proszę państwa jest znacznie więcej niż tylko te dwie rodziny, to pewnie należało zawiadomić o tym właśnie mieszkańców Lęborka, kto ma ochotę za takie pieniądze takie mieszkanie dostać o ile zostawi większe mieszkanie swoje, to znaczy komunalne, które zajmuje. Tak to powinno



być. I dlatego jest program tylko na socjalne lokale mieszkalne i z programem dokładnej weryfikacji, kwalifikacji wyboru rodzin oraz osób samotnych do przydziału tych mieszkań. I jeszcze jedna, myślę bardzo ważna uwaga, ponieważ tutaj na którejś z sesji padały takie informacje, że nie budujemy lokali socjalnych, bo na lokale socjalne nie ma takiego dofinansowania, jak na komunalne. Są. No właśnie, ale gdzie taka informacja pamiętam padała. Nie chcę mówić panie Burmistrzu, że to pan powiedział, broń Boże, mówię, że nie chcę mówić, ale gdzieś, czy to może na komisji padło, przepraszam teraz w tej chwili, bo nie pamiętam, ale było coś takiego. Proszę państwa, są programy, które dofinansowują 30% budownictwo komunalne, czyli to dla tych troszkę bogatszych – nazwijmy tak, lepiej uposażonych i mieszkania socjalne. Pan burmistrz zdecydował się budować budynek socjalny, z lokalami socjalnymi i o powierzchni, tam jest średnia 45, chyba, metrów kwadratowych, gdy gro potrzeb, proszę państwa, są o połowę mniejsze. Tu jest problem, ponieważ nie mamy aż tyle rodzin 8,10-osobowych, żeby tego typu rodziny, takie są oczywiście, ale nie aż tyle, żeby dla nich ten budynek, jakby, przekazać. Więc pewnie jakiś system trzeba będzie znowu wybrać, żeby to zrobić. Ale pan Burmistrz nie chciał z nami rozmawiać. Pan Burmistrz podjął sam decyzję o tym jaki budynek będzie budował, gdzie ten budynek będzie stał i komu on będzie niejako służył. I tu jest też, jakby, następny problem. Według tej uchwały ten program byłby, jakby, pod kontrolą - Pan burmistrz przygotowuje, Rada go przyjmuje i realizuje. Dlatego ta uchwała tak wygląda, a nie inaczej. Ja już wiem oczywiście, jaki będzie za chwilę wynik głosowania nad tym programem. Chciałem tylko państwu przypomnieć, że to jest właśnie, jakby, głos ludzi, chociaż niektórzy mówią, że to Szreder z Pobłocką przygotowali. Proszę państwa myśmy to technicznie zrobili, ale poprzez moje biuro przewinęła się cała masa ludzi, którzy właśnie na te elementy zwracała uwagę. I proszę wziąć to pod uwagę. Możecie się kierować Szrederem, czy też nie, ale rozmawiajcie z ludźmi i zobaczcie, jakie jest „wkurzenie”, jak ktoś słyszy, że my budujemy za pieniądze podatników mieszkania komunalne i potem je przydzielamy naprawdę nie wiadomo jak. To jest to właśnie. I dlatego proszę państwa jest program tylko budowy mieszkań socjalnych. I bardzo proszę o przyjęcie.”

Radny p. Włodzimierz Klata: „Panie Burmistrzu! Wysoka Rado! Myślę, że program dobry chociaż tak kusi mnie, że może byłby jeszcze lepszy. I dlatego mam wniosek. A on wynika z analizy informacji, też, o których mówił pan radny Szreder i tutaj je przytoczył, z tego, jak mieszkańcy to postrzegają, ale też z informacji, której udzielił mi pan Burmistrz 25 marca. Ja prosiłem o takie resume, podsumowanie tego co się w zasobie mieszkaniowym lokali socjalnych działo. I z tych informacji, uzyskanych od pana Burmistrza wynika, że przybyło lokali socjalnych w zasobie mieszkaniowym, powiedzmy przez dwa lata i kilka miesięcy 105. I w liście „D” oczekujących ubyłoby 125 rodzin. Na liście „C” mniej więcej to się utrzymuje. To są fakty, których też nie można pominąć. To znaczy, że te działania obecne, one też jakiś skutek dają. Ja bym się skupił, ponieważ liczby tak, jak mówiłem na spotkaniu wczoraj przy sprawie stomatologicznej, liczby opisują efekt, który chcemy osiągnąć. Ale liczby można zapisać w sposób względny i bezwzględny i skutek jest całkowicie odmienny. Więc teoretycznie można wybudować 50 mieszkań, ale jednocześnie innym sposobem zasób uszczuplić i w efekcie chyba nie będzie to, o co chodzi. Najważniejsza jest suma lokali socjalnych, ale dodałbym, zdalnych do użytku, bo w ewidencji mógłby być jakiś lokal, że on jest niby socjalny, a tak naprawdę może być w stanie nie nadającym się do zasiedlenia. Dlatego, kierując się tym właśnie zasadniczym celem i myślę, że chyba nie wiem, na ile mieszkańcy wnikali w szczegóły tej uchwały, ale z mojego rozpoznania wynika, że generalnie chodziło o to, żeby było więcej mieszkań socjalnych. A ich więcej będzie pod warunkiem, że suma będzie większa. Stąd patrząc na to, że innym sposobem, alternatywnym do wybudowania, pan Burmistrz też ten zasób był w stanie powiększyć, to ja bym połączył te dwa pomysły.

Połączyłbym te dwa pomysły i zaproponowałbym taki **zapis paragrafu 1; „zobowiązuje się Burmistrza Miasta Lęborka do podjęcia działań zmierzających do zwiększenia o minimum, i tu proponuję liczbę 80 i to nie jest coś wielkiego, jeżeli będzie**

w mechanizmie mieszanym. Pan Burmistrz już zareagował rozbawiony, ale myślę, że jak dosłucha do końca to powie, że to wcale nie jest głupi pomysł. Liczba jest sprawą wtórną. Natomiast, ważne jest, aby mówić o liczbie ogólnej, a nie o liczbie z jednej strony się pojawiającej. I ja uważam, że 80 to nie jest za duże wyzwanie; **zmierzających do zwiększenia o minimum 80 ilości zdalnych do użytku mieszkań socjalnych w latach 2013-2014, w tym przez ich wybudowanie.** Czyli jakby dać tutaj wolną rękę panu Burmistrzowi jaki mechanizm pozyskania, powiększenia tego zasobu wykorzysta. Jeżeli dzisiaj jest jakiś taki mechanizm mieszany, ja nie wnioskuję, bo nie o to chodzi, ale, że przy okazji można robiąc tak zwiększyć ten zasób, to ja bym za tym był. I nie upierałbym się, że powiększenie zasobu mieszkań socjalnych ma się odbyć wyłącznie w drodze ich wybudowania. Najważniejsze dla mieszkańców jest aby ogólna liczba się zwiększyła i aby to były mieszkania nadające się do użytku. A czy częściowo pan Burmistrz wybuduje, częściowo pozyska, może zakupi, trudno jest naprawdę powiedzieć, przecież my mamy też dłużników i jest możliwość zawarcia ugody, przejmujemy mieszkanie – za długi. I można w ten sposób też pozyskać mieszkanie socjalne. I drugą konsekwencją byłoby dopisanie przed tymi „kwadracikami” **w paragrafie 2 - szansy na tę czynność, czyli informacji o ilości pozyskanych lokali socjalnych.** Żeby nie przesądzać, że wszystkie lokale socjalne mają być nowo-wybudowanymi. Myślę, że to będzie po pierwsze; bardziej realistyczne. Po drugie - liczba 50, czy 80, myślę, że patrząc na to, jeżeli w ciągu 2 lat udało się o 105 te liczbę zwiększyć to, to naprawdę nie jest niewykonalne. Tym bardziej, że przecież nikt pana Burmistrza, jeżeli to będzie o kilka mniej, z tego nie będzie tutaj robił jakiegoś problemu. Natomiast, odrębna dyskusja powinna się toczyć na temat tego, jaka powinna być polityka miasta odnośnie sprzedaży mieszkań, bo to jest, jak gdyby, druga część tego zagadnienia gospodarowania zasobem mieszkaniowym. Ja jestem zwolennikiem takiego poglądu, że gdyby miało być tak, że budujemy nowe mieszkanie i w ciągu krótkiego czasu, a dla mnie krótki czas to jest taki krótszy niż lat 15, istnieje tak naprawdę szansa za ułamek wartości nabycia tego mieszkania to uważam, że to jest niewłaściwe, bo budujemy z podatków wszystkich łoborczan, a umożliwiamy nabycie po cenie preferencyjnej tylko niektórym. Ja nie mówię o sprzedaży mieszkań starych, tych które były, jak to mówią, za komuny, z poprzednich czasów, bo to jest sprawiedliwość dziejowa i myślę, że tutaj kwestia jest; gmina, jakby, dostała je za darmo, za darmo ten majątek dostaliśmy i z wielkimi bonifikatami mieszkańcom sprzedajemy. Ale to jest temat na odrębną dyskusję; jak prowadzić politykę mieszkaniową. To znaczy, czy mieszkania świeżo wybudowane powinny w krótkim czasie, przed upływem okresu amortyzacji, być sprzedawane po cenie dużo niższej niż cena rynkowa. Uważam, że tu by trzeba na ten temat głęboką dyskusję przeprowadzić. Takie dwa, to znaczy to jest jeden wniosek bo punkt w paragrafie 2 ma sens pod warunkiem, że złagodzim zapis paragrafu 1, czyli, że dopuścimy nie tylko, że wszystko musi być wybudowane, ale dopuścimy alternatywne działanie dla pana Burmistrza. Dziękuję bardzo”.

Radny p. Zachariasz Frącek: „Państwo Burmistrzowie! Panie Przewodniczący! Drodzy Państwo! Może byśmy tak rozróżnili pewne rzeczy od mieszkań socjalnych, a komunalnych, bo jak tutaj padły takie liczby; 105 do 120. To znaczy co? 120 dostało mieszkanie? Nie. No właśnie, bo jakaś tam lista tu słyszę, itd. Z tego co wiem, no przepraszam, że jakaś lista, proszę posłuchać do końca. Dostyc dawno, bo w zeszłym roku, gdzieś bodajże chyba koło czerwca, rozmawiałem z człowiekiem, który miał otrzymać mieszkanie. Już był bardzo blisko i zapytałem go; a ile pan lat czekał? Proszę pana -18. I dostał pan to mieszkanie? Tak. No i mieszka pan? Nie. A czemu? Bo tam się nie da mieszkać. Jeżeli w tych 105, którzy, że niby dostali te mieszkania – no to gratuluję. To będę za tą uchwałą, którą pan Maciej przyszykował. Jeżeli mówimy, że ubyto z listy 120, to chciałbym jeszcze znać taką liczbę; ile zrezygnowało z tej listy? To jest też ciekawe; ile zrezygnowało? Bo my tu tylko mówimy o liczbach; no fajnie, tu jest dużo 120, prężne miasto, pięknie rośnie i kwitnie. Ale znam to właśnie z opowieści tego człowieka. I powiem szczerze, że przykro mi było, bo chciałem w tym momencie pójść do pana Burmistrza, ale niestety pana Burmistrza nie było, był na wyjeździe, potem może i zabrakło i chęci. Ale chciałbym się dowiedzieć tą liczbę; ile

ludzi wyszło z kwitkiem i nie otrzymało żadnego mieszkania? I ile lat konkretnie się w Lęborku czeka na mieszkanie socjalne? Ile lat? To chciałbym usłyszeć dzisiaj. Drodzy państwo! Czy jest prawda, że mieszkanie komunalne, jeżeli się wybuduje, to po ilu latach można to mieszkanie wykupić? Czy po dwóch, trzech, nie ma takiego czegoś?

Przewodniczący Rady: „Kolega podejmował uchwałę i musi wiedzieć o tym”.

Radny p. Zachariasz Frącek: „Ja rozumiem. A ile do tej pory wykupiono? No właśnie, dużo. To znaczy, że co; najpierw miasto buduje, ktoś wpłaci jakąś sumę, a z czasem ten mieszkaniec danego bloku, taki praktycznie pół-właściciel, wykupuje to mieszkanie na własność. Czy z tych pieniędzy, nawet jeżeli wykupi, my budujemy kolejne mieszkania? Budujemy kolejne – to sukces. Tyle chciałem się dowiedzieć. Dziękuję bardzo”.

Radna p. Halina Łukian: „Szanowna Rado! Dyskutujemy tutaj nad projektem uchwały; Budowa mieszkań socjalnych. Jest to program minimum 50 mieszkań socjalnych. Propozycja, żeby tych mieszkań budować jeszcze więcej. Fajna sprawa- nie powiem. Ale chciałabym, żebyśmy zastanowili się; jak my to sfinansujemy? Źródłem finansowania programu, jest zapisane w uzasadnieniu, jest budżet gminy i ewentualnie pozyskane środki z funduszy krajowych i/ lub europejskich. Wyżej jest ; skutki finansowe - to jest 50 mieszkań socjalnych przez 2 lata, czyli 2013-2014 – 3 miliony 125 tysięcy. Czyli w tym roku, gdybyśmy tak równo chcieli podzielić, to jest prawie milion 500 tysięcy, nawet milion 600. Mamy koniec marca. Gdyby nam się udało pozyskać jakieś środki zewnętrzne, czy jest taka możliwość, gdzie ewentualnie można się o to ubiegać? Pozostał wkład własny, z czego zrezygnujemy, z jakich wydatków zrezygnujemy? Czy tak, jak zrozumielałam, nie będziemy budować budynku komunalnego, który mamy zapisany w wykazie zadań inwestycyjnych planowanych do realizacji na 2013 rok? Jest to budowa budynku komunalnego – 2 miliony 395tysięcy 443 złotych, dotacja - 718 tysięcy, środki własne - milion 676 tysięcy. Czy to ma być z tego sfinansowane? Jakie źródło? Jak to sfinansujemy w tym roku, to co byśmy chcieli zrobić w tym roku? Bo wiadomo mieszkańcy zgłaszający inicjatywę obywatelską nie muszą nam wskazywać, z czego to sfinansować. My - jako radni musimy sobie na to odpowiedzieć”.

Radny p. Maciej Szreder: „To może od tej pierwszej rzeczy odnośnie; skąd się wzięło te 120 osób, które zeszło z listy? Następuje to przez weryfikację. W momencie, gdy pojawia się jakiś lokal to nagle weryfikuje się osoby, które są na liście ; czy spełniają warunki. Proszę państwa, jakby zapytać, najlepiej zorientowaną osobę w tym urzędzie jest pani Wajchert, u której jestem co tydzień praktycznie w różnych sprawach, przepraszam panie Burmistrzu, że nie do pana przychodzę, ale nie chcę zabierać panu czasu, więc od razu idę do pani Wajchert i z reguły jak ona ma chwilę czasu to mi coś tam powie, jak nie - każe mi przyjść kiedy indziej. I się pytam o właśnie takie rzeczy, więc to na tej zasadzie. Jakiś lokal się pojawia, więc, osoba jest na liście i się ją wzywa i mówi: chcesz, albo pokaż jakie masz dokumenty, jeszcze raz zaświadczenie o zarobkach, ile masz osób w rodzinie, jaki zajmujesz lokal ewentualnie na zamianę. No i nagle się okazuje, że z listy 50 osób zostaje 10 na przykład. Co za chwilę i tak powoduje, ponieważ ludzie ciągle napływają do Burmistrza Miasta, z prośbą o przydział lokalu socjalnego, czy innego, więc one się wpisują na listę, ale oczywiście już nie są pierwsze tylko według daty złożenia wniosku. Tak to się mniej więcej odbywa.

Radny p. Zachariasz Frącek: „Ale 18 lat”.

Radny p. Maciej Szreder: „No tu jest problem. Myślę, że pan Burmistrz, gdyby podać konkretne nazwisko, to myślę, że pan Burmistrz by odpowiedział. Wracając do sprawy; jak sfinansować? To dla mnie oczywiście problemem jest radna pani Łukian, która pytania zadaje, nie problem sfinansowania. Bo, jeśli pani radna Łukian podjęła decyzję, głosując za

tym, żeby na przykład zdaje się, że chyba 8 donic jest nowych na placu Pokoju, zaproponowanych przez ten komitet, który powstał – za milion złotych dodatkowo. Pamięta pani, o czym mówię? Plac Pokoju miał swoją wersję, jak ma powstać. Ale powstał taki komitet - komisja, która powiedziała, że jeszcze to, jeszcze to. I to kosztuje miasto milion złotych. Zgodziliśmy się na to, żeby ładnie wyglądać. Oczywiście kwestia była wyboru. Może dajmy na mieszkania, może na dofinansowanie na dzieci, może na opiekę zdrowotną. Pani wybrała ładny plac Pokoju – milion złotych. A te rzeczy one były w tym czasie przygotowywane. Można też oczywiście tę fontannę, która jest za 380 tysięcy- „żabki” – można było ją zostawić za te 100 tysięcy złotych. Byłoby już 280 na inny jakiś cel. Także, proszę nie opowiadać takich rzeczy, że; skąd to wziąć, bo nie mamy pieniędzy. Oczywiście, że nie mamy pieniędzy na wszystko. Decyzja państwa, większości Rady, radnych o to, żeby ocieplić budynek ZWAR-u i zrobić tzw. „inkubator”, co jest popłataniem z pomieszczeniem, ponieważ to nie jest żadna innowacyjność i koszty tego, czyli nasze prawie 2 miliony, które my wsadzamy, one się zwrócą może za 40 lat, nie wiadomo czy ten budynek będzie jeszcze w ogóle stał. Ale taka decyzja została podjęta. I teraz chodzi o to, żeby mieszkańcy wiedzieli, jak racjonalnie radni podejmują decyzje. Jeśli państwo potraficie stanąć twarzą w twarz do mieszkańców i wyjaśnić; czemu głosowałam za tym budynkiem, za tą fontanną, czy za placem Pokoju, a nie na mieszkania socjalne, no to, jeżeli pani to racjonalnie uzasadni, to nie ma żadnego problemu. Ale właśnie stąd się biorą pieniądze. Ponieważ nie ma na wszystko - trzeba wybrać. Państwo to wybraliście, a my proponujemy z mieszkańcami inne dysponowanie pieniędzmi. Jeżeli chodzi o to, że to jest w tym roku. Proszę państwa, uchwały były złożone w listopadzie, natomiast zbierane podpisy były jeszcze we wrześniu, o ile dobrze pamiętam. Powiem szczerze zupełnie, że ja troszkę zrzuciłem to na karb tych, którzy to proponowali mniej więcej. Myśmy wprawdzie tam byli z panią Bożeną i jeszcze z kilkoma osobami to było po godzinie, półtorej cztery razy staliśmy, resztę przynieśli nam mieszkańcy. My staniemy tutaj do akcji, ale jeśli wy to proponujecie, to trochę pozbierajcie tych podpisów, więc to trochę trwało. Potem zbieranie tych list, więc myśmy w listopadzie dopiero to złożyli, ale uchwały przygotowywaliśmy w tamtym roku. Nie przypuszczałem, że to będzie trwało aż 4 miesiące. Ta cała procedura, żeby to w ogóle stało na Radzie. W ogóle ciekawi mnie to; dlaczego tych pytań nie było na komisjach, na przykład? Bo ja pytałem; jakie państwo macie pytania? Nie było pytań. Teraz są pytania. Dobrze, że są teraz pytania, ale ja o to pytałem. Bo to najlepiej, bo powiem szczerze, że państwo nawet nie zaproponowaliście, żebyśmy my odczytali te uchwały, z reguły tak się robi. Państwo nawet nie przeczytaliście całości uchwał tylko żeście; o jest uchwała o budowie mieszkań socjalnych, to co – są jakieś pytania? To, co ja mam do powiedzenia. Kto ma jakieś pytania, to bardzo proszę, ale nie było pytań. Także pani radna nie ma co się martwić o pieniądze. Ja myślę, że tylko trzeba racjonalnie podejść do budżetu. Chcieć, prawda, ewentualnie, bo jak się chce to nie ma problemu, jak pokazał dzisiaj pan przewodniczący. Jak się chce, to można osiem uchwał wprowadzić do porządku obrad. Nie ma żadnego problemu, wprawdzie trwało to 3 godziny, ale można. Nie ma żadnego problemu, żeby to zrobić. Także odpowiadam, chyba żeby były jakieś inne pytania, to może uda mi się odpowiedzieć. Dziękuję. No, ja byłem na komisjach panie Zbyszku. Ale faktycznie nikt mnie nie powiadomił, że będą te uchwały na komisjach. Ale to nic. Odnosząc się tylko do pana Włodzimierza Klaty. Powiem tak; przyjmujemy każdą możliwą zmianę tej uchwały. Pan powiedział, żeby Burmistrzowi nie zbyt rygorystycznie w jakieś ramy wciskać tylko wręcz oczywiście zwiększenia ilości. Pytanie, czy w latach 2013 możemy to zrobić na 2014, 2015, aczkolwiek to już nie będzie ta kadencja. Tu są różne pomysły; czy ma być 80, czy na przykład 40 – nie ma żadnego problemu. Natomiast, chciałbym, żeby ten punkt drugi – paragraf drugi, właśnie te szczegółiki, to jest tak naprawdę najważniejsza rzecz, bo jeżeli by było to dochowane, że zgadzamy się na ileś mieszkań socjalnych, nie wybudowanych, ale jak pan to napisał zwiększenia ilości samej, czyli uzyskanych w inny sposób. Nie wiem, czy państwo pamiętacie w 2000 roku myśmy z panem Burmistrzem podjęli decyzję, że te stare pralnie na ulicy Emilii Plater przerobiliśmy na mieszkania socjalne, ponieważ była taka potrzeba. Na mieszkania socjalne był pomysł, nie, nie. Proszę państwa, myśmy chcieli mieszkania socjalne, ponieważ pierwszą dostaliśmy informację taką, że tych mieszkań się

nie da zrobić. Być może potem one stały się, ja nawet już nie pamiętam tych szczegółów. Teraz wiem, że pan Burmistrz przerabia były internat na mieszkania socjalne. No i słuchajcie państwo, ja jestem za. Tak, jeśli nawet wciśniemy w to, bo to też jest jakby budowa, bo postawienie ściany, czegoś innego to, to jest budowa, tak. I gdyby takie coś powstało, bez sztywnych ram dla Burmistrza, to myślę, że wszyscy mogliby przyklasnąć, nie kłócąc się. Dlatego ten pana wniosek ja przyjmuję jak najbardziej za racjonalny. I jestem za. Dziękuję bardzo”.

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak: „Padały różne słowa, różne pytania. Myślę, że większość tych rzeczy państwo wiecie. Jakby pan Zachariasz Frącek posłuchał, to może by wiedział, że istnieje uchwała Rady Miejskiej. Żaden budynek czy nowo – wybudowany, czy wcześniejszy nie jest sprzedawany, czy w nim lokale mieszkalne nie są sprzedawane z woli mojej – tylko zawsze i wyłącznie na podstawie uchwały Rady. Więc, jeśli do tej pory były któreś mieszkania sprzedawane, to jest na to uchwała Rady. Na dzień dzisiejszy nie wniosowałem, nie wnioskuję o sprzedawanie mieszkań w tych nowo-wybudowanych budynkach. Jeśli wcześniej takie uchwały były podjęte – myślę, że były one dość świadomie podejmowane przez radnych. I takie uchwały były. One obowiązują i tak jest. Jeśli chodzi o przydział mieszkań w ogóle. To my mamy też uchwałę Rady. Jeśli państwo chcielibyście ją trochę zweryfikować, coś tam poprawić, coś ulepszyć, nie ma przeszkód. To jest kompetencja Rady - nie Burmistrza. Ja chętnie przyjmę takie zarządzenia czy takie wnioski, które będą tą sprawę, że tak powiem, upubliczniały, żeby transparentność tego była jak najlepsza. Jeśli my mówimy dzisiaj o budowaniu mieszkań tym sposobem, który istnieje – Sejm przyjął taką ustawę – zmienił i dał też możliwość dofinansowywania budowy mieszkań nie nazywanych, bo my tak nazywamy socjalne, komunalne - to są wszystko mieszkania, przecież. To są mieszkania, to nie są jakieś inne rzeczy. I istnieje możliwość uzyskania takiego dofinansowania do budowy mieszkań tak socjalnych nazywanych u nas o czynszu regulowanym – to istnieje. I mi się wydaje, że jest to całkiem niezły sposób na to, żeby miasto otrzymywało takie dofinansowywanie. Przy pomysłu budowania trzech budynków – jeden mamy za darmo. Bo jest 30% do każdego, więc jak wybudujemy trzy to będzie jeden za darmo. Haseł było tyle, że nie jestem w stanie pewnie wszystkich wątków poruszyć, ale wydaje mi się, że też zobowiązanie miasta, bo takie jest zobowiązanie, że my dostaniemy to dofinansowanie, jeśli na przestrzeni czasu od podpisania umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego do zakończenia tej inwestycji chyba sześć miesięcy potem, zwiększymy zasób mieszkań socjalnych o tą samą ilość – to jest jedno, ale tak naprawdę pewnie będzie to więcej, bo te metry kwadratowe tego budynku zakładając, że będzie 30 mieszkań razy 40 metrów kwadratowych, to jest około 1200 metrów kwadratowych, że ten zasób wzrośnie, że nam przybędzie tych mieszkań. Czy teraz ta transparentność była słaba? Czy nie było chętnych na te mieszkania? Czy ktoś dostał, kto nie powinien był dostać? Czy ktoś się nazywa tak, a ktoś się nazywa tak. Do końca ja nie jestem jakby zwolennikiem zaglądania, czy to jest rodzina tego czy tamtego, czy innego, bo przecież wszyscy w tym mieście mieszkamy i z tego powodu chyba nikt nie ma jakiś zastrzeżeń. Tak samo jak dzisiaj i tak samo wydaje mi się przecież lata minęły, ta transparentność była spora. Mieszkańcy, którzy są zainteresowani, a zasób mieszkań komunalnych strasznie zmalał, zmalał dzisiaj. My dzisiaj wszystkich mieszkań mamy 1600. Porównując to do chyba 8 tysięcy albo i więcej jeszcze sprzed 20 lat - to jest on niewielki. I mieszkańcy w zasadzie w większości wiedzą. Opisujemy to w biuletynach. Dajemy różnego rodzaju informacje, czy ktoś chce się zamienić na mieszkanie. Ja mam też wątpliwości czy uda nam się znaleźć wszystkich, którzy oddadzą nam mieszkania większe. Mam wątpliwości, ale przeglądając na dzień dzisiejszy tę listę, to jest 1600 pozycji. To jest do przejrzania przecież przez każdego z nas. Wydaje się, że jest sporo jeszcze osób, które zamieszkują w mieszkaniach komunalnych – w dużych mieszkaniach i chętnie zamieniliby się na mniejsze. Czy ten budynek przy ulicy Łokietka był taki atrakcyjny? Tam niestety, nie wiem, w tej chwili trudno mi w liczbach to poruszać, ale gro mieszkań to były bardzo małe mieszkania. Większość osób mówiła; no tak, ale tam jest jeden pokój z aneksem

kuchennym, tam nie ma dużego przedpokoju. Tam było kilka mieszkań większych, które też ludzie, którzy je otrzymali oni nigdy nie otrzymywali tych mieszkań nie zdając do miasta mieszkania. Różne były przypadki, bo też były przypadki tego typu, że ktoś miał inwalidę na wózku w domu. Zawsze nowe budownictwo daje tą szansę zrobienia mieszkania dla osoby niepełnosprawnej – jakiś zjazd jest. Przecież to nie są rzeczy, które tutaj jakoś tak mamy pomijać w tej gospodarce lokalami. Jeśli ktoś przychodzi – mieszka na piętrze; ja bym chętnie to oddał, ale chciałbym na parterze. Nie chcę w te szczegóły wchodzić, bo każda sprawa jest indywidualna. I myślę, że przecież to nie ma jakiś, że ja teraz nie chcę, żeby to było transparentne. O ile ja pamiętam to przecież te listy były robione; były wpisywane nazwiska. Ta lista była dostępna, można było ją przejrzeć i dzisiaj będzie tak samo. Pomysł jest taki – wybudujemy budynki o dobrych mieszkaniach. Zwrócimy się do tych, którzy chcieliby nam oddać swoje duże. I ta lista może być transparentna przecież wszyscy mogą ją obejrzeć. Zobaczymy ilu będzie chętnych, czy będą chętni. Wydaje się, że jest szansa na to, żeby te mieszkania, które zostaną zwolnione, one są w starym budownictwie, to się zgadza, ale bardzo często będą większe. Mamy sporo osób tak pojedynczych – to jest prawda. Ale też nie można powiedzieć, że nie ma osób, które są w rodzinach 4 - osobowych, 3-osobowych, 5-osobowych. To też jest jakiś problem. Chyba do końca nie jest też tak, tego tematu tak do końca nie chcę poruszać – to można powiedzieć; my mamy dwa, zgodnie z uchwałą, dwa rodzaje osób, które ubiegają się o mieszkania. Są osoby na mieszkania socjalne, które tak naprawdę w zasadzie nie mają dochodu, jest ten dochód bardzo ograniczony i osoby, które mają ten wyższy trochę dochód, ale nie taki dochód, który pozwalałby im na wzięcie kredytu, wybudowanie mieszkania czy kupienie mieszkania. No tak to z tej uchwały wynika. Jeśli państwo byście chcieli jeszcze raz tą uchwałą przejrzeć – nie ma żadnej przeszkody. To jest uchwała Rady. Tam są wpisane te kryteria dochodowe, 100%, 150% najniższej emerytury. To jest wszystko dokładnie opisane. Wątków było mnóstwo. Myślę, że jeśli państwo bardzo chcielibyście wszystko od początku sobie przeanalizować to przecież nie ma przeszkód. Jeśli będzie potrzeba jakiś informacji – chętnie państwu udzielę. Ale wydaje mi się, że pomysł taki, że budujemy dzisiaj mieszkania za pieniądze Banku Gospodarstwa Krajowego z Funduszu Dopłat 30% środków dostajemy. Budujemy trzy budynki – jeden za darmo, prawie 10% brakuje, że uzyskamy w związku z tym mieszkania socjalne. To jest też duży problem. Bo przecież z jednej strony mówimy, tu przecież padało z tej mównicy, że nie egzekwujemy należności, że długi rosną - no to egzekwujemy należności, ale z czym to się wiąże i też trzeba być bardzo delikatnym i wyważonym w tej sprawie. Bo co innego jest egzekwowanie należności dla osoby, ja bym nie chciał tego mówić, ale tak to po prostu jest, osoba samotna, a co innego jest rodzina, dzieci. To są przecież naprawdę wszystkie sprawy czułe. To są ważne sprawy. I mówienie takim ogólnikiem, że mieszkańcy chcą mieszkań socjalnych to nie chciałbym tego mówić dalej. To ja słyszę też różne inne rzeczy. Są też te mieszkania o czynszu regulowanym. Spróbowaliśmy i próbujemy przejrzeć te listy, o których pan mówi, że to jest ta weryfikacja. Myślę, że warto co jakiś czas, bo jest tak, że mieszkańcy, potencjalne osoby, które są na liście powinny każdą zmianę w swoim życiu, która ma wpływ na to mieszkanie, powinna do nas zgłaszać; ktoś ożenił się, wyszła za mąż, urodziły się dzieci trzeba to zgłaszać, bo to po prostu powoduje inną sytuację, ktoś był bezrobotny – dzisiaj pracuje, ktoś wyjechał za granicę, różne są przypadki. Trochę chyba brakuje tego, bo ta dyscyplina ze strony mieszkańców jest w zasadzie żadna, czyli nikt nie zgłasza tych zmian, jeśli one byłyby niekorzystne dla tej osoby; podjął pracę, wyjechał, zarabia – nie kwalifikuje się na mieszkanie socjalne. To jest długa droga. To są czasami bardzo trudne sytuacje – dla mnie też trudne sytuacje, bo ja muszę; raz, że pilnować uchwały, a dwa; rozmawiać z konkretną osobą, która jest i ma jakiś problem. Nie o wszystkich rzeczach można przecież nawet mówić bo to przecież my słuchamy mieszkańców miasta, którzy przychodzą ze swoimi problemami takimi indywidualnymi, bardzo trudne są czasami te rozmowy. I jeszcze raz wrócę do tego- próbujemy wybudować mieszkania, bo od nie budowania mieszkań od takiego mieszkania w kotle nic specjalnego nie przybywa. Przybędzie jak wybudujemy. Jest szansa. Ten wniosek; jeden został przyjęty. To czy wszyscy, kto wystąpi – dostanie, no to popatrzymy, kto wystąpi w województwie pomorskim. Ileż miast podjęło się budownictwa

takiego? Przecież to jest też lista ogólnie dostępna. Ona istnieje w internecie. Tam chyba Słupsk się jeszcze pojawił, chyba Pruszcz Gdański. Więc nie tylko to, że wszyscy dostają, co złożą, ale niektórzy nie składają – a my składamy. W tej chwili mija marzec. Jest nabór nowych wniosków. Przygotowaliśmy ten wniosek, mam nadzieję, że będzie uwzględniony ten wniosek, jeśli nie to drugi termin jest wrześnieowy. Czyli w tym roku moglibyśmy kolejny wniosek, uzyskać te środki, rozpocząć tą budowę. Pieniądze oczywiście będą z budżetu, nie będą skąd indziej. Ja państwu proponuję to rozwiązanie, bo mam taki obowiązek – proponuję, też od powiedzmy 2 kwietnia, bo ten wniosek mamy przygotowany i właściwie jest zakończony - tak panie Romku? - zakończony. Rozpoczynamy od poniedziałku, z panem architektem, z panem Babulem propozycję budowy trzeciego tego budynku o tym planie, o którym mówię – trzeciego budynku. I to jest to 30% dofinansowania. TBS buduje też. Jest możliwość dofinansowania budownictwa tego miejskiego w ramach budownictwa TBS-u. Czyli TBS buduje 30 mieszkań, tam jest chyba budynek na 32. Jeżeli my będziemy uczestniczyli w tym projekcie, uczestniczymy w tym projekcie, mamy możliwość uzyskania dofinansowania nie 30% a 40%. I złożyliśmy też taki wniosek, czyli mamy już 40% dofinansowania. Inwestorem będzie spółka miejska – Towarzystwo Budownictwa Społecznego – 16 mieszkań jest na sprzedaż, 16 mieszkań jest dla miasta z 40% dofinansowaniem z Banku Gospodarstwa Krajowego. Czyli kolejnych 16 mieszkań wydaje się, że byłoby możliwym do uzyskania. Ja sprowokowany zostałem do tej wypowiedzi, bo zawsze lubię mówić o czymś, co już jest. Strasznie nie lubię mówić o tym, co będzie, bo życie weryfikuje pewne rzeczy i nie zawsze to się udaje. Ale skoro tak, no to przedstawiam ten pomysł, który istnieje. Dalej, jest możliwość i mamy na dzień dzisiejszy przenosimy, kończymy te prace, jeśli chodzi o Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej, zostaje budynek na Wyszyńskiego. Można go sprzedać, można nim zarządzać dalej. Pomysł jest taki i pewnie z państwem będę o tym rozmawiał, tylko to jest temat taki do przygotowania, do pomysłu, żeby przenieść tam na dzień dzisiejszy Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ale tylko tą część taką administracyjną – są dodatki rodzinne takie te tematy, a cały budynek przeznaczyć na tzw. mieszkania dla osób bezdomnych. Co to oznacza? Że będą mieli swój dom, swój pokój. Taki wniosek przygotowaliśmy i jest on też w opracowaniu i będzie złożony i tam jest możliwość dofinansowania tej adaptacji tego remontu, o ile się nie mylę panie Romku -50%,tak? Czyli 50%. Moglibyśmy tam uzyskać 26 pokoi, podobnie jak jest na ulicy Gdańskiej, że jest taki segment – 5 pokoi, do tego jest łazienka, do tego jest kuchnia i tam osoby, które na dzień dzisiejszy borykają się z problemem bezdomności, czyli mieszkają w noclegowni, czy też nie mają swojego mieszkania mogłyby w tym budynku zamieszkać do czasu, ewentualnie mieszkania socjalnego, które by było mieszkaniem w mieście, gdzieś w innym budynku, a tu przez ten czas wraz z tą noclegownią, która na dzień dzisiejszy funkcjonuje, funkcjonowałyby też te mieszkania dla bezdomnych, czy pokoje podobnie jak w tym segmencie na ulicy Gdańskiej. I to jest pomysł, który możemy realizować wspólnie, razem i pomóc ludziom, którzy na dzień dzisiejszy nie mają swojego mieszkania, nie mają też dochodu i nie potrafią tego problemu sami rozwiązać. Ja proponuję takie rozwiązanie. Ono jest zbieżne ze wszystkimi innymi pomysłami, w których jest mowa o tym, że po prostu brakuje mieszkań socjalnych. Ten problem możemy rozwiązywać. I myślę, że przy takim wsparciu tego programu przy jego transparentności, bo nie ma żadnego powodu, żeby nie był transparentny, żeby nie pokazywano, kto konkretnie, kto, jakie mieszkanie zostawia, czy tam jest jakaś osoba niepełnosprawna, czy tam jest jakaś starsza rodzina osób, nie wiem, którzy by chętnie oddali to mieszkanie na 4 piętrze i tu by zamieszkali na pierwszym. Ja jestem gotowy to wszystko państwu pokazać. Ja nie mam żadnego powodu, żeby cokolwiek ukrywać. Dlatego proszę, żebyście wspierali mnie w tych działaniach, a jeśli macie jakieś pytania czy chcielibyście coś poprawić w tych uchwałach, które dzisiaj obowiązują – to proszę bardzo. Dziękuję.”

Radny p. Maciej Szreder: „Panie Burmistrzu! Właściwie ciężko tu nawet pana skrytykować za to, co pan teraz powiedział, bo tak naprawdę to, z tego, co pan tu proponuje, co pan robi w mieście, itd., to po prostu naprawdę dzieje się w tej kwestii mieszkaniowej. Tak, przyznaję,



rzeczywiście, z tego, co pan mówi. Problemem tylko jest to, że rosną listy z oczekującymi. Jak to pogodzić, skoro dobrze idzie, to czemu te listy rosną? Problem tylko polega na tym panie Burmistrzu... Panie Burmistrzu pan pracuje ja widzę, ja nie wiem, ktoś panu przeszkadza w pracy, bo jeżeli tak to możemy na ten temat też porozmawiać. Problem panie Burmistrzu jest taki, że może na koniec kadencji rzeczywiście się okaże, jak jest super. Tylko listy rosną oczekujących, mieszkań podobno przybywa, ludzi w mieście ubywa. Tych trzech składników, nie wiem jak te trzy składniki pomieścić. Ale ja właściwie nie chciałem o tym mówić, bo to takie przekomarzenie się, to możemy sobie dać spokój. Natomiast, sytuacja jest taka, że mówi pan o tym, że jeżeli radni będą chcieli, czy jeżeli chcemy to może byśmy coś zmienili w uchwałach itd. Panie Burmistrzu, czy pan nie widzi jakiegoś problemu w tych uchwałach? Mówię o przydziale, no właśnie, pan nie widzi właśnie, a moim zdaniem są te problemy.... To znaczy, wie pan co, pan i tak mnie nie słucha, co bym nie powiedział, to i tak lipa, ale ja bym wolał, żeby pan na komisje przychodził, bo teraz to wie pan trudno nawet to zrobić. No teraz trudna jest rozmowa właśnie panie Burmistrzu. No, więc moja propozycja jest taka panie Burmistrzu, żeby jednak przejrzeć te uchwały i to z pańskiego punktu widzenia pod kątem właśnie tych wysokości dochodowych. Być może nie trzeba wcale robić przydziałów lokali socjalnych i komunalnych. Możemy zrobić, że jest to przydział lokalu mieszkalnego na terenie gminy miejskiej Lębork. Bo cały sens się sprowadza do tego, że dalej budujemy mieszkania dla tych, których stać, przynajmniej część z nich. No to problem polega właśnie na tym panie Burmistrzu, że proponowałbym doprecyzowanie uchwał o zasadach przydziału lokali mieszkalnych, żeby nie pojawiła się już taka sytuacja, że nagle znajomi, rodzina znajomych, pal licho kto, wchodzi na pół roku przed oddaniem budynku do użytku, nowego, na listę i dostaje te mieszkania. Tam jest bardzo prosta rzecz, jeżeli pan mówi o transparentności, panie Burmistrzu, to dlaczego pan o to nie zadbał? Bo tam ewidentnie brakuje tego elementu, w tych uchwałach. Panie Burmistrzu, pan rozmawiał z firmą z Finlandii i natychmiast przygotował pan projekt uchwały o obniżkach dla firmy w podatku od nieruchomości, bo pan rozmawiał. Więc Pan przynajmniej raz w tygodniu spotyka się z mieszkańcami miasta na temat różnych problemów mieszkaniowych. Czyli pan ten problem zna od podszewki. I pan nie widzi problemu, że trzeba było uchwałę zmienić? Właśnie o to mi chodzi. Może, jeżeli pan sobie życzy, ja poświęcę swój czas. Ja chętnie przyjdę i pokażę panu, gdzie bym widział, ewentualnie, zmiany. Ponieważ, jak pan wystąpi z projektem zmiany uchwały, jak pan to przyjmie to wiadomo, że koalicja to przegłosuje. Jak ja coś zrobię - to wiadomo, że z tego nic nie będzie. Więc jeżeli pan, nie chcę powiedzieć, że pan mnie zaprasza, broń Boże, ale jeśli pan sobie życzy, to ja chętnie przyjdę i pokażę panu te braki w transparentności, które się niestety zdarzyły w urzędzie miejskim pod pana, jakby, kierownictwem. Tylko o to mi chodzi. Panie Burmistrzu, na pewno nie podejrzewam pana o jakiegokolwiek, delikatnie mówiąc, nieprawne rzeczy. Natomiast ten przypadek, wie pan, gdyby to dotyczyło obcych osób to jeszcze pół biedy, ale dotyczy to bardzo znanego byłego radnego. No i to jest ten problem właśnie, że pan mówi, że wszyscy wiedzą, kto na listy wchodzi, ale akurat dowiedziały się tylko te rodziny i te na listę weszły. Inne rodziny nie weszły. No właśnie to jest nieprawdopodobny przypadek panie Burmistrzu. Dlatego o to jest moja prośba, żeby to zrobić. Natomiast, ja nie jestem przeciwny budowaniu mieszkań. Ale ten program, z takimi punkcikami jak tutaj tych pięć punkcików w paragrafie drugim powodowałoby, że przestaliby mieszkańcy pytać; a kiedy jakieś mieszkanie, ponieważ wiedzieliby dokładnie; kiedy. A w tej chwili ma pan co tydzień kolejki interesantów; panie Burmistrzu - jakieś mieszkanie, kiedy mieszkanie? Panie Burmistrzu, oni od pana przychodzą do mnie, więc ja mam, no właśnie. Tak i oczywiście ja przyjmuję też pod poprawką to co oni mówią, pewne rzeczy, to ja abstrahuję. I sobie właśnie sprawdzam u pani Wajchert jaka jest sytuacja naprawdę tych ludzi. I powiem panu, że próbuję też im jakoś pomóc - na tej zasadzie. Więc ja wiem o tych problemach mieszkaniowych. Jeżeli by problemu nie było - listy by nie rosły. Także uważam, że ten projekt uchwały, może inaczej, jeżeli pan stworzyłby projekt uchwały z takimi zawarowaniami jak są w paragrafie drugim, gdzie byłyby listy kto, gdzie, po co, dla kogo i na jakich warunkach, czyli mało tego widzielibyśmy, że te mieszkania powstaną. Mówimy tu

właśnie nie o wybudowaniu tylko o uzyskaniu w danym jakimś roku, ludzie by wiedzieli będąc świadomi, którzy są na liście, kiedy mieszkanie otrzymają – mamy naprawdę dużo problemów mniej w tym mieście. I taka jest propozycja.”

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak: „Ta informacja jest w tej chwili w mediach, ona się toczy choćby dzisiaj. Przecież, jeżeli ktoś będzie chciał to mieszkanie swoje duże oddać miastu to wszystkie te wnioski będą przyjęte. I będziemy tą analizę robili. I na to mamy jeszcze trochę czasu, bo budynek zaczęliśmy budować w ubiegłym roku. On już tak ładnie wychodzi na zewnątrz, już widać go dalej. Jeśli udałoby się te wnioski, które w tej chwili państwu przedłożyłem to będziemy mieli naprawdę całkiem niezły program budownictwa w mieście, całkiem niezły program. My go mamy, ale ja zawsze mówię jak już będzie ta decyzja, będzie to dofinansowanie, będzie ten przetarg rozstrzygnięty to są istotne rzeczy, bo mówienie o tym, że będzie jakiś program, no to można tak. Ja bym wołał, żeby go realizować. On jest i naprawdę mamy szansę jako jedna z niewielu Rad, naprawdę mamy szansę ten problem bardzo poważnie rozwiązać takim sposobem – budowaniem. Jeśli będą osoby chętne to mogą się zgłaszać. Ta informacja zapadała chyba w biuletynach, ona będzie. Im bliżej będzie tego budynku, tym te wnioski będą pewnie szybciej służyły i ja też jakby na to oczekuję, bo to pokaże też ten mechanizm, czy on działa. Może on nie działa. Może trzeba podjąć inne kroki. Inaczej to skonstruować. Tak, jak tutaj była mowa, informacji była cała masa, ale nie chcę tej dyskusji przeciągać. Myślę, że spróbujemy tą całość zebrać.

To jest już niedaleko bo składamy te wnioski na koniec marca. Decyzja pewnie będzie gdzieś w czerwcu. Więc, w czerwcu będzie można powiedzieć, czy ten program cały, o którym mówiłem, został dofinansowany, czy częściowo jest dofinansowany, bo nie wiem, ile tych wniosków będzie i czy wszyscy znowu otrzymają, że będzie tak łatwo to dofinansowanie otrzymać. Ja cały czas mam nadzieję, że będzie łatwo, że wszyscy, którzy składają – dostają, bo niewielu składa. Bo niewielu składa, bo niewiele gmin odważa się w ogóle ruszać z takim budownictwem, z takimi tematami, bo to jest trudny temat. Pewnie prościej nie budować – my chcemy zbudować. I chcemy te mieszkania zamienić. Chcemy dać tym, którzy oczekują na listach. Tak mieszkania socjalne jak i mieszkania z listy „A” – tam są osoby, które mają ten większy dochód, ale nie mają zbyt wysokiego. I na tym chciałbym skończyć. Na pewno w czerwcu państwu przekażę informację o tym czy wnioski, te, które przygotowaliśmy, które składamy, czy one zostaną przyjęte i wtedy będzie to następny krok szukania pieniędzy na to, bo już każdy z tych wniosków trzeba będzie sfinansować. Dziękuję”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń, Przewodniczący Rady zamknął dyskusję. Oznajmił, że w toku dyskusji został zgłoszony jeden wniosek przez radnego p. Włodzimierza Klatę, aby paragraf 1. otrzymał następujące brzmienie:

„Zobowiązuje się Burmistrza Miasta Lęborka do podjęcia działań zmierzających do zwiększenia w latach 2013 – 2014 o minimum ilości pięćdziesięciu mieszkań socjalnych, nadających się do użytku, w tym przez ich wybudowanie”. To jest pierwsza część wniosku.

I druga; w paragrafie 2 dopisać tiret 1.: „ilości pozyskiwanych mieszkań socjalnych”.

Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie wniosku.

7 głosów za, 4 głosy przeciw, 6 głosów wstrzymujących. 17 radnych obecnych na sali.

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie nad podjęciem uchwały – liczba porządkowa 398, z przyjętą poprawką.

7 głosów za, 10 głosów przeciw. 17 radnych obecnych na sali.

Uchwała nie została podjęta.

Ad. III. 5.

Uchwała o roboczym numerze 5, liczba porządkowa 398 w sprawie: Realizacji zadania pod nazwą: „Budowa i wyznaczenie ścieżek rowerowych”.

Przewodniczący Rady poprosił jednego z wnioskodawców o prezentację uchwały.

Uchwałę społeczną wraz z uzasadnieniem prezentuje radny p. Maciej Szreder – (projekt uchwały w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady: „Komisje nie wypracowały opinii do projektu uchwały. Opinia Burmistrz Miasta Lęborka. Ona też była w teczkach roboczych komisji, czy przedstawić tą opinię?”

Przewodniczący Rady zaprezentował opinię Burmistrza Miasta o projekcie uchwały – opinia w załączeniu do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

W dyskusji głos zabrali:

Radny p. Krzysztof Siwka: „Szanowni Państwo! Panie Burmistrzu! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zanim zacznę omawiać kierunki rozwoju sieci tras rowerowych w Lęborku, odniosę się do wypowiedzi p. Szredera, który troszeczkę w lekceważący sposób mówił o jakimś zespole, który pracował nad koncepcją przebudowy placu Pokoju. Nie jakiś zespół, tylko zespół, w którym byli fachowcy –dwie osoby z tytułem doktora, był kolega Zachariasz jako historyk, byli architekci, którzy stworzyli koncepcję zagospodarowania placu Pokoju. Rok czasu ten zespół pracował. I nie jest prawdą, że jakieś donice wymyśliłmy za jakiś milion złotych, itd. Oczywiście projekt jest bogaty, ale miasto Lębork nie dołoży więcej pieniędzy niż te, które są zagwarantowane z dotacji od Marszałka. Sami wiemy, że wiele przetargów się odbywa i dopiero po ogłoszeniu przetargu widzimy, że przetarg był za niższą kwotę. Trzeba pieniądze oddać z powrotem. A trochę nas boli, bo można było jednak ten projekt rozbudować, żeby coś było lepszego. Mam nadzieję, że nam się to udało, że będą to porządne rzeczy. Wykorzystamy tą dotację unijną, a nie dołożymy ze środków własnych. I chciałbym w imieniu Klubu Platforma Obywatelska, Ziemia Lęborska i Porozumienie Społeczne zaprezentować państwu projekt kierunków rozwoju sieci tras rowerowych w Lęborku. Zanim przejdę do samej sieci, chciałbym państwu przybliżyć pewne informacje na temat drogi, czyli ścieżki, trasa rowerowa oznaczona znakiem drogowym C-13, zgodnie z Konwencją Wiedeńską o ruchu drogowym. Drogi, ścieżki rowerowe powinny być w miarę możliwości oddzielone od jezdni, chodnika albo pasem zieleni, albo zróżnicowaniem nawierzchni lub wysokości. I sposób oznaczenia dróg rowerowych; Znak C-13 mówi o drodze dla rowerów. Natomiast, połączone znaki drogowe C-13 i C-16 mówią o połączeniu. W pierwszym przypadku mamy znak przedzielony kreską pionową. Oznacza, że po lewej stronie mamy ruch rowerowy, po prawej – ruch pieszy lub odwrotnie. Natomiast, ostatni znak z kreską poziomą mówi nam o ciągu pieszo-rowerowym, na którym ruch

i rowerów, i pieszych odbywa się całą szerokością drogi. Jeszcze mamy drogi-chodniki dopuszczone do ruchu rowerowego. Jest to znak C-16,T-22 i pas dla ruchu rowerowego, czyli pas z wydzielonym pasem drogowym F-19. W praktyce spotykamy dwa typy dróg rowerowych. Pierwsza droga rowerowa jest to część drogi publicznej. Obejmuje wydzielony pas rowerowy po obu stronach jezdni lub rzadziej kontrapasy. Kontrapasy stosuje się na drogach jednokierunkowych oraz samodzielne drogi rowerowe. I droga dla rowerów. Najpopularniejsze rozwiązanie w Polsce, czyli część wydzielona z chodnika, zwana też ścieżką rowerową. Tutaj zwracam szczególną uwagę na to lewe zdjęcie. Droga wykonana z podbudowy asfaltowej, obniżona. Także jest różnica. Piesi nawet w gorszych warunkach pogodowych widzą różnicę, czy to jest droga rowerowa, czy chodnik. Drogi rowerowe ze względu na rodzaj dzielimy na; samodzielne w pasie drogowym lub wydzielone z jezdni, o których mówiłem. Rozwiązanie bardzo popularne w krajach Europy zachodniej. Czyli jeden pas jezdni jest wydzielony dla rowerzystów oznaczony w bardzo charakterystyczny sposób - u nas troszeczkę mniej popularny. Dalej spotykamy się z ciągami pieszo-rowerowymi, o których na początku mówiłem. Stosujemy je albo w centrach historycznych miast tam, gdzie nie ma możliwości wydzielenia ruchu rowerowego od ruchu pieszego, z tym że to jest takie, jak gdyby, rozwiązanie najtrudniejsze. Dlatego, że rodzą konflikt między pieszymi a rowerzystami. Spotykamy się na koniec ze szlakami turystycznymi – rowerowymi. Szlaki oznaczone mogą przebiegać przez ulice miejskie, poza miastem. Następną ciekawą rzecz – ulica przyjazna dla rowerzystów wyposażona w różne urządzenia, które mają za zadanie uspokoić ruch. I śluzy rowerowe. To jest też bardzo popularne w Europie zachodniej. Śluza rowerowa pomaga rowerzyście dojechać do skrzyżowania, stanąć przed samochodami, zająć miejsce i po zmianie świateł rowerzyści jako pierwsi po prostu włączają się do ruchu. Kodeks drogowy, tu chciałem tylko przedstawić artykuł 33, mówiący w jaki sposób możemy, kiedy możemy korzystać z chodnika. W zasadzie w trzech przypadkach rowerzysta może skorzystać z chodnika. Gdy opiekuje się osobą w wieku do 10 lat jadącą rowerem, dalej drugi przypadek, gdy szerokość chodnika wzdłuż drogi, na której odbywa się ruch jest większy jak dwa metry, a ruch odbywa się z większą prędkością niż 50 kilometrów, czyli u nas tylko ulica Niepodległości. I trzeci przypadek kiedy warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni; śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła. Podstawowe cele związane z podróżami rowerowymi to są cztery miejsca; praca, nauka, zakupy i rekreacja. Podstawy planowania tras rowerowych. Mamy takich pięć wymogów, przyjętych właśnie w Konwencji Wiedeńskiej. To jest spójność, bezpośredniość, atrakcyjność, bezpieczeństwo, wygoda, komfort- spójność, czyli wszystkie, cały system rowerowy tworzy spójną całość, bezpośredniość. Infrastruktura rowerowa oferuje rowerzystom najbardziej bezpośrednio połączenia drogowe. Atrakcyjność, czy jest zaprojektowana, dopasowana w ten sposób, że jest atrakcyjna dla rowerzysty. Bezpieczeństwo – czyli infrastruktura gwarantuje bezpieczeństwo ruchu drogowego. Wygoda, komfort – przyjmuje się, że jeżeli któryś z tych czynników nie jest spełniony, infrastruktura rowerowa powinna być poprawiona. Korzyści wynikające ze zwiększonego użytkowania roweru są bardzo różnorodne; ekonomiczne, czyli krótko mówiąc, jeżeli rezygnujemy z jazdy samochodem na pewno zaoszczędzimy w naszych budżetach domowych. Ekologiczne - ograniczenie emisji zanieczyszczeń. Zdrowotne-zapewniamy codzienną dawkę ruchu dla naszych mieszkańców. I społeczne- stworzenie dzieciom, młodzieży, osobom dorosłym możliwość aktywnego spędzenia czasu. Warunki techniczne dla dróg publicznych, według Ministerstwa Transportu i Gospodarki, to są takie wymogi minimum. Droga jednokierunkowa-rowerowa przynajmniej 1,5 metra, a dwu-kierunkowa – 2 metry. I droga, z której mogą skorzystać piesi – 2,5 metra. Bariery utrudniające jazdę rowerem. Szanowni państwo, tak naprawdę, jeżeli mamy te ścieżki rowerowe - ja mówię tu o Polsce, nie koncentruję się w wypowiedzi na Lęborku tylko tak wyglądają nasze miasta, po prostu jesteśmy teraz na dorobku. Pokutuje taki zwyczaj w polskich miastach, że nawet na ścieżkach rowerowych kończymy je krawężnikami. Miałem przyjemność w latach 80-tych jeździć w Holandii rowerem. Tam nie spotkałem się z krawężnikami, zresztą widać na zdjęciu, nawet one są wypoziomowane. Także rowerzysta, jadąc rowerem nie odczuwa przeskoków tak jak na naszych polskich drogach. Ja uważam, że od tego powinniśmy zacząć,

jeszcze raz sprawdzając nasze drogi, ścieżki rowerowe i tam, gdzie jest możliwość, żeby te obrzeża krawężniki zmienić tak, żeby była jedna płaszczyzna. I teraz, z czego budujemy drogi rowerowe. Wracając do Holandii, też w latach 80-tych spotkałem się też właśnie, że tam drogi rowerowe są budowane z kostki betonowej - tak samo jak w Polsce. Lata 90-te, pamiętamy, wszyscy byliśmy zuroczeni kostką, na początku fazowaną potem niefazowaną, całe szczęście, że my w Lęborku mamy ścieżki rowerowe z kostki niefazowanej, ale myślę, że już powoli byłby czas, żeby przygotowywać ścieżki rowerowe z nawierzchni asfaltowej. Ja wiem, że jest z tym problem. W Polsce północnej jest problem z czerwonym asfaltem. Ale nawet, jeżeli by te drogi były oddzielone od jezdni, myślę, że można by było nawet ten czarny asfalt wykorzystać. Będzie to na pewno z wielkim pożytkiem dla rowerzystów. Pierwszy Gdańsk w 2001 roku odszedł właśnie od kostki betonowej. W Warszawie też od dwóch lat obowiązuje zakaz budowania dróg rowerowych z innej nawierzchni jak asfalt. I tutaj według opinii w sprawie typowych nawierzchni dróg rowerowych – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, mamy taką tabelę z porównaniem drogi asfaltowej, kostki betonowej fazowanej i niefazowanej. Jeżeli przyjmiemy 100% zużycia energii rowerzysty – to przy kostce betonowej fazowanej – 130%, przy kostce fazowanej – 140%, czyli 50% dostępu terenu dla rowerzysty. Jeżeli chodzi o koszt, zgodnie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad mamy takie porównanie oczywiście z różnych lat. Gdańsk 2001, Radom – 2005, Warszawa 2008, Tczew-2011. Tutaj mamy koszt za metr kwadratowy nawierzchni asfaltowej i z kostki betonowej. Oczywiście tu są też różne podbudowy dlatego te kwoty też mogą się różnić. Natomiast widzimy, że w każdym tym wypadku droga asfaltowa jest drogą tańszą. Już mówiłem o Gdańsku. Ostatnio właśnie w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, Szczecinie, Białymstoku, Radomiu, Toruniu, Lublinie buduje się właśnie ścieżki rowerowe asfaltowe. Wyższość asfaltu nad kostką betonową. Mówiąc skrótowo, czyli asfalt jest tańszy, ścieżka asfaltowa jest wygodniejsza, mniejsze opory, asfalt jest trwalszy, bezpieczniejszy, krótsza droga hamowania na asfalcie, czytelniejszy, przede wszystkim dla ruchu pieszego. Kostka brukowa jest szkodliwa dla rowerzystów; chodzi o wpływ wibracji na ramiona i ręce. I kończąc, chciałem zwrócić uwagę na takie dwie rzeczy; zjazdy z posesji – też jest taka prośba, abyśmy przy budowaniu ścieżek rowerowych brali pod uwagę to, aby ten chodnik był płaski. Bardzo dobrym przykładem ostatnio w Lęborku jest ulica Spółdzielcza. Chodnik na ulicy Spółdzielczej, który jest wybudowany na jednej płaszczyźnie, nie ma tej tzw. fali. I przecięcie ruchu rowerzystów przez jezdnię. Zwracam uwagę na to zdjęcie, państwo mogą zobaczyć, że po pierwsze; nie ma żadnych krawężników, a co jest najważniejsze droga rowerowa, która wchodzi na drogę samochodową jest z tego samego materiału – jest czerwoną drogą, że każdy kierujący pojazdem samochodowym, który się zbliża do drogi rowerowej widzi, że za chwileczkę ją przetnie. Także bardzo bym namawiał, żeby jednak były te przecięcia w kolorze czerwonym, jeżeli nie asfaltu czerwonego, to nawet może w kostce czerwonej. I ogólne założenia, ogólna koncepcja tras rowerowych jest elementem długofalowej strategii, która obejmować powinna szereg działań towarzyszących, mających na celu promocję roweru jako atrakcyjnego środka transportu. Do tych działań należy zaliczyć; działania promocyjne, edukacyjne, realizacja priorytetów, wynikających z polityki transportowej miasta, zmiany w organizacji ruchu, w przyszłości może wprowadzenie ulic jednokierunkowych i stworzenie parkingów dla rowerów. Moglibyśmy się zwrócić do dyrektorów szkół czy dyrektorów instytucji z taką prośbą, żeby jednak były te miejsca parkingowe dla rowerzystów. Zdjęcia i zespół który opracował ten projekt – pani Elżbieta Godderis, Jarosław Litwin, Halina Łukian, Leszek Mielewczyk, Marek Richert, moja skromna osoba, konsultacja – Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej i Sekretarz Miasta. Bardzo dziękujemy panie Sekretarzu. I tutaj właśnie chciałem państwu przedstawić ten projekt ścieżek rowerowych. Projekt oczywiście przygotowany – projekt długofalowy. Tego się nie da zrealizować w ciągu jednego roku czy dwóch lat, ale od czegoś trzeba zacząć. Przede wszystkim połączenie tych tras, które istnieją, czyli drogi rowerowej – ulica Gdańska – Rondo Popieluszki i Rondo Solidarności, ulica Zwycięstwa, Rondo Piłsudskiego, ulica Żeromskiego. To są te trakty, drogi rowerowe, które w Lęborku już mamy. I teraz najważniejszą sprawą jest ich połączenie, czyli budowa ścieżki na drodze wojewódzkiej – nie naszej, ale wojewódzkiej, na drodze właśnie Alei

Niepodległości i ścieżka rowerowa o bardzo ważnym znaczeniu – to jest na ulicy I Armii Wojska Polskiego. Jeżeli to by nam się udało osiągnąć tak naprawdę młodzież, która w większości chce dojechać do swoich szkół, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, miałyby taką możliwość. Tak samo, jeżeli chodzi o dojazd mieszkańców do pracy czy na zakupy do centrum miasta. I oczywiście już drogi budowane czy modernizowane w następnych etapach; czyli ulica Krzywoustego z odnogą ulicy Kaszubskiej, ulica Olimpijczyków. Czyli to, co na początku mówiłem; zielone odcinki, które już mamy, fioletowe odcinki, które nie wymagają wielkich przebudów dróg. Czyli tutaj mówimy o ulicach: Aleja Wolności, ulica Mireckiego z dwóch stron Starostwa Powiatowego i ulica Sportowa i Olimpijczyków z przejściem pod drogą S-6. To są te drogi, które tak naprawdę nie wymagają wielkich nakładów finansowych. Kolorem niebieskim mamy oznaczone właśnie drogi, które wymagają jakiś inwestycji. Oczywiście miasto tutaj jest przygotowane bo jest projekt gotowy właśnie ulicy Kusocińskiego – mogę się tutaj mylić, bo koło osiedla Sportowego jest bardzo ciekawa koncepcja, przygotowana właśnie przez wydział Inwestycji, przebudowy I Armii Wojska Polskiego. Tak samo przebudowa ulicy Niepodległości. Dalej następne plany to jest budowa ścieżki na ulicy Pionierów. Dzisiaj przy remoncie - budowie mostu Waryńskiego też jest odnoga od ulicy Niepodległości w stronę placu Pokoju. Także te programy, projekty są gotowe albo są realizowane. Z informacji, które uzyskałem w Dyrekcji Dróg Powiatowych wiem, że jest przygotowywany projekt ulicy Syrokomli i tutaj nie zaznaczony, bo to jest dzisiejsza informacja – projekt ulicy Witosza. Kolorem czerwonym są oznaczone szlaki rowerowe, które tak naprawdę trzeba tylko oznakować. Może wykonać niewielkie prace takie bardziej terenowe i mamy piękny kompleks właśnie ścieżek rowerowych.

Państwo macie na tych wykazach razem ścieżki, trasy rowerowe - to jest 37 tysięcy metrów. Dziękuję uprzejmie za uwagę i przepraszam, że tak długo”.

Radny p. Zbigniew Rudyk: „Panie Burmistrzu! Wysoka Rado! To jest też moje wielkie zadowolenie, nie chwałę się, ale ja również chodziłem w tamtym roku po Lęborku, zbierałem podpisy, prawie równoległe tutaj z panem Szrederem i panią Pobłocką. I tylko się cieszyć, że zostało to przykłaśnięte. Mam nadzieję, że zostanie to przegłosowane. Tylko szkoda, że te wszystkie ścieżki rowerowe, które zostały pokazane przez pana radnego Siwkę nie są brane z Lęborka, bo tu więcej znaków zakazu byłoby końca ścieżek rowerowych, niż w ogóle to warto jest. Ale miejmy nadzieję, że ścieżki rowerowe w Lęborku ruszą. Ja dużo rowerem jeżdżę i naprawdę się bardzo cieszę”.

Radny p. Maciej Szreder: „Panie Krzysztofie, ja, przede wszystkim, chciałem pana przeprosić, jeżeli pan odebrał moje słowa odnośnie, że lekceważąco o zespole się wypowiedziałem. To nie był mój cel, broń Boże. I co do zespołu samego nie mam jakichkolwiek lekceważących uwag. Natomiast, co do sposobu potem głosowania, szkoda, że żeście państwo nie powiedzieli o tym radnym, bo tutaj pani radna była bardzo zdziwiona, że nie wiedziała, że to kosztuje, że wasza praca kosztuje milion złotych więcej w inwestycji. To pan tak twierdzi, a z wyliczeń wynika, że tak jest.

I ma pan tylko jedną rację, że to nie my ponosimy tylko Marszałek dodał te pieniądze. Ale to, że jest koszt wyższy - waszego pomysłu, realizacji to jest ewidentne. Ale o lekceważeniu, broń Boże, nie ma mowy. I ja przepraszam, jeżeli pan to tak odebrał. Natomiast mam pytanie, kiedy ta koncepcja powstała? Kiedy ona powstała? No, to widzi pan, to trochę ciekawe, a pan Burmistrz o tym wiedział? No to właśnie, bo pan Burmistrz 1 listopada, czy przed 1 listopada na spotkaniu z Działkowcami mówił, że nie na Krzywoustego nie będzie żadnej ścieżki. To nie nasza ulica jest. Ale panie Burmistrzu może pan to zawsze skomentować. Mam potwierdzoną informację, nie oczywiście że nie, pan mnie nie zapraszał na spotkanie, ani Działkowcy...ale to co pan mówił... Przyszli ludzie, którzy wręcz powiedzieli, że są zdziwieni pana wypowiedzią i czy to jest prawda, że tak jest. Więc, ja tylko mówię, ale to w tym kontekście mówię, że... no to ciekawe, że o tym pan nawet nie wspomniał, gdy żeśmy przedstawili ten projekt ścieżek rowerowych...”

Przewodniczący Rady: „Prosiłbym nie prowadzić w ten sposób dyskusji między dwoma radnymi. Jesteśmy na obradach sesji. Jeżeli ktoś ma potrzebę, to proszę tak panie radny nie przepytwać, powiedzieć swoje. Inni radni się zgłoszą do wypowiedzi”.

Radny p. Maciej Szreder: „W tak prostej sprawie, szkoda, że żeśmy się nie spotkali bo pewnie byśmy przyklasnęli. Ale mam jednak jeszcze jedno pytanie, muszę wiedzieć formalnie; jaką rangę ma ten dokument? Proszę powiedzieć, prawną – projekt. Zna pan projekt obwodnicy do Łeby, który istnieje, czy pan nie zna? Widzi pan 20 lat istnieje projekt. I właśnie tutaj jest sedno sprawy, panie Krzysztofie i proszę państwa. My nie robimy projektu tylko proponujemy z mieszkańcami, żeby stworzyć uchwałę, która będzie programem – w uchwale będą rzeczy zapisane. Ja bym się chętnie podpisał, gdyby ten projekt, który państwo stworzyliście był załącznikiem do tego. Oczywiście ilość 5 tysięcy metrów bieżących, która miałyby powstać w dwa lata jest tak naprawdę po prostu zaproponowana. Gdyby to było, tak może być, nie ma żadnego problemu. Tylko państwo, znając swoją koncepcję, którą stworzyliście zamiast przyjść tutaj, na przykład do nas i mówiąc; słuchaj Szreder ty masz jakiś projekt razem z mieszkańcami, może to połączymy? Zrobimy tą uchwałę, nie ma problemu, niech ona będzie w uchwale. Niech mieszkańcy widzą, że w dwa lata powstanie 584 metrów bieżących ścieżki. Proszę pana i państwo byście jeszcze wskazali, że ta zielona i trochę tej niebieskiej – to jest to. Właśnie problem polega na tym, że zawsze ma być dyskusja tylko po uchwale. I teraz kwestia jest taka, że ten państwa pomysł, cieszę się, że on w ogóle powstał, chociaż uważam, że ten pomysł tej koncepcji powinien powstać w biurze Burmistrza, czyli Burmistrz powinien urzędników swoich zebrać, ponieważ cała sprawa panie Krzysztofie, powinna się zacząć nie koncepcją budowy ścieżek, czy propozycji przebiegu ścieżek, tylko koncepcją komunikacyjną miasta. To co na ostatniej Komisji Gospodarki Miejskiej zgłosiliśmy i komisja przegłosowała, chociaż pan radny Gosz był przeciw. Problem polega na tym panie Krzysztofie, że nie można robić....

Przewodniczący Rady: „Bardzo bym prosił tak nie prowadzić rozmowy. Panie radny, proszę zwracać się do całej Rady, a nie do poszczególnych radnych”.

Radny p. Maciej Szreder: „Zwracam się teraz do całej Rady. Panie radny nie można robić koncepcji bez bardzo ważnej rzeczy jaką jest przebieg wszystkich ulic, które są chociaż przy tych ścieżkach rowerowych. Ponieważ nie wiadomo, czy któraś ulica nie zostanie przebudowana w taki sposób, że państwa pomysł może nie będzie mógł być zrealizowany. Więc, dlatego tutaj jest takie małe faux pas. Bo uważam, że powinna być uchwała o ulicach, oczywiście wiem, że ona nie przejdzie, ale o ulicach jest koncepcja i do niej się dosztukowuje ścieżki rowerowe, a nie odwrotnie. Robimy ścieżki, gdy się okaże, może się okazać, że przy niektórych ulicach nie będzie miejsca i możliwości zrobienia ścieżki. Państwo pewnie to wszystko wzięliście pod uwagę w swojej koncepcji

Przewodniczący Rady: „Panie radny prosiłbym, obu radnych proszę o uszanowanie powagi sesji. Ja tu prowadzę obrady i proszę o uszanowanie pozostałych też radnych. Prowadzicie panowie dyskusję między sobą. To proszę udać się w kuluary i prowadzić tą dyskusję”.

Radny p. Maciej Szreder: „Ja mówię z mównicy. Pan Krzysztof mi trochę odpowiada na moje pytania”.

Przewodniczący Rady: „To proszę nie prowokować takiej rozmowy. Jeżeli ktoś przychodzi to wypowiada się w swoim imieniu, do całej Rady mówi, a nie do jednego radnego. To w takim razie pozostali radni są panie radny niepotrzebni?”

Radny p. Maciej Szreder: „Ja mówię do całej Rady. Przecież powiedziałem mówię do całej Rady”.

Przewodniczący Rady: „Mówię do całej Rady - panie Krzysztofie”.

Radny p. Maciej Szreder: „Tak – również panie Krzysztofie. Ale mówię do całej Rady. I myślę, że gdyby pan nie przerywał to byśmy dawno już zakończyli całą tą rozmowę. W każdym bądź razie, sam pan Krzysztof, teraz nie mówię do pana Krzysztofa tylko do całej Rady, pan Krzysztof sam powiedział, że posiłkuje się, czy zespół się posiłkował koncepcją z 1995 roku. Czyli sprzed 18 lat. Czyli takie są warte koncepcje.”

Przewodniczący Rady: „Czy panowie chcą sobie między sobą porozmawiać?”

Radny p. Maciej Szreder: „Ja mówię do całej Rady”.

Przewodniczący Rady: „Nie sądzę”.

Radny p. Maciej Szreder: „Ale to już pana jest. Ja mówię do całej Rady”.

Przewodniczący Rady: „Bardzo bym prosił trzymać się meritum sprawy i zwracać się do całej Rady....Panie radny, czy pan prosił o zabranie głosu? To proszę uszanować powagę sesji i szanować innych radnych. Na sali jest...”.

Radny p. Maciej Szreder: „Może zostawmy.... Mogę, panie przewodniczący?”

Przewodniczący Rady: „Proszę”.

Radny p. Maciej Szreder: „Proszę państwa. Tyle są właśnie warte koncepcje, które nigdy nie wchodzi w życie. I ta koncepcja póki nie stanie się uchwałą, ale właśnie z takimi szczegółikami typu, że będzie wskazanie finansowania, że będzie ustalenie rodzaju nawierzchni i miejsc, gdzie mają one powstać, ale w uchwale. I będzie termin wykonania – to tak długo pozostaną koncepcje - koncepcjami. Pan się z tym nie zgadza. Ja rozumiem, że pan ma prawo się z tym nie zgadzać i oczywiście większość Rady zaraz się nie zgodzi i ta uchwała cała pójdzie do kosza i mimo to, że tak pięknie tutaj pan przedstawił jak to jest fajne – to tak to fajnie zostaje. Ponieważ właśnie pieniędzy, między innymi, nie ma na to, ponieważ są wydawane na zupełnie niepotrzebne... Sam pan powiedział o tym. Sam pan wspominał o tym chodniku na Spółdzielczej, który w ogóle nie wymagał remontu, w ogóle. Natomiast, on został wykonany za 60 tysięcy w zupełnie niepotrzebny sposób. Ponieważ tam jest taki mały ruch, że rowerem można przejechać na ulicy, a chodnik jest tylko dla pieszych. Ale pana miejsce tam zamieszkania, pana ludzie, pan załatwił, 60 tysięcy poszło”.

Przewodniczący Rady: „Przepraszam, czy panowie nie szanują pozostałych 12 radnych? Ale to proszę się zgłosić do głosu i po wypowiedzi pana radnego Macieja Szredera zabrać głos. Panie radny, proszę szanować powagę i pana też proszę o uszanowanie powagi sesji. I nie zwracanie się tylko do jednego radnego. Cały czas pan to czyni”.

Radny p. Maciej Szreder: „Ja tylko zwracam uwagę, co powiedział pan radny, a nie do pana radnego się zwracam. Ja się zwracam do całej Rady – jeszcze raz powtarzam. I proszę państwa, konkludując, jest uchwała, która może stać się programem. Jest koncepcja, która może stać się załącznikiem do tego. Ale państwo tego nie przegłosujecie, bo to nie jest jakby wasz pomysł. No tu jest to całe sedno sprawy. I pani Burmistrz oczywiście zaraz powie, że Szreder chce, żeby to był jego pomysł. Nie - proszę państwa. Ja się zgadzałem, jak państwo widzieliście i pani Pobłocka na daleko idące zmiany w uchwale o mieszkaniach. Teraz się też zgadzamy na te zmiany, ale oczywiście one nie wejdą. Nie wejdą, bo żeście postanowili zrobić koncepcję i zawsze będziecie mieli tylko koncepcję. Nigdy nie będzie realizacji. Jest mi przykro z tego powodu, ale tak to niestety jest. Macie inne priorytety. Dziękuję bardzo”.

Głos zabrał radny p. Włodzimierz Klata.

Radny p. Włodzimierz Klata: „Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! Przyznam się, że takie obrazowe zestawienie robi wrażenie i to jest, myślę, bardzo wartościowy materiał bo on porządkuje też dyskusję. Znam te opracowania, o których radny Siwka mówił, bo rzeczywiście to są koncepcje od początku lat 90-tych. Pan Burmistrz Namysłak o tych kwestiach nie zapominał i inni; pan Burmistrz Wenta- wcześniej. Także te koncepcje ścieżek rowerowych były. Inna sprawa, na ile udało się je zrealizować. Ale myślę, że nasza kadencja nie najgorzej wypada, bo tak jak patrzę; ulica Żeromskiego - to był początek chyba tej kadencji. Wprawdzie sama decyzja o projektowaniu i finansowaniu może inaczej zapadła, ale to jest coś, czym się możemy pochwalić dzisiaj. Ja nie wiem, ile tam jest? kilometr czy półtora kilometra ulicy Żeromskiego. Fakt, że na dzisiaj może jeszcze słabo uczęszczana, ale chyba z tego powodu, że nawet na tej koncepcji, jak tutaj państwo widzicie, bark dowiązania, czyli domknięcia pierścienia – dowiązania do ulicy Toruńskiej i potem do ulicy Zwycięstwa i Krzywoustego. I to, jeżeli już tyle państwo zrobiliście, to polecam troszeczkę. Myślę, że warto. Tam dosłownie kilkaset metrów zostało, a droga wtedy funkcjonuje, jeżeli jest drogą jakby nie ślepą, nie trzeba na niej zawracać albo teoretycznie można się włączyć po prostu jak pozostali uczestnik w ruchu, ale wiemy, że jeżdżą i dzieci i osoby starsze. Wracając do tej kwestii. Jestem pod wrażeniem. I tu myślę, mówienie, że to nie jest coś ciekawego, byłoby nie na miejscu. Dziękuję przede wszystkim kolegom, koleżankom i pracownikom. Patrząc na to, że zostało to zrobione w oparciu o studia i analizy, będące w dyspozycji urzędu miasta, że pracownicy MZGK nad tym pracowali i że zaangażowali się radni. Myślę, że nie będzie naruszenia praw autorskich, jeżeli ten dokument byśmy włączyli do naszych rozważań. Chciałbym jeszcze podziękować kolegom z Komisji Gospodarki Miejskiej, a tu tak naprawdę był kolega Krzysztof Siwka, bo pamiętamy, że w 2011 roku w listopadzie Komisja złożyła wniosek do Pana Burmistrza o opracowanie tej koncepcji ścieżek rowerowych, wskazując szczególnie ulicę I Armii Wojska Polskiego i ulicę Krzywoustego. Tutaj nie ma wprawdzie pana Marcina, ale on był inicjatorem, jeżeli chodzi o ulicę I Armii Wojska Polskiego. I tak jak patrzę, to są dwa duże kawałki uwzględnione przez państwa – na niebiesko, czyli ten wniosek nie został zapomniany. To z tego powodu bardzo się cieszę. A w związku z tym, poza tą ogólną uwagą, myślę, że tu nie trzeba nic przegłosowywać, że kwestie dowiązania Żeromskiego do Toruńskiej – to urzędnicy będą pamiętali. Proponowałabym rozbudować paragraf 1 o dopisanie zdania: bo tu jest zadanie; 5 kilometrów, patrząc na ten zakres wychodzi, że 5 kilometrów to praktycznie prawie przez wymalowanie można by było uzyskać. Nie chodzi mi o ilość kilometrów. Ale wzbogaciłbym ten dokument i chyba ani państwo jako autorzy ani wnioskodawcy jako obywatele, się nie obrażą o załącznik tego typu. To jest analiza potrzeb i możliwości. Bo to nie tylko, jej szczegółowość jest, myślę, wystarczająca jako taki dokument czysto koncepcyjny. Resztę niech inżynierowie od dróg dopracowują. Dopisanie: „Analizę potrzeb i możliwości w tym zakresie przedstawia plan koncepcyjny, będący załącznikiem nr 1 do niniejszej uchwały”.



I proponowałbym ten plan, łącznie z tą ładnie taką zestawioną tabelką, jest to imponujące, dołączyć. I wśród 37 możliwych kilometrów wybranie pięciu na najbliższe dwa lata, myślę, że to jest zadanie możliwe do spełnienia. Taki wniosek składam. **Czyli będzie drugie zdanie w paragrafie 1:**

„Analizę potrzeb i możliwości w tym zakresie przedstawia plan koncepcyjny, będący załącznikiem nr 1 do niniejszej uchwały”.

Tak bym chciał łączyć nasze siły.

Przewodniczący Rady: „19.45, 19.50. Przepraszam chciałem zanotować wniosek, żeby później go państwu przedstawić. 19.50 wznawiam obrady sesji”.

Po przerwie, o godzinie 20.00 Przewodniczący Rady p. Adam Stenka wznowił obrady XXV sesji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego p. Włodzimierza Klatę o treści:

aby dopisać zdanie, w paragrafie 1:

„Analizę potrzeb i możliwości w tym zakresie przedstawia plan koncepcyjny, będący załącznikiem nr 1 do niniejszej uchwały”.

wynik głosowania: 6 głosów za, przeciw- 8, 2 wstrzymujące. 16 radnych obecnych na sali. W momencie głosowania było 16 osób.

Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania nad podjęciem uchwały o liczbie porządkowej 398.

wynik głosowania: 7 głosów za, 7 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Przewodniczący Rady oznajmił, iż brak jest rozstrzygnięcia.

7 głosów za, 7 przeciw, 2 wstrzymujące.

Przewodniczący Rady: „16 radnych jest obecnych, 17. Kto jest za? Reasumpcja głosowania; kto jest za podjęciem uchwały o liczbie porządkowej 398? Proszę o podniesienie ręki.

7 głosów za, kto jest przeciw? 8 (bo pani Motyl nie podniosła ręki i dlatego brakowało 17 głosu). Kto się wstrzymał? 2 i teraz liczba głosów się zgadza.

Uchwała nie została podjęta.

Ad. III.6.

Uchwała o roboczym numerze 6, liczba porządkowa 398 w sprawie: Realizacji zadania pod nazwą „Budowa dróg miejskich”.

uchwały w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący Rady: „Stanowiska komisji są następujące: Komisja Gospodarki Miejskiej zawnioskowała o ujęcie w programie obrad projektu uchwały. Komisja Strategii i Rozwoju wydała opinię negatywną. Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej – nie wydały opinii.

Przewodniczący odczytał opinię Burmistrza o projekcie uchwały – (opinia w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Głos zabrali:

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak: „Te długości, bo jeśli mówimy o 10 odcinkach po sto metrów, bo tu chyba nie warto mówić do końca, że 10 ulic, bo średnia ulica - 100 metrów. Wyraźnie, z tych informacji, które ja posiadam to raczej takich 100-metrowych ulic gruntowych, które dzisiaj by były to raczej ich nie ma. Średnie to są około 250 metrów – takie typowe ulice. Chociaż są ulice zbiorcze, jak ulica Buczka, ulica, chyba, Pomorska, które będą dłuższymi ulicami, nawet do 700 metrów i nawet jeszcze więcej. Jeśli pada kwota 2 miliony złotych na te dwa lata, to myślę, że my sobie z tym poradzimy, bo w tym roku na ulice jest trochę więcej pieniędzy. No jest ta dyskusja, ta debata pomiędzy, jeśli dyskutujemy o ulicy Moniuszki, bo w tym ciągu ulic od Targowej i Chopina i Staszica i chyba jeszcze któraś tam, one wszystkie zostały w ostatnich latach wyremontowane, odnowione. Została nam ulica, żeby nie pomylić ulicy Moniuszki z Matejki, to Moniuszki. Ale to jest ten temat, żebyśmy to zamknęli. Jest ogłoszony przetarg. Wybrany jest wykonawca. Firma Strabag wygrała za około 300 tysięcy złotych i wchodzimy w ten temat, sprawa jest zamknięta.

Będziemy w tym roku realizowali długi odcinek w ramach tzw. programu poprawy dróg lokalnych współfinansowany z pieniędzy budżetu państwa, żeby nie nazywać tych dróg od nazwiska wicepremiera, który to wymyślił; to będzie u nas – Poznańska, dalej Orlińskiego. Bardzo bym chciał, żebyśmy wszyscy, wspólnie razem też spróbowali, żeby w tym roku rozpocząć ulicę Buczka, ta która będzie właśnie od tego fragmentu odnowionej drogi Poznańskiej, Orlińskiego odchodziła w stronę Nowej Wsi, żeby ten fragment ulicy Buczka ruszyć. Ten I etap myślę, że to będzie też około 200 metrów, chociaż cały odcinek jest dużo większy. Więc, mamy Moniuszki, Poznańską, Orlińskiego, chcemy zrobić kawałek Buczka. Wchodzimy teraz na inne osiedle. Osiedle, gdzie jest ulica Pomorska, bardzo długi odcinek, długa ulica. Jeśli byśmy przyjęli założenie, że 100 metrów jest średnio, to zrobilibyśmy ich siedem, bo jest 700 metrów. Mamy projekt Artylerzystów, bo ona jest zrobiona w jedną stronę do ulicy Harcerzy - do ronda. Chcemy zrobić ją w drugą stronę. Tych projektów jest dużo, bo warto mieć te projekty. Warto mieć projekty. Warto te przetargi przeprowadzać, bo one nam pokażą, jaki jest potrzebny wysiłek finansowy miasta. Ile pieniędzy trzeba będzie wydać, żeby te ulice zbudować. Teraz wszystkie są, że tak powiem, zdiagnozowane, te projekty są przygotowywane. Ja chciałbym, żebyśmy ten kawałek Buczka - to jest ta gruntowa. Mamy dokumentację na ulicę Artylerzystów. To jest tak, że właściwie przygotowujemy przetarg. Myślę, że wszyscy się zgodzimy, że tamte domy są już dosyć dawno wybudowane i nie ma powodu, żeby to odkładać – Artylerzystów. Tam są takie dwa odcinki bocznych ulic. Te dwa boczne odcinki razem to jest około 450, panie Romku, tak 450 metrów? cała ta droga. Za kilka tygodni będziemy mieli wiedzę, ile to nam pochłonie środków. Czy te 450 metrów to wyjdzie tyle, czy mniej. Tamten odcinek byłby gotowy.



I zależałyby mi też na tej Pomorskiej, mi i nam chyba wszystkim, bo ona łączy ulicę Topolową, Kanałową z jednej strony, a z drugiej Topolową. To jest bardzo długi odcinek. Tam potem odchodzą te boczne ulice. Więc trudno mówić o budowaniu jakiegokolwiek bocznej ulicy, jak nie będzie tej głównej, ile pieniędzy, ale to jest odcinek 700 metrów. I to też wydaje się, że przy dobrych rozstrzygnięciach przetargów, korzystnych dla miasta to mielibyśmy może i szansę ją realizować. Mamy przygotowane projekty drugiej części, gdzie od lat odsprzedawaliśmy działki - to jest ulica Harcerzy. Ulica Harcerzy - jest wymienione chyba tutaj na początku Powstania Styczniowego i potem jeszcze Gryfa Pomorskiego. I też chcielibyśmy zacząć to osiedle. Powstała tam ulica Harcerzy - bardzo długa ulica. Dużym wysiłkiem miasta została zbudowana. I teraz zaczniemy trochę w tą drugą stronę. Czyli te dwie uliczki, o których w tej chwili mówiłem, które są gotowe projekty. Myśmy, panie Romku, chyba przygotowali przetarg, tak? Także też prawdopodobnie za kilka tygodni będziemy mieli wiedzę, ile nas będą kosztowały. Od Pomorskiej, w głąb, dopiero po Pomorskiej nie wcześniej. Czyli nie budujemy ulic w głąbi tylko najpierw ulicę Pomorską, Artylerzystów, Buczka, Gryfa Pomorskiego i Powstania Styczniowego, te w Harcerzy. Radni przecież wiedzą, o czym mówimy. Także myślę, że uda nam się wspólnie razem ten milion w tym roku, a może trochę więcej, żebyśmy te drogi budowali. A sam zakres zadań przygotowany w kontekście projektów jest dużo większy. Jest dużo większy i jeśli się pojawią jakieś możliwości, no to przecież ściągamy z półki i robimy. Robimy też te dwie ulice, o których była mowa wcześniej i żeby je uzupełnić na osiedlu Sportowym. W międzyczasie pewnie jeszcze jakieś inne tematy będą tutaj wychodziły i remont mostu. Wiele tych zadań jest. Ja chcę też powiedzieć jasno, że na dzień dzisiejszy mówienie o tym, że uda nam się jakieś pieniądze na budowę dróg osiedlowych z pieniędzy unijnych. No, ja, nie wiem, to znaczy mówię, że na razie takich programów nie było. Unia Europejska, jeśli mówi o tym, co budować i jak budować, to ma ten program swój. To są te kontrakty wojewódzkie. To są te programy dość dobrze opisywane i na dzień dzisiejszy tylko i wyłącznie z tego programu - przebudowy dróg lokalnych. Ale to jest też bardzo trudne, bo raczej tam są takie propozycje, żeby ta droga stykała się z jakąś ważną drogą, łączyła jedną ulicę z drugą. Tu są raczej takie mniejsze projekty i będzie nam trudno dostać tam środki. A jak przygotowujemy wniosek, możemy tylko dwa złożyć. Najlepiej złożyć taki, który się wpisuje jakby w ten Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych. Tak, jak mieliśmy co prawda to nie miasto, ale miasto współfinansowało zadanie: modernizacja ulicy Gdańskiej. Wpisywało się w ten projekt, połączenie drogi 214 z drogą krajową nr 6. I te pieniądze udało się zdobyć. Podobnie było z wnioskiem na ulicę Żeromskiego. Też to połączenie takie teoretyczne, ale i praktyczne między drogami ważnymi w mieście. Jeśli byśmy taki wniosek złożyli, że łączymy ulicę Topolową z Kanałową - to droga lokalna z drogą lokalną, nawet chyba próbowaliśmy wniosek na Harcerzy składać. Nie do końca to wyszło, bo nie ma tego Narodowego Programu poprawy dróg lokalnych. Więc ja państwu przekazuję informację. Jeśli chcielibyście jakąś debatę na temat tych wniosków i tych ulic, które są dzisiaj wymienione w tym projektowaniu, wskazać waszą kolejność. Komisja Gospodarki chciałaby, żeby tu tą kolejność jakoś usystematyzować - no to proszę bardzo. Tu nie ma żadnych przeszkód. Ja mówię o tym, co z mojej wiedzy wynika. Potrzeba ulicy Buczka, wiem że pan wójt też próbuje tą dokumentację przygotować. Ten nasz fragment pierwszy byłby takim początkiem, bo tak naprawdę to jest bardzo ważna ulica w mieście. Ona jest równoległa do ulicy Kossaka, ścieżka rowerowa, odciążenie tej głównej 214 dla rowerzystów, dla mieszkańców. A też tam powstało duże osiedle, po naszej stronie może dopiero będzie, ale w Nowej Wsi to osiedle jest już duże - tych domów jednorodzinnych. I warto by było tą ulicę w jakiejś perspektywie czasu zrealizować. Zaczniemy - my - ten pierwszy fragment zrealizować. Więc, jeśli by były jakieś propozycje, to ja wymieniałem konkretnie; Buczka, Pomorską, Artylerzystów i dwie ulice na osiedlu Harcerzy. Oprócz tego te inne przedsięwzięcia, które realizujemy Orlińskiego, Poznańska, Moniuszki. Jest też sporo zadań takich, które oprócz Wydziału Realizacji Inwestycji pana Babula też Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej może nas wspierać w realizacji, w tych remontach, naprawach chodników czy też nawet samych przebudów, które gdzieś też tam mogą wykonywać. Jednak tych przedsięwzięć inwestycyjnych jest sporo i myślę, że tutaj wsparcie Zarządu też jest możliwe. Mamy tam

propozycję takich dróg, techniczna droga. Techniczna, czyli nie musi być wykonana z nawierzchni asfaltowej, może być z płyt betonowych czy płyt jumbo – mówię o terenie przy ulicy, za Ogólniakiem tam jest taka droga przejazdowa, ona też jest faktycznie w okresie jesiennym czy wiosennym kiedy mróz jeszcze.... To można by tam zrobić niekoniecznie drogę o pełnych parametrach, ale drogę taką, która się sprawdziła na przykład na ulicy Matejki, gdzie zrobiliśmy po inwestycji Wodociągów, gdzie wykonaliśmy kanalizację sanitarną, mieszkańcy mogli się podłączyć pod tą kanalizację, droga ta tymczasowa, gruntowa ona się zupełnie rozsypała, bo jakieś wykopy były. I tam mieszkańcy też wyrazili wolę i wykonaliśmy taką ulicę techniczną z płyt jumbo. Ona bardzo dobrze służy i żadnych kłopotów z tym nie mamy. Też można by takich drobnych ulic, które są w mieście, w tej technologii wykonać. Myślę tu o Lotników – krótka ulica taki techniczny przejazd. Więc myślę, że ta informacja, która tutaj zapadła i w kontekście państwa jeszcze pomysłów, przeanalizowanie tego, o czym ja mówiłem w tej chwili, czy to są te zadania, które byłyby najpilniejsze. No, jest przecież to możliwe. My staraliśmy się z panem Romanem, żeby w jak najkrótszym czasie uzyskać, czy wykonać jak najwięcej projektów. Nie było to łatwe, ponieważ niestety, ale to projektowanie samo w sobie przebiega chyba najdłużej niż każda inna rzecz. Zrobienie projektu ulicy jest jak się okazuje w praktyce bardzo często długim przedsięwzięciem. Próbowaliśmy teraz blokować pewne rzeczy. Dlatego ta duża ilość, czyli cztery, pięć naraz, co w konsekwencji dosyć dobrze wyszło, bo te przetargi na projekty okazały się skuteczne. Czyli nie robimy jednego, a trzy, cztery czy pięć naraz. I dosyć tanio to wychodzi, bo specjalny projektant, których my tu za bardzo na terenie Lęborka nie mamy, to są osoby, które najczęściej przyjeżdżają z zewnątrz, dosyć tanio to robią. Jeśli weźmiemy pięć naraz, nie jedną, nie po kolei każdą, w takich grupach i to pozwoli na to, że chyba mniejszym kosztem wejdziemy w posiadanie sporej ilości projektów. Co na drugi rok? No to przed nami ten czas, ale gdyby się udało teraz też ułożyć – to przecież są te projekty. One są chyba najpilniejsze i obejmują w zasadzie te wszystkie nowo-wybudowane osiedla. Można by było ułożyć te drogi w jakiś harmonogram, a oczywiście mogą państwu przedłożyć moją propozycję, jak to ma wyglądać. Nie wejdziemy na pewno w tak wielkie zadania jak budowa dróg na osiedlu Wschód, bo to jest duże przedsięwzięcie. Myśmy złożyli taki projekt do Ministerstwa Gospodarki, o ile się nie mylę, prawie na 30 milionów złotych – dofinansowanie. Trochę szczęścia trzeba mieć, ale będzie to trudne, ponieważ kwota środków tam zagwarantowana w ministerstwie do podziału na poszczególne samorzady jest niewielka. Nasz projekt jest bardzo duży i pewno będzie trudno, ale też przed nami nowa perspektywa czternaście, dwadzieścia i takie duże projekty warto posiadać. Czyli ten nasz wysiłek, który zrobiliśmy w sprawie osiedla Wschód pewnie się opłaci, bo będzie można mieć gotowy projekt na następną perspektywę. A dzisiaj spróbujemy ułatwić mieszkańcom wyjście z tych tymczasowych ulic za pomocą naszych pieniędzy, z pomocą tego, co posiadamy w jakiejś rozsądnej perspektywie i czasowej i kolejności. Ja się z tym zgadzam. To, co powiedziałem poprzednio, jeśli państwo chcielibyście ode mnie po kolei te ulice, to my z panem Romkiem jesteśmy w stanie, że tak powiem, od ręki zrobić. Nasz pomysł istnieje. Jeśli chcecie państwo go w jakiś sposób skorygować, to proszę bardzo. Dziękuję”.

Radny p. Włodzimierz Klata: „Panie Burmistrzu! Wysoka Rado! Ja w zasadzie już sygnalizowałem w takich rozmowach kularowych i przychyliam się do oceny pana Burmistrza, że stwierdzenie 10 dróg miejskich jest dosyć takie enigmatyczne. I na pewno bardziej obiektywny jest wymiar w kilometrach. Jeżeli rzeczywiście z szacunków tam wynika, że wnioskodawcy zakładali, że chodzi mniej więcej o 10 razy 100 metrów – to jest jeden kilometr.

To mój wniosek jest taki, aby w tym miejscu, gdzie jest 10 dróg miejskich dopisać; minimum 1 kilometr dróg miejskich, czyli sztuki zamienić na 1 kilometr.”



Przewodniczący Rady: „Mówimy o paragrafie 1 i konsekwentnie w uzasadnieniu- też tam jest to wymienione – dobrze. Pan radny Maciej Szreder”.

Radny p. Maciej Szreder: „Nawiązując tylko do tego wskaźnika – 10 dróg, kilometr, 100 metrów, itd. To powiem zupełnie szczerze, szacowaliśmy to na podstawie, tych, którzy mówili o swoich ulicach, że to jest około 100 metrów. Powiem, że nawet nie sprawdzałem osobiście i co do tego to wskaźnik nie jest ważny. Ważny jest jakby cel i zasada. I panie Burmistrzu właśnie fajnie, że pan mówi, jakie to się ulice robią, itd. Tylko nie mówi pan o projekcie uchwały. Mówił pan zupełnie o czym innym. Ale ja nie pytałem pana, co pan robi? Bo co pan robi, to my się dowiadujemy co jakiś czas. Pytanie; dlaczego pan to robi? Na to pan odpowiedzi nie udziela. A to właśnie ten projekt uchwały ma zapobiec pytaniu ciągłemu mieszkańców, jak miał zapobiec projekt odnośnie lokali mieszkalnych i odnośnie ścieżek rowerowych. Dlaczego akurat te ulice będą robione, a nie - inne są robione. Właśnie, żeby wskazać sens, logikę; dlaczego takie robimy? Pan tutaj wymienił teraz, zdaje się, Buczka, Pomorską, itd. Pytanie; dlaczego Buczka i Pomorską? abstrahując od tego, że tak może być, ale pytanie; dlaczego pan tego znowu nie powiedział? I właśnie ta uchwała miałyby wyjaśnić mieszkańcom; dlaczego Burmistrz i Rada idą w takim kierunku, że najpierw jest Buczka, potem jest Poznańska, potem inna, chociaż Poznańska nie jest drogą gruntową, bo ta uchwała dotyczy tylko dróg gruntowych oczywiście. Więc ja tak podałem tylko dla przykładu. I to jest cały sens uchwał, które miały być dzisiaj podjęte, mogły być podjęte przez szanowną Radę. Ale państwo, to co żeście zrobili przy ścieżkach rowerowych, to już pozostawiam bez komentarza. Choć, pewno komentarze będą.

Wracając do tej właśnie sytuacji. Ani nie było niebezpieczne dla państwa przyjąć uchwały o ścieżkach. Ani nie było niebezpieczne przy mieszkaniach, zwłaszcza, że pan twierdzi, że tyle będzie, że aż trzy bloki, itd. Więc nie ma problemu. I są jeszcze poza budowanymi, jak proponował pan Włodzimierz Klata, czyli uzyskanymi. Ani tu nie ma niebezpieczeństwa, że tego by się czy kilometra, czy 10 dróg miejskich nie wybudowało w te dwa lata. No, ale państwo upieracie się, że nie. I właśnie na pytanie; dlaczego była wykonana w 2011 roku jedyna ulica Gryfa Pomorskiego? – Do dzisiaj nikt nie wie. Urzędnicy nie wiedzą, na pytanie; dlaczego ta akurat? Właśnie to jest cały sens. Bo mieszkańcy przychodzą i mówią; a czemu tak jest? I proszę państwa, problem tego typu jest właśnie; dlaczego akurat trzy lampy stoją tam a reszta tu? Dlaczego chodnik akurat u tego człowieka – przy jego domu zrobiono, a inne chodniki nie zrobiono? Właśnie sens tych uchwał – ma to zrobić, ma to załatwić, żeby mieszkańcy nie dopytywali się; dlaczego? Oczywiście mogą się dopytywać, ale byłoby jasno powiedziane, że; dlatego że tak. I przypomnę, że w 1999 roku, właśnie ten program budowy dróg, który był, on zakładał; było podzielone miasto na sektory i w każdym sektorze była propozycja; najpierw robimy drogę główną, a potem wszystkie podzbiorcze, które do tej drogi dochodzą. I to było jasne. I powiem szczerze, prawda jest taka, że wtedy z mieszkańcami o tym nie rozmawialiśmy. Załatwiliśmy to w gronie 28 radnych. Wszyscy to przyjęli i tak właśnie to było realizowane. Wobec tego, ja, nie widzę powodu; dlaczego by teraz tego nie można było zrobić? Ponieważ od wielu lat mieszkańcy pytają się; kiedy? No właśnie można tylko oczywiście nie będzie ta uchwała przyjęta. A cały sens tej uchwały właśnie się do tego sprowadza. Tak naprawdę nie kilometry są ważne tylko dlatego, że te drogi i dlatego te, żeby mieszkańcy wiedzieli. To samo przy ścieżkach rowerowych, to samo przy mieszkaniach. Nie licząc na przyjęcie, absolutnie tego, żałuję, że tak się stało. Nie mniej proszę państwa my będziemy dalej ponawiali próby, aby pana Burmistrza przekonać i Radę do tego, żeby to zrobić. Ile będzie tych prób - jeszcze nie wiem. To kwestia pewnej wytrzymałości ludzkiej. Może będzie to w formie pisma, może w innej – zobaczymy. W każdym razie będziemy dalej próbować. Dziękuję za ten wniosek panie Włodzimierzu.”

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namysłak: „Jeśli chodzi o ulicę Gryfa Pomorskiego – to większość z nas dokładnie pamięta to osiedle. Sprzedaż tych działek nastąpiła – to chyba była jedna z pierwszych jeszcze w latach 90-tych, na początku kadencji i tam te ulice



wszystkie były wykonane oprócz tej Gryfa Pomorskiego. Tam jeszcze jest następna, ostatnia, która po jednej stronie tylko ma zabudowę po drugiej nie, bo tam jest linia wysokiego napięcia. Więc, dlatego Gryfa Pomorskiego. Ja też w szczegółach nie pamiętam czy myśmy tą dokumentację mieli gotową, czy myśmy ją przygotowali, ale na pewno to osiedle powstało jako jedno z pierwszych jak nie pierwsze, gdzie działki były sprzedawane pod budownictwo jednorodzinne w latach 90-tych. Dlatego ulica zbiorcza – Pomorska-zbiorczą ulicę chcemy zbudować. Przecież ja nie mówię, żeby budować jakąś ulicę gdzieś w głębi, jak tam nie ma zbiorczej ulicy. Ulica Buczka to jest też ważna ulica. Nie chcę się powtarzać w tym samym zakresie. Jeśli państwo, nie macie jakiejś wiedzy, czy chcielibyście tą wiedzę posiadać, ja jestem w stanie ją państwu przekazać. Przecież ja nie mówię, żeby nie budować ulic. Albo trzeba mnie zmusić, żebym ja budował ulice – zmusić go. Po co go zmuszać? Przecież ja chcę to robić. Tylko też był potrzebny czas. Trzeba było przygotować dokumentację. Na ulicę Pomorską, panie Romku to już chyba rok, tak? No, dokładnie rok my czekamy. Gdybyśmy mieli wcześniej te projekty, z różnych przyczyn technicznych; planu, warunków tego planu, te programy trwają bardzo długo, bardzo długo. Ja bym chciał, żeby to szło szybciej, ale no co, można oczywiście karać wykonawców, można różne rzeczy wymyślać. Ale pewnych rzeczy się nie przeskoczy. I chyba lepiej żeby te projekty były gotowe i żeby potem je realizować w jakiejś rozsądnej, konkretnej kolejności. Zrobiliśmy ulicę w ubiegłym roku, chyba, Topolową zakończyliśmy, potem Lubelską. To był konkretny pomysł i plan. Cała ulica Topolowa, dookoła Lubelska, wyjazd na Kanałową. Jeżdżą autobusy i należało to zrobić, przed nawet ulicami wewnętrznymi, gdzie były, powiedzmy, gruntowe drogi. Dzisiaj jest mowa o ulicy przy Targowej – też trzeba to zrobić. I będziemy robili i te rzeczy i z tych dróg gruntowych, które wymieniłem, jeśli państwu ta kolejność, jaką ja zaproponowałem nie zadowala, moje uzasadnienie też nie zadowala, no to spróbujemy to opisać i przekazać państwu. Przecież nie było takich propozycji z państwa strony, tak do końca, przekazać. A jeszcze raz powtórzę. Naprawdę ważne jest to, żebyśmy te projekty mieli, żebyśmy tą dokumentację przygotowali, żebyśmy mogli potem wybierać i robimy. I po przetargu na Artylerzystów, w przetargu na te dwie ulice od Harcerzy, będziemy wiedzieli ile pieniędzy to będzie kosztowało. I będziemy mogli powiedzieć; dobrze idziemy jeszcze w Buczka i idziemy jeszcze w Pomorską. Jak wyjdzie droga, a różnice są naprawdę czasem aż zaskakujące, z kosztorysu i z tego co potem fizycznie firmy oferują, przynajmniej jeszcze na razie. Co będzie za kilka miesięcy, czy kilka lat, to trudno powiedzieć. Także program przebudowy czy budowy dróg gruntowych na drogi asfaltowe, czy drogi utwardzone - on jest. Te projekty są i przychodzi nam teraz je realizować. Nie będzie to łatwe, bo przecież państwo wiecie, że oprócz budowy ścieżek, budynków i dróg mamy cały zakres zadań inwestycyjnych. Począwszy od elektrociepłowni opalanej biomasą, od tego programu myśmy mieli... ja naprawdę chcę powiedzieć parę rzeczy, bo państwo macie okazję to usłyszeć. Mieliśmy w tej chwili specyfikację na tą inwestycję – warto wiedzieć o tym. I co pierwsze, co się stało, to nie będę wymieniał jaka firma, ale od razu do urzędu Zamówień Publicznych – źle, specyfikacja do niczego, to niemożliwe, coś tam drukujecie, coś kombinujecie. W Warszawie rozprawa. 20 tysięcy trzeba wpłacić, czy oni wpłacili i nas tutaj będą rozprowadzać. Pan Roman pojechał, spokojnie, wszystkie argumenty zostały zbite. Firma straciła pieniądze, a myśmy przyjechali, pan Roman, bo ja to zawsze będę powtarzał, bo to jest ważne, kto tu jest tym takim głównym inżynierem. I idziemy dalej. Będą kolejne problemy. To nie jest takie proste. To jest duża inwestycja. Firmy próbują teraz, no nie wiem, może jakoś to wygrać, wygrać taniej, wygrać drożej. Mamy mnóstwo innych zadań; most, Mój Rynek, przetarg jest na, mieliśmy milion 100, przetarg jest na niecałe 600 tysięcy, więc też chcemy to zrobić. Dzisiaj ulica między ulicą Marcinkowskiego i ulicą Dąbrowskiego no chyba gorszego miejsca w mieście nie ma. Jeden wielki rozjeżdżony parking, mnóstwo błota i czekamy, bo firma już została wybrana. Przekazaliśmy plac budowy – czekamy w tej chwili na pogodę, żeby można było wejść i tamten teren zagospodarować. Zrobić drogę przejazdową, parkingi, zatoki i żeby to jakoś wyglądało. To też wstyd dla nas, może dla mnie, że tak to miejsce jeszcze wygląda. Mamy tych inwestycji sporo. Jeśli my mówimy o tym, że ocieplenie budynku przy ulicy Krzywoustego, tego dużego budynku, gdzie część jest wynajęta na komercję, część mają

różnego rodzaju organizacje, stowarzyszenia, które przecież jako pozarządowe organizacje mogą funkcjonować. Tam funkcjonuje przecież i służba ratownicza i Związek Nauczycieli, różne instytucje i my ten budynek ocieplimy, my go zmodernizujemy za pieniądze częściowo nasze, częściowo unijne, no to cóż w tym złego jest. Te organizacje będą tam miały lepsze warunki, bo my będziemy mniej płacili za to ciepło, czy oni będą w konsekwencji mniej płacili za to ciepło. Przecież nic złego w tym nie ma. Naprawdę, jeśli są jakieś propozycje i wnioski- ja naprawdę chętnie będę to realizował. Ale też wiemy o tym, ile zadań nas w tym roku czeka. Niektóre się przeniosą na przyszły rok i obok tych dużych zadań, o których my dzisiaj nie mówimy, próbujemy znaleźć te pieniądze na mieszkania socjalne, próbujemy znaleźć pieniądze na drogi, może też i na ścieżki rowerowe, chociaż gro z tych zadań – to jest trudno, bo mówiąc o ulicy Kaszubskiej- fajnie by ją było wyremontować – zrobić ścieżkę rowerową. Ja mam nadzieję, że będziemy mogli tą aplikację składać do tego Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. To jest taki typowy wniosek, jeśli by się udało. Ulica I Armii – mamy tą dokumentację. No, ale są też jakby granice tego ciągłego rozszerzania tych zadań. 42 miliony prawie mamy na inwestycje. Chcemy zlikwidować kotłownię przy ulicy Wyszyńskiego – to też będzie kosztowało. Masa różnych zadań. Mam nadzieję, że nam się to uda, że nam się to uda, nam wszystkim jak tutaj jesteśmy, z prawej, z lewej ze środka. To jest naprawdę duże zadanie. Czasami tak się zastanawiamy z panem Babulem czy damy radę, czy my wszyscy damy radę. Próbujemy dać radę. Dziękuję”.

Radny p. Maciej Szreder: „Proszę państwa! Tyle się dzieje w Lęborku i któż chce to zepsuć? To jest pytanie: któż chce to zepsuć? Kto, z radnych chce, żeby ten budynek po ZWARZ-e nie był ocieplony i żeby ludzie tam nie mieli tajniej? Ktoś chce z państwa? Jest ktoś taki? A może, ktoś z mieszkańców jest taki? To pan nie rozumiał panie Burmistrzu, no właśnie. A teraz wytłumaczę panu dlaczego? Dlatego, że pan nie rozumiał priorytetu. Bo ja bym te 2 miliony złotych, które musimy dać na ten budynek dał na wypadające okna w naszych mieszkaniach komunalnych, żeby nasi mieszkańcy mniej płacili za ciepło, a nie tylko organizacje pozarządowe. Przepraszam, przepraszam, budynek ZWAR-u kosztuje 3 miliony, z czego my dajemy dwa, trzy i pół, trzy sześćset, ale dwa miliony około my mamy dać. Więc ja nie mówię o tej części z unii z finansów europejskich tylko o tym, co my mamy dołożyć. Panie Burmistrzu, niech to będzie tylko milion złotych naszych – nie dwa. Więc, ja ten milion tutaj bym raczej zaproponował, żeby dać na okna do mieszkań komunalnych. Bo raz, jak pan też dobrze wie, byśmy wartość naszego majątku podwyższyli, a ludzie mniej płaciliby za ciepło. Więc, tu chodzi właśnie o priorytet. I pana, jak się słucha...”

Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska; - (wypowiedź bez mikrofonu – zapis nieczytelny).

Radny p. Maciej Szreder: „Ale nie musi pani przepraszać, tylko dobrze, żeby pani mówiła w temacie. Pani znowu mówi nie w temacie. Jeżeli my dajemy dwa miliony, Unia daje półtora, to razem jest to trzy i pół, który idzie na Inkubator. Więc, nie biorąc z Unii, mamy dalej swoje pieniądze - musimy je mieć. Więc, ja o tych pieniądzach mówię. Więc, jeżeli ja mówię coś nie tak, to naprawdę bym nie rozumiał. Mówię o naszych pieniądzach, które musimy wyłożyć na Inkubator, a ja bym wołał je włożyć w mieszkania mieszkańców. Tak, nie robić Inkubatora, dokładnie tak. Uważam, że Inkubator to jest pomyłka za duże pieniądze, itd. Ale zobaczymy...”

Burmistrz Miasta Lęborka Pan Witold Namysłak:- (wypowiedź bez mikrofonu - zapis nieczytelny).

Radny p. Maciej Szreder: „Targowisko - Panie Burmistrzu, to myśmy zrobili Targowisko miejskie. Pan nie miał z tym nic wspólnego. A to tak, za milion 100 ja uważam...”

Burmistrz Miasta Lęborka Pan Witold Namysłak: „Sześćset”.

Radny p. Maciej Szreder: „Nie, nie to teraz jest 600”.

Burmistrz Miasta Lęborka Pan Witold Namysłak: „Po przetargu.”

Przewodniczący Rady: „Prosiłbym”.

Radny p. Maciej Szreder: „Ja myślę, że po prostu, pan nie przykłada w ogóle wagi do tego co jest problemem w tym mieście. Tylko pan się chełpi tym, jakie pan pozyska środki pieniężne. I wracając do uchwały, proszę pana, ja pozyskałem więcej niż pan, panie Burmistrzu. Więc, może pan sprawdzić w Ustce. Niech pan sprawdzi co w Ustce i co tutaj mało. ...Proszę pana, bo ja zrezygnowałem. Dostałem pracę w Gdańsku... Bo wygrałem konkurs... Bo wygrałem stypendium w Moskwie... Bo wróciłem do Lęborka. No, ale jaki ma pan z tym problem? No właśnie, więc o co panu chodzi? Bo ja słyszałem tutaj opinie, że mnie wyrzucono z Ustki, więc może pan ma jakieś wątpliwości? To bardzo proszę może pan zadzwonić do Ustki, jeżeli ma pan jakieś wątpliwości. Nie ma problemu...”

Przewodniczący Rady: „Ale my teraz rozstrzygamy pana sprawę?”

Radny p. Maciej Szreder: „No właśnie, pan ma do mnie pretensje? Ja się dałem po prostu ponieść. Ale, jak pan widzi...”

Przewodniczący Rady: „Proszę zachować powagę sesji”.

Radny p. Maciej Szreder: „Powagę to pan zepsuł na początku. Panie przewodniczący, proszę już o powadze nie mówić, bo tu już pan jest dzisiaj mistrzem świata. Natomiast, wracając do uchwały, ja bym chciał mówić o uchwale, bo pan Burmistrz o uchwale powiedział w swoim wystąpieniu jak najmniej. To znaczy najmniej czasu poświęcił. Właśnie panie Burmistrzu, dlaczego takie ulice się robi, jak pan mówi; przyjdźcie, ja wam powiem, albo poproście - ja wam powiem, dlaczego. No, właśnie problem jest taki, że pan realizuje „chciejstwo” niektórych radnych. Nie faktyczne potrzeby w mieście, wynikające z planu komunikacji tylko tak; przyjdzie jakiś radny; no to czemu nie tam, to temu chodnik, a tam może ulicę.

I takie przypadki tutaj są. Ponieważ mówiłem nie raz tutaj na sesji, nie będę się powtarzał, są nagminne, tak. I to nie tylko chodzi o ulice, oświetlenie, chodniki, ale chodzi o lokale użytkowe, które się wynajmuje dla różnych organizacji. Pan dla jednych robi remont z naszych pieniędzy, czyli komunalnych, a dla innych nie. To jest też ciekawe kryterium, tak - pana „chciejstwo”. Teraz problem polega właśnie na tym, że ta uchwała ona reguluje nie chciejstwo radnych tylko są zasady. Niech zasady będą „chciejstwem” – niech będą, ale wpiszmy je w uchwałę i niech mieszkańcy potem widzą na piśmie, że ulica taka i taka, bo tak sobie życzymy. Nie ma problemu, ale w formie uchwały. Mówi pan; po co Burmistrza zmuszać? No, właśnie po to panie Burmistrzu, nie tyle może zmuszać, tylko wymagać realizacji. Bo, jak tu dzisiaj wykazaliśmy, czy może nawet nie ja, ale jak podawano przykłady, koncepcje tutaj od wielu lat leżą. Nie moją też jest winą rzeczywiście, że nie było projektów. Ale pytanie; dlaczego pan zlecał te projekty na przykład na dane ulice, a nie na inne? Też nie ma tej informacji. Być może pan słusznie i dobrze podjął decyzje, że takie robimy, ale jak pan mówi; przyjdźcie, się dowiedzcie. Nie to ja uważam, że odwrotnie. Trzeba przyjść do

Rady, na komisji powiedzieć; słuchajcie mam propozycję na sześć ulic i sens tych uchwał społecznych w każdym rodzaju, poza zdrowotną, właśnie to miał za zadanie, zrobienie planu, który będzie uchwałą Rady miasta. Dokładne wyjaśnienie; dlaczego robimy to, a nie coś innego, i że w takim terminie. I wszyscy mieszkańcy by o tym wiedzieli. Oczywiście, ja ani pana nie przekonam, ani radnych koalicji, ale taki właśnie był sens uchwał przygotowanych. I nie sędzę, żeby to było złe działanie. Zresztą powiem panu tak; jeżeli ktoś prowadziłby firmę prywatną to robienie takiego chaosu, jak pan wprowadził w ulicach, czyli mnóstwo projekty, itd., a może jakieś zrobimy. To właśnie to powoduje panie Burmistrzu, że prywatnej firmie pieniędzy by nie starczyło – miastu raczej nie zabraknie, bo pan też z takiego założenia wychodzi, bo gdyby pan inaczej do tego podchodził, to by pan pieniędzmi tak nie szastał, jak pan to w tej chwili robi. Bo to jest szastanie, robienie tylu projektów, tak naprawdę częściowo uważam zbędnych, ponieważ priorytetem miasta nie byłoby docieplenie urzędu, czy też pięciu budynków, ale właśnie zainwestowanie pieniędzy w inne rzeczy. Państwa argumentem jest to, że na tego typu rzeczy jest dofinansowanie i ok. Tak, tylko, że te pieniądze, które my musimy dać akurat w tym przypadku jeszcze w dodatku z kredytu, można by było spożytkować na inne ważniejsze rzeczy. Mówimy o uchwale, więc nie chciałbym wybiegać dalej, pan jakby tutaj wybiegł poza to wszystko. Ale moja propozycja jest taka, właściwie uchwała w tym kierunku właśnie biegła, żeby zapisać to „chciejstwo” w jasny sposób dla mieszkańców.

I wówczas nikt nie będzie się pytał; dlaczego? po co? Jest uchwała, a uchwała musi być realizowana. I Burmistrz miasta ją realizuje. Ma środki zaplanowane, albo musi zaplanować. Mało tego, informuje Radę na bieżąco; jaki jest postęp prac w każdej z tych spraw. To jest sens. U pana jest „wolna amerykanka”. I na pytanie dlaczego? Bo tak. I to jest problem panie Burmistrzu. I dlatego jest ta propozycja uchwał o takim kształcie. Bo również uchwała społeczna mogła być tylko napisana; proponujemy wybudowanie 12 ulic i koniec. Nie, właśnie najważniejszym elementem jest paragraf drugi – nie pierwszy. To jest sedno sprawy i pan się nie chce na to zgodzić i pańscy radni też. Więc, tak z tego wychodzi proszę państwa, bo przecież poprzednia uchwała mogła zostać przyjęta bez żadnego problemu - macie świetny załącznik – wymyśliliście - to czego było się bać? Żeby zrobić do tej uchwały załącznik właśnie, który świetnie przygotowaliście graficzny i realizować, zwłaszcza, że nikt się nie upierał na 5 kilometrów ścieżki rowerowej, na budowę się nikt nie upierał tylko na wyznaczanie, co naprawdę niskim kosztem można było. Ale państwo na to nawet nie zdecydowaliście się. Nawet nie spróbowaliście pójść w tym kierunku. Politycznie wy tu jesteście siłą. Jeszcze trochę. Dziękuję bardzo”.

Burmistrz Miasta Lęborka Pan Witold Namyślak: „Myślę, że nie ma żadnej przeszkody w tym, żebyśmy, czytam dokładnie, nie rzadziej niż raz na kwartał, na sesjach Rady związanych z podejmowaniem działań określonych w paragrafie 1 w szczególności dotyczących; wskazania lokalizacji ulic przewidzianych do budowy. Jest pan naczelnik wydziału, myślę, że na następny kwartał, koniec kwartału dokładnie wskażemy, które ulice, ustalimy rodzaj nawierzchni budowanych ulic, uwzględniający optymalizację kosztów ich budowy zgodnie z projektem technicznym tych ulic. Pokażemy państwu, jak one będą budowane, z jakiej nawierzchni i po przetargu, jaka jest cena za to wykonanie. Raz na kwartał państwo tą informację otrzymacie. Wskażemy sposób finansowania inwestycji z budżetu miasta, z działu na budowę ulic wskażemy raz na kwartał państwu tą informację. Określimy zasady kwalifikacji wyboru ulic do budowy. Określimy, wskazując te elementy, o których mówiłem przy tych ulicach, o których przekazywałem informacje. Raz na kwartał będziemy taką informację państwu przekazywali. Nie ma żadnych przeszkód. Będziemy tą informację przekazywali, a na bieżąco będziemy państwa informowali w sprawie mieszkań socjalnych, tych wniosków, które złożyliśmy – raz na kwartał, w sprawie ścieżek rowerowych. Tu jest dla mnie duży dylemat, bo to co mówiłem poprzednio, jednak tych zadań jest sporo, ale spróbujemy. I tak samo w sprawie ulic. Te wszystkie cztery punkty, ja się tu zobowiązuję wobec państwa, wszystkich państwa, że ta informacja będzie przekazywana. Pan naczelnik zapisał i co kwartał będziemy państwu przedstawiali tą informację, a przedtem jeszcze



przed następnym kwartałem, pierwszy się kończy, to ja przekażę państwu na piśmie te nasze propozycje z urzędu do ewentualnej dyskusji i na komisjach żebyście państwo wiedzieli, co my robimy, jaki jest ten zakres. Nie ma żadnych przeszkód. Także, nie uważam jakoby tych informacji mielibyśmy państwu nie przekazywać. Przekażemy je. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący Rady: „Czy ktoś jeszcze chciałby złożyć wniosek do projektu uchwały? Pan radny Zbigniew Rudyk”.

Radny p. Zbigniew Rudyk: „Około dwóch lat temu uchwaliliśmy uchwałę na remont mostu na Aleja Wolności. I chciałem się spytać; co z tą uchwałą się stało? Dlaczego ten most nie jest remontowany? A wiem, że opinia była taka, że on się już wali”.

Przewodniczący Rady: „Ale, nie jesteśmy w tym punkcie obrad”.

Radny p. Zbigniew Rudyk: „Jak to nie - budowa dróg. To można połączyć dróg i mostu. Dwa lata i właściwie nic się nie dzieje. Także most jeszcze jest?”

Przewodniczący Rady: „Stoi, jak widzę. Pan Burmistrz chciałby coś powiedzieć w tej sprawie?”

Burmistrz Miasta Lęborka Pan Witold Namyślak: „Jest to zadanie inwestycyjne, które jest na drodze powiatowej. Na dzień dzisiejszy co jakiś czas pytam. Myśmy mieli, w ubiegłym roku Powiat złożył tą przebudowę mostu do tego programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Nie udało się pozyskać tych pieniędzy, bo inne były te priorytety. Myślę, że ten stan techniczny nie jest taki, że to się ma zawalić. Ale, przede wszystkim muszę tam pytać. Bo my mamy porozumienie w sprawie utrzymania dróg powiatowych, drobnych remontów, inwestycji – nie. Więc, jakby ponowne pytanie do Starosty, czy będzie składał ten projekt, czy będzie pozyskiwał pieniądze. Myśmy deklarowali i w dalszym ciągu to utrzymujemy, że pewną kwotę, nie pamiętam teraz, połowę chyba nawet, deklarowaliśmy. To ta informacja jest podtrzymywana przez nas. To podtrzymujemy. W każdej chwili, jeśli Powiat tą inwestycję będzie chciał rozpocząć, to miasto jest gotowe dofinansować. Tak, jak to się odbywało na ulicę Armii Krajowej, gdzie ten most został wyremontowany. Nie ma tej inicjatywy, nie ma. No, pewnie są jeszcze inne przedsięwzięcia, nie chcę się za Starostę wypowiadać, ale jeżeli będzie pomysł z Powiatu, to my będziemy gotowi do tej partycypacji”.

Przewodniczący Rady: „Dziękuję. Czy w sprawie projektu uchwały? Dziękuję. Zamykam dyskusję.

Pan radny Włodzimierz Klata złożył wniosek do projektu uchwały, aby w paragrafie pierwszym; liczbę 10 zastąpić – 1 kilometr, tak?

Kto z pań, panów radnych jest za zmianą tego zapisu? Proszę o podniesienie ręki.

7 głosów za. Kto jest przeciw? 1 głos przeciw – przepraszam 2 głosy przeciw. Kto się wstrzymał? 8 głosów wstrzymujących. 17 radnych obecnych na sali.

Wniosek został przegłosowany.

Zatem, kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 398, z przyjętą poprawką? Proszę o podniesienie ręki.

7 głosów za. Kto jest przeciw? 10 głosów przeciw.

Uchwała nie została podjęta. 17 radnych obecnych na sali.”

Radny p. Marcin Milczewski zgłosił wniosek o przerwę w obradach.

Przewodniczący Rady: „Prosiłbym najwyżej się oddalić, jak będzie coś istotnego będziemy....bardzo bym prosił. Jest wniosek formalny o przerwę. Proszę, kto jest za tym, aby ogłosić 5 minut przerwy? Proszę o podniesienie ręki. Jest dwudziesta pierwsza. Do 21.05, kto jest za ogłoszeniem przerwy?

1 głos za. Kto jest przeciw? 3 głosy przeciw. Kto się wstrzymał? Reszta osób się wstrzymała. Przerwy nie ma. Procedujemy dalej. Jeśli jest wątpliwość, bardzo bym prosił. Ale musimy uszanować wolę pozostałych, tak. Jeżeli będzie sam moment głosowania, a nie będzie pana to ogłoszę przerwę.

Numer roboczy 7 – liczba porządkowa 398, proszę o przedstawienie projektu uchwały.”

Ad. III.7.

Uchwała Nr XXV-398/2013 w sprawie: Realizacji zadania pod nazwą „Program profilaktyczno-leczniczy próchnicy zębów dla dzieci 12 letnich ze szkół miasta Lęborka.

Przewodniczący Rady poprosił jednego z wnioskodawców o prezentację uchwały.

Uchwałę społeczną prezentuje radny p. Maciej Szreder - projekt uchwały w załączeniu do protokołu.

Radny p. Maciej Szreder: „Uzasadnienie, króciutko. Uchwała wprowadza program leczniczy próchnicy zębów dla dzieci 12 letnich. Do tej pory nie było takiego programu. Z danych Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że dostęp do lekarza stomatologa w województwie pomorskim następuje średni po 1784 dniach. Oznacza to, że oczekiwanie na wizytę wynosi około 5 lat. Przyczyną znacznej większości chorób są chore zęby, aby temu przeciwdziałać należy uchwalić przedmiotowy program. Aczkolwiek, to nie jest jedynie pewnie antidotum na tą sytuację.

Wykazanie różnic między dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym:

Jest to pierwszy tego typu program od momentu powstania gminy Lębork w 1990 roku. Mimo, że ustawa o samorządzie gminnym od samego jej powstania mówi, że ta ochrona zdrowia jest w tym katalogu obowiązków gminy.

Charakterystyka skutków społecznych:

Rozpoczęcie dbania o zdrowie w młodszy wieku skutkuje zdrowszym społeczeństwem, a więc sprawniejszym i wydajniejszym społeczeństwem.

Skutki finansowe zostały opisane w punkcie 5. Jest to koszt szacunkowy. Tak, jak pan Burmistrz robi szacunek na budowę dróg, a potem przetarg pokazuje coś innego. Także my wczoraj też mówiliśmy na tym spotkaniu. Szacunek przekazany przez autora pana doktora Szczeńniaka mówi o kwocie około 180 tysięcy rocznie, co może się okazać, że jest to 500 tysięcy, a może się okazać, że jest 80, albo w ogóle. Także jest to szacunek. Przypuszczam,

że za te pieniądze byliby chętni, żeby ten program w Lęborku zrobić. Bo oczywiście mówimy o gabinetach w Lęborku, a może nawet za mniejsze pieniądze.

Źródło finansowania: to budżet gminy oraz ewentualne fundusze krajowe czy europejskie. Proszę Państwa, jeżeli pan pozwoli panie Przewodniczący, dokładnie już, może nie dokładnie, ale omawialiśmy te wszystkie rzeczy. Jest tutaj opinia pana Burmistrza do tego projektu, która jak zwykle nie mówi, ani tak, ani nie, ewentualnie można by było coś zrobić. Była też propozycja, żeby tu łączyć programy. Tutaj pani Burmistrz, pan radny wczoraj też na tym spotkaniu, ja chcę tylko powiedzieć, że była taka propozycja. Nikt nie mówi, że to ma być na siłę, tylko ja do tego nawiązuję, żeby było jednoznacznie, że ten program jest przygotowany dla dzieci 12-letnich i łączenie go z innym spowoduje, że to już nie będzie ten program. Także propozycja jest nasza – tylko tego programu. Natomiast, absolutnie nie jesteśmy przeciw, żeby jakiś powstał, czy, jeżeli już jest, to żeby został przez Radę przyjęty jeszcze inny jeden albo po wielokroć „en” innych programów zdrowotnych dla mieszkańców miasta Lęborka nie tylko młodzieży, ale starszych- seniorów itd. W każdym bądź razie my takie projekty mamy, jak już powiedziałem wcześniej i będziemy je państwu przedkładać. Waszą decyzją tylko będzie, co dalej zrobić. Jeśli państwo mieliby jeszcze jakieś specjalistyczne pytania odnośnie konkretnie tego programu, to jest pan doktor Szczęśniak, który jest autorem, siedzi tutaj już nie wiem od ilu godzin- oczekuje. Więc, gdyby były w tej materii pytania, to bardzo proszę pozwolić panu doktorowi. Ja, uchwałę, proszę państwa przedstawiłem. Proszę państwa, ja powiem tak; my przyjmujemy każdą propozycję. Bo słyszałem o takiej propozycji, że na rok ten program. Chcę powiedzieć właśnie jedną rzecz, że my przyjmujemy każdą propozycję podania ewentualnego trwania tego programu na terenie gminy miejskiej Lębork. I, jeżeli państwo macie w ogóle ochotę przyjąć ten program, to proponujcie. Myślę, że nikt z nas tutaj ani pani Pobłocka, ani ja, ani ci, którzy zgłaszali ten problem- mieszkańcy, nie będą mieli przeciw, żeby tam jakąś datę wpisać. To jest kwestia tego typu, że zostało to w listopadzie złożone... No, więc ja właśnie mówię Leszku o tym, tak, że jeżeli państwo macie, dla was tylko to jest problemem, proponujcie swoją datę, jak ma być. Bo to dla mnie może być od września – na przykład. Ale nie chcę niczego sugerować, ponieważ boję się, że cokolwiek powiem i tak będzie na nie. Dlatego państwo, jeżeli macie propozycję, ochotę przyjąć ten program - proponujcie datę. To tyle z tej strony. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady: „Bardzo proszę, ja prowadzę obrady. Jeżeli ktoś ma jakieś wnioski, zaraz przejdziemy do tego. Pan radny przedstawił projekt uchwały. Przedstawię tylko opinie. Opinie komisji są następujące;
Komisja Gospodarki Miejskiej zawnioskowała o umieszczenie w programie obrad sesji.
Komisja Strategii i Rozwoju wydała opinię negatywną. Komisja Budżetowa wnioskuje o wycofanie. Komisja Polityki Społecznej – nie wydała opinii.

Czy przedstawić państwu opinię Burmistrza do tego programu? To proszę pana Burmistrza o przedstawienie opinii swoimi słowami.”

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak: „Szanowni państwo, ja rozumiem dobrze wnioskodawcę, że nie przywiązujemy się tutaj do tych wszystkich kwot, liczb, bo ta procedura, jeśli będzie wszczęta, my taki program, jeśli będziemy chcieli wprowadzić, no to musimy jeszcze rozpatrzyć; czy to będzie jakieś zamówienie, zapytanie do stomatologów, bo sama idea, tak; od 12 roku życia. Ale to wszystko inne, ta uchwała też trafi do tego Instytutu – Agencji. Ona tam trafi, będzie opiniowana, czy tak. To pewnie potrwa może miesiąc, może dwa, proszę? Trzy miesiące, no właśnie. Więc przyjmijmy jakby taką ideę, że nie przywiązujemy się do końca do tych liczb, kwot i terminów, ale sam pomysł jakby, że Rada Miejska chce ten program wprowadzić. Mi się wydaje, że tutaj można by było



spróbować zrobić ten krok do przodu. Przekazać do Agencji, pomyśleć o tych rzeczach, które w trakcie tych konsultacji, które może one były za krótkie, że można by było je jeszcze rozciągnąć. A, sama uchwała, ciężko to tak powiedzieć, ale myślę, że spróbujemy zrobić ten krok do przodu, nie przywiązując się do żadnych i terminów, bo mamy do 2017 roku, dzisiaj mamy 2013 – to jest duży okres czasu. Dobrze? Czy tak mogę rozumieć to? Czy mogę tak rozumieć, że nie przywiązujemy się do tych liczb, cyfr do tych kwot, do tych stawek, do tego wszystkiego. Tylko próbujemy przygotować, to znaczy ten program, który jest, prześlemy do Agencji Usług Medycznych. I też równolegle popracujemy nad tym w komisjach. To tutaj radny Milczewski proponował. Myślę, że to jest ten wniosek, czyli on będzie zrealizowany, że jeszcze będziemy o tym rozmawiali. I, przyjmując tą państwa stronę, że nie przywiązujemy się do końca do tych tematów, ale idea jest dobra, bo tak zresztą padało tutaj przed tą wcześniejszą dyskusją, że wszyscy to popieramy. Więc, tak bym się odnosił do Wysokiej Rady, żeby jednak ten krok do przodu zrobić. I my spróbujemy się do tego odnieść, dobrze? Może tak być?”

Wiceprzewodnicząca Rady p. Małgorzata Bresler: „Mam jeden wniosek. Myślę, że ta data „do 31 grudnia 2017 roku” jak najbardziej może obowiązywać. Natomiast; „od” - to proponowałabym „od 1 września 2013 roku”. Bo wstecz nie zrobimy, jeśli trzy miesiące będzie się wypowiadała Agencja. Realizacja programu - od 1 września. Czy tak by mogło być? W paragrafie 2; „Realizacja programu będzie odbywać się od dnia 1 września 2013 roku”. A potem data jest taka, jaka była. Taka jest moja propozycja”.

Radny p. Marcin Milczewski: „Rozumiem, że dzisiaj podejmujemy uchwałę, jako inicjatywę, czyli tego programu profilaktyczno-leczniczego, o co wnioskowałem i o to, żeby to wycofać – to dzisiaj rozumiem, że, bo składałem wniosek o wycofanie. Dlatego, żeby nad tym móc dalej dyskutować. Rozumiem, że, jeżeli dzisiaj przyjmujemy ten program - nie zamykamy sobie żadnych drzwi do tego, że ewentualnie jak nam się urodzi jeszcze jakiś sensowniejszy pomysł dopracowania tego, że będziemy mogli zrobić to, jeżeli chodzi o jakieś formalne kwestie. Sam temat profilaktyki przyjmujemy i to jest dla nas jak gdyby priorytet. Ale, będziemy mogli go sobie jakoś uzupełnić, zanim wystąpią w ostatecznej formie. Dziękuję”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji Przewodniczący zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady: „ Wniosek w paragrafie drugim:

„Realizacja programu odbywać się będzie od dnia 01 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2017 roku”.

Taka jest propozycja paragrafu drugiego, zgłoszona przez panią radną.

Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem tego wniosku, zmieniającego zapis paragrafu drugiego? Proszę o podniesienie ręki.

15 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów. 1 głos wstrzymujący, 16 radnych obecnych na sali.

Wniosek został przyjęty.

Zatem, kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 398, z przyjętą poprawką? Proszę o podniesienie ręki.

15 głosów za. Kto jest przeciw? Zero, 1 głos wstrzymujący. 16 radnych obecnych na sali.

Ad.III.8

Numer 8 – liczba porządkowa 399, proszę o przedstawienie projektu uchwały. Rozumiem, że w załączniku do projektu uchwały prosiłbym wskazać zmiany, które nastąpiły, nie przedstawiając całego załącznika. Jeżeli by była taka wola, a innej nie będzie – to proszę o przyjęcie tego.”

Uchwała w sprawie: Zmiany Uchwały nr XXIII - 357/2012 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 21.12.2012r., w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Łębork.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Łęborka p. Alicja Zajączkowska.-
(projekt uchwały w załączeniu do protokołu).

„Państwo, na komisji, i tutaj, macie taką wersję załącznika, gdzie pokazujemy, które elementy z tego regulaminu zostały wykreślone i co zostało dopisane. W paragrafie 2 skreślenia dokonujemy punktu 2, gdzie wymienia się uchwałę z dnia 27 kwietnia 2001 roku o odpadach. Wykreślamy tą dwójkę. W to miejsce wstawiamy ustawę z dnia 14 grudnia 2012 roku o odpadach – Dziennik Urzędowy z 2013 roku. Jeśli chodzi o drugą zmianę. Po paragrafie numer 3 dodano paragraf numer 4. Dotychczasowy paragraf numer 4 i kolejne otrzymały numery 5 i dalej. Nowy paragraf 4 otrzymał brzmienie: „Właściciel nieruchomości zobowiązany jest do uprzątnięcia błota, śniegu lodu i innych zanieczyszczeń z części nieruchomości służących do użytku publicznego. Skreślamy tam; w tym z chodników położonych wzdłuż należącej do niego nieruchomości – to jest zawarte w autokorekcie, którą przedstawiliśmy tam na wniosek komisji Gospodarki Miejskiej. Paragraf 4 pkt 1 ppkt 1 – uprzątniecie mechaniczne lub ręczne. Punkt 2 – usunięcie lodu za pomocą środków chemicznych prawnie dopuszczonych do tego celu i punkt 2 – właściciel nieruchomości ma obowiązek uprzątnąć zanieczyszczenia wskazane w ustępie 1 w sposób nie zanieczyszczający jezdni i dróg dla rowerów. I potem numeracja paragrafów 4, 5 itd. ulega zmianie. Następną zmianą dotyczy paragrafu poprzedniego numer 11. Dodatkowo na końcu dodano nawias zawierający opis postępowania z naturalnymi choinkami. Zapis, którego brakowało w poprzednim regulaminie. I państwo na to zwracaliście uwagę. Więc, ten podpunkt w paragrafie po nowemu 12, wcześniej 11 punkt 2 podpunkt 3 – gromadzenie i przekazywanie odpadów komunalnych ulegających biodegradacji, w tym odpadów zielonych w jednym pojemniku w nawiasie – dodatkowo wystawianie naturalnych choinek przed posesję przy pergolach śmietnikowych w sposób umożliwiający przejście lub przejazd w terminach podanych w powszechnie udostępnionym harmonogramie.

A poza harmonogramem dostarczanie ich do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, którego adres jest dostępny na stronie WWW.lebork.pl.

Następna zmiana – paragraf 13. Został on usunięty. Dotyczy sposobu postępowania ze zwłokami padłych zwierząt. To jest na wniosek radców prawnych Urzędu Wojewódzkiego zmiana. W paragrafie 14 usunięto zapis. Zapis był taki, że właściciele nieruchomości, nie przyłączonych do miejskiej sieci kanalizacji sanitarnej, obowiązani są do gromadzenia, a więc to; gromadzenia nieczystości – wykreślamy, a zostawiamy; zobowiązani są do pozbywania się nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości w sposób systematyczny, nie dopuszczający do przepelnienia się zbiorników, gwarantujący zachowanie czystości

i porządku na nieruchomości. Następną zmianą dotyczy paragrafu numer 15- dotyczący toalet przenośnych. Zgodnie z sugestią Urzędu Wojewódzkiego ten zapis powinien być wykreślony. Następną zmianą dotyczy paragrafu 18, czyli to jest 17. Tam mieliśmy podpunkt 6 dotyczący zapisu, że właściciele, osoby posiadające psy powinny przechowywać zaświadczenia potwierdzające realizację obowiązku dokonania szczepień przeciwko wścieklicznie. Taki zapis jest niepotrzebny i został on skreślony zgodnie z sugestią Urzędu Wojewódzkiego. W paragrafie 20, obecnie to jest 19 dopisano..... Panie przewodniczący, ponieważ w dokumentacji wkraść się błąd, poprawki naniesiono na starej uchwale, państwo po prostu nie możecie się zorientować w tych poprawkach, które są podjęte. Ja mogłabym przeczytać, bo państwo mają dobrą uchwałę...

Naniesione zostały na niepoprawionej, na wcześniejszej uchwale. W związku z tym, prośba o wycofanie tej uchwały."

Przewodniczący Rady: „Nie ma szans żeby to poprawić? Jest jakiś błąd techniczny, polegający na tym, że prawdopodobnie nie dostaliśmy prawidłowego dokumentu obowiązującego w systemie prawnym. Musiałbym zmienić porządek obrad. Propozycja jest taka, żeby przesunąć uchwałę o roboczym numerze 8 na ostatni punkt, czyli 33. Jeżeli zostanie to poprawione, żeby przedłożyć nam lub zupełnie wycofać i na następnej sesji."

Wiceburmistrz Miasta Łęborka p. Alicja Zajączkowska: „Pani naczelnik spróbuje to poprawić, żeby nie przeciągać. Po prostu poprawki nanieśliśmy na poprzedniej wersji uchwały."

Przewodniczący Rady: „Na koniec 33 byłby ten 8 roboczy. Pozostałe uzyskałyby wcześniejszą pozycję. Kto zgłasza wniosek formalny? Dobrze. Idziemy dalej. Zgłaszam wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wycofanie uchwały o roboczym numerze 8.

Kto z pań, panów radnych jest za zmianą porządku obrad poprzez wycofanie projektu uchwały w punkcie III (rzymskim)?... Nie musi być zgody pana Burmistrza".

Burmistrz Miasta p. Witold Namyślak: „Ja proszę o wycofanie tego projektu uchwały, bo inaczej potrzeba będzie 11 głosów”.

Przewodniczący Rady: „Kto jest za zmianą porządku obrad poprzez wycofanie tego projektu uchwały z porządku obrad?”

12 głosów za. Kto jest przeciw? Zero. Kto się wstrzymał? Przy jednym głosie wstrzymującym, porządek obrad został zmieniony”.

Radny p. Maciej Szreder: „Ja mam taki wniosek formalny. Myśmy złożyli na komisji kilka wniosków do zmian”.

Przewodniczący Rady: „Trzy. Chciałem je przedstawić...”

Radny p. Maciej Szreder: „I tutaj żadna zmiana nie została dokonana w tym projekcie, który my mamy. Dlatego jest prośba, żebyście się państwo do tego jakoś odnieśli.”

Przewodniczący Rady: „Autokorekty państwo nie otrzymaliście? Dobrze. Nieważne. Numer roboczy 9 – liczba porządkowa 399. Proszę o przedstawienie projektu uchwały.”

Ad.III.9.

Uchwała nr XXV-399/2013 w sprawie: Przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miasto Lębork na 2013 rok.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska- (uchwała w załączeniu do protokołu).

Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska: „Program jest załącznikiem do Uchwały. Jest on podobny do tego, który poprzednio był przyjęty - rok temu. Ustawa o ochronie zwierząt zobowiązuje Rady Gminy do określenia w drodze uchwały do 31 marca programu opieki nad zwierzętami na każdy rok. W związku z tym przedstawiamy tutaj państwu ten program. Czy jeszcze jakieś informacje?”

Przewodniczący Rady: „Stanowiska komisji są następujące: Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska, opinia Komisji Strategii i Rozwoju – pozytywna i Komisji Budżetowej. Komisja Polityki Społecznej nie wniosła uwag.

Otwieram dyskusję. Kto z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Zatem, kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 399? Proszę o podniesienie ręki.

**12 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał?
3 głosy wstrzymujące. 15 radnych obecnych na sali. Uchwała została podjęta.**

Kolejny projekt uchwały liczba robocza 10 - numer porządkowy 400.
Proszę o prezentację uchwały”.

Ad.III.10.

Uchwała nr XXV-400/2013 w sprawie: Udziału Gminy Miasto Lębork w Programie Regionalnym Ministerstwa Rozwoju Regionalnego „Rozwój miast poprzez wzmocnienie kompetencji jednostek samorządu terytorialnego, dialog społeczny oraz współpracę z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego”.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska- (uchwała w załączeniu do protokołu).

Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska, prezentując uzasadnienie, zwróciła się o zmianę dotyczącą terminu naboru wniosków. W przedstawionym uzasadnieniu wpisano; do 5 kwietnia, a prośba jest o zmianę: „do 19 kwietnia 2013 roku”.

Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska: „Wczoraj otrzymaliśmy informację, że Ministerstwo przedłużyło termin składania wniosków o 14 dni. Ponieważ program ten został przesunięty o dwa tygodnie, spotkanie zespołu, który miał dopracować wskazania do umów partnerskich pomiędzy Gdynią, a poszczególnymi gminami, wchodzącymi w ten program, w związku z tym, zostały



przesunięte te działania. I do takiego spotkania nie doszło. Będzie ono w późniejszym terminie. Z informacji uzyskanych w Gdyni ten projekt dla wszystkich gmin dla tej „doliny logistycznej” będzie wykorzystywał wszystkie środki, górną granicę środków, którą można uzyskać w tym programie. To będzie projekt na około 2 miliony 700, w całości dla wszystkich. Jeśli chodzi o wkład ogólny gmin. On będzie ustalony w zależności od zakresu rzeczowego jaki gmina zgłosi w tym programie. Ten zakres rzeczowy jest w tej chwili ustalany. I my możemy szacować, że nasz udział w programie będzie w granicach 20, 30 tysięcy. Potrzeba przystąpienia do takiego programu przygotowania takich dokumentów wynika z nowego okresu programowania, gdzie wszelkie środki finansowe będą kierowane do różnych obszarów funkcjonalnych. I takim obszarem funkcjonalnym na pewno jest metropolia trójmiejska. I tutaj nasze działania, które dotyczą zbliżenia się Lęborka i wypracowania takiej formuły, żebyśmy się znaleźli w obszarze funkcjonalnym metropolii Gdańskiej wymaga tego przystąpienia do tego programu. Ponieważ tam zostaną te wszystkie dokumenty strategiczne zagospodarowania przestrzennego, polityki transportu, będą opracowane. Natomiast, niezależnie od tego my sami będziemy próbowali na podstawie tych dokumentów wypracować programy funkcjonalne dla samego miasta Lęborka i przestrzeni wokół niego.”

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji;

Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej - opinia pozytywna.

Natomiast, Komisja Gospodarki Miejskiej zawnioskowała, by przed głosowaniem uchwały doprecyzować w uzasadnieniu spodziewaną wartość projektu przypadającą na miasto Lębork oraz zakres przedsięwzięcia, a szczególnie jego efekty i spodziewane rodzaje opracowań w odniesieniu do miasta Lęborka. Także o przedstawienie projektów porozumienia w tej sprawie pomiędzy samorządami partnerskimi.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

W dyskusji głos zabrali:

Radny p. Zbigniew Rudyk: „Wysoka Rado! Na Komisji Gospodarki Miejskiej zadałem pytanie, na które do tej pory nie dostałem odpowiedzi, a chciałbym głosować świadomie. Pytanie brzmiało w ten sposób; do ilu stowarzyszeń, programów partnerstwa Lębork należy? Ile płacimy tego haraczu? I co my z tego mamy? Bodajże pan radny Klata wyliczył nam – to chyba do sześciu albo siedmiu stowarzyszeń należymy. I właśnie nie ma żadnych efektów, z tego co wiem. Chciałbym, żeby ktoś mi na to odpowiedział; czy warto przystępować do czegoś do czego właściwie tylko wkładamy pieniądze, a z tego nic nie mamy – może się mylę?”

Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajązkowska: „Proszę państwa! Stowarzyszenie NORDA - to jest w zasadzie Stowarzyszenie, które nie funkcjonuje, jeśli chodzi o pobieranie składek. Jest to dobrowolna współpraca gmin, które zadeklarowały na takim forum pracę w różnych dziedzinach; oświaty, służby zdrowia, też gospodarki odpadami. Natomiast, to, o czym teraz mówimy, to jest zupełnie nowa rzecz, która się pojawia, dlatego że potrzebne są dokumenty strategiczne do nowego okresu aplikacyjnego. I dla nas ważne jest żeby pewne badania wcześniej przeprowadzić, ale też i przygotować te strategie przestrzenne. I tu otrzymaliśmy taką tabelkę, którą otrzymaliśmy niedawno, gdzie mamy się zadeklarować, jakie zagadnienia nas interesują. My nie płacimy tam za przynależność. My należymy do Związku Miast i Gmin Morskich, należymy do Związku Miast Polskich, Związku Zamków

Gotyckich i do Euroregionu Bałtyk. Składki w większości tych stowarzyszeń, bo nie widziałam tych pytań, zależą od ilości mieszkańców. Natomiast, nie jest to tak, że z przynależności do tych stowarzyszeń nie mamy żadnych pożytków. Ostatnie przystąpienie do gmin, które posiadają zamki gotyckie, wyraźnie świadczy o tym, że za składkę, którą tam zapłacimy, na piśmie udzielimy tych szczegółowych informacji.... Słucham; ile? Nie, różnie. To zależy; 70 groszy, 50 groszy, to zależy, w którym stowarzyszeniu. Najczęściej dostajemy sporo różnych materiałów, w niektórych promocyjnych, w innych mamy wszelkie materiały dotyczące ustawodawstwa najbliższego. Jeśli chodzi o Związek Miast Polskich, uczestniczymy w szeregu spotkaniach, forach tematycznych. Korzystamy z interpretacji prawnych, które wypracowuje Związek Miast Polskich. Także my przygotowujemy dla państwa tą informację i przekazemy Komisji, bo jest w przygotowaniu. Wydział Promocji, który zajmuje się przynależnością do stowarzyszeń opracowuje to i stąd chwilę czasu potrzebujemy. Nie sądziłam, że to już dzisiaj będzie potrzebne. Tu tematyka, która się pojawia jest następująca; działania są takie; zarządzanie, informacja i promocja, ocena sytuacji wyjściowej tego obszaru funkcjonalnego, analiza potencjału obszaru funkcjonalnego, wyznaczenie i cele rozwoju obszaru funkcjonalnego „Doliny Logistycznej” i szóste działanie to jest system realizacji. W każdym z tych działań są zadania. W pierwszym, dotyczącym zarządzania – przygotowanie przez partnerów projektu „Dolina Logistyczna” struktur współpracy członków partnerstwa. Drugie zadanie; identyfikacja zadań, wynikających z projektu dla członków partnerstwa. Wprowadzenie do zadań ich jednostek organizacyjnych zmian w zakresach zadań, procedurach, zasadach współpracy, zespoły zadaniowe i w zasadach – czynności pracowników. Zadanie trzecie - powołanie wspólnego obserwatorium obszaru funkcjonalnego „Dolina Logistyczna”, struktury opartej o służby statystyczne i analityczne w obszarze realizacji projektu dla monitoringu zmian zachodzących w sytuacji społecznej, gospodarczej, w tym identyfikacja mierników i wskaźników obszaru funkcjonalnego „Dolina Logistyczna”.

Przeprowadzanie szkoleń i konsultacji obejmujących wszystkich pracowników jednostek oraz liderów organizacji obywatelskich, służących efektywnej i zespołowej pracy dla osób oddelegowanych do realizacji projektu i podniesienie kompetencji merytorycznych.

Zadanie piąte: Ustanowienie stałej – dorocznej konferencji współpracy partnerów projektu, służącej wspólnemu przygotowaniu inicjatyw rozwojowych, w tym uczestnictwo w projektach regionalnych, narodowych i unijnych i ocenie ich realizacji.

Jeśli chodzi o informacje i promocje, to są takie; identyfikacja istniejących form organizacji komunikacji społecznej w obszarze funkcjonalnym – media, organizacje obywatelskie, portale społecznościowe, przedsiębiorstwa, wybitni działacze społeczni.

Zadanie drugie; tworzenie narzędzi komunikacji społecznej promocji, portalu obszaru funkcjonalnego, blogu portali społecznościowych.

Zadanie trzecie; rozwój zaangażowania społecznego i partnerstwa. Ustanowienie i opublikowanie kalendarza wydarzeń i działań służących realizacji projektu.

Zadanie czwarte; organizacja konkursów na materiały służące prowadzeniu działań promocyjnych, wykonanie rozpowszechniania wyróżnionych materiałów.

Zadanie piąte; popularyzacja projektu na forach związków komunalnych i innych organizacji krajowych i zagranicznych, których członkami są partnerzy projektu.

W tym działaniu trzecim; ocena sytuacji wyjściowej. Aktualizacja atlasu „Doliny Logistycznej” obszaru realizacji projektu, uzgodnienie warunków kryteriów obszaru funkcjonalnego oraz jego struktury, ewentualnych podstref, przeprowadzenie delimitacji obszaru funkcjonalnego jego podstref. Wskazanie wszystkich występujących w obszarze funkcjonalnych obszarów problemowych wymagających interwencji rewitalizacji.

Zadanie drugie; wykonanie atlasu kompetencji administracji publicznej w obszarze funkcjonalnym.

Zadanie trzecie; identyfikacja uwarunkowań rozwoju obszaru funkcjonalnego, dokumentacja polityk rozwoju, w tym programów unijnych prowadzonych w obszarze funkcjonalnym, sporządzenie raportu, ocena postaw polityki i rozwoju obszarów dla funkcjonowania obszaru

funkcjonalnego, wnioski i propozycje. Ocena możliwości rozwoju obszaru funkcjonalnego oparta na ocenie strategii rozwoju województwa pomorskiego.

Zadanie piąte: identyfikacja oddziaływania obszaru funkcjonalnego na rozwój obszarów i akwenów ich otaczających, analiza projektu. Ocena wpływu bliskiego i globalnego otoczenia obszaru funkcjonalnego na jego rozwój. Ocena potencjału przestrzennego, gospodarczego i społecznego obszaru funkcjonalnego...”.

Przewodniczący Rady: „Tu jest wniosek taki, żeby doprecyzować w uzasadnieniu, to znaczy zapisać to wszystko w uzasadnieniu.”

Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska: „Te elementy, które państwo chcecie wiedzieć, nie został jeszcze wypracowany projekt porozumienia. Dopóki nie zostaną określone szczegółowe cele, które każdy partner w projekcie będzie chciał mieć zawarte w strategiach, nie można powiedzieć o kosztach. W związku z tym, my, szacując na razie zadaniami jakie mogą się pojawić uważamy, że mniej więcej na takim poziomie kosztów mogłoby to być. Innych dokumentów, projektów porozumień czy projektu budżetu jeszcze nie ma. Są w zasadzie poza tą tabelą, zainteresowania naszego, innych materiałów nie otrzymaliśmy. Natomiast, dla nas ważne jest, żeby te dokumenty strategiczne włączyły Lębork w rozwiązania komunikacyjne i wszystkie inne przestrzenne, które będą po prostu potrzebne.”

Przewodniczący Rady: „Panie przewodniczący, czy ten wniosek, bo tu jest o doprecyzowanie uzasadnienia, można potraktować jako wniosek, żeby odpowiedzieć komisji, jak te materiały się pojawiają? Pan Burmistrz”.

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak: „Na pewno powinniśmy zmienić w tym uzasadnieniu całym, że nabór wniosków trwa do 5 kwietnia 2013 roku. To zresztą jest nieistotne czy do 5, czy do 19. W każdym razie, ja rozumiem, że intencją komisji było też to pokazanie, jak my się zaangażujemy finansowo, bo to jest jakaś decyzja; czy to warto, czy nie warto. I ja bym proponował, żebyśmy tu wpisali, że sposób finansowania pokazany został w treści uchwały, przewidywany udział Lęborka do wysokości 30 tysięcy złotych. Tak, myślę, że to jest jakaś kwota która.... jak policzymy to w ten sposób; milion 700 – dwa miliony – cały wniosek, 400 - wkład własny wszystkich samorządów. Pewnie tutaj udział Gdyni samej w sobie będzie najwyższy, bo miasto 250 tysięcy, więc tak zakładamy, że Gdynia pokryje przynajmniej 1/3, jak nie więcej tych środków tych 400 tysięcy. Wejherowo, Reda, Rumia, jeśli dojdą te miasta, to ten nasz udział się sprowadza do tej części, żeby tak spokojnie tak około 35 tysięcy było. I na dzisiaj myślę, że to nie będzie więcej. To jest jeszcze tak, że chyba warto, jakby, przy tych stronach takich programowych gdzieś tam w pobliżu jakiegoś większego ośrodka – być i to nie ulega wątpliwości. Chociaż, żebyśmy też się nie zaangażowali finansowo w rzeczy, które tam nie do końca byłyby nam potrzebne. Więc ten udział nie będzie wysoki. Próbujemy zdefiniować te nasze potrzeby, żebyśmy dobrze tutaj to omówili. Ale jest jeszcze tak, że to są środki do aplikacji przez tzw. obszary metropolitalne. I państwo też wiecie, że istnieje swego rodzaju konkurencja między Gdynią a Gdańskiem. I jest też próba i taka informacja do nas wpłynęła, że i prezydent Szczurek i prezydent Adamowicz próbują pod patronatem Marszałka Województwa jednak takie wspólne wystąpienie o ten program złożyć. Bo byłoby to na pewno dobrze, gdyby nie były dwa konkurencyjne projekty. Więc, my próbujemy przy tym wszystkim być. Czyli być, rozmawiać i też jakby z tych materiałów i z tych dokumentów, które zostały opracowane – skorzystać. Więc deklarujemy, że wspólnie z Gdynią, jeśli to będzie jeszcze połączone dalej z Gdańskiem to byłby na pewno jakiś materiał taki metropolitalny. Tych środków w ministerstwie z tego programu finansowego nie jest też zbyt wiele, więc pewnie będzie to



jeden program dla województwa. Mam nadzieję, ja osobiście myślę, że będzie to wspólny program Gdyni i Gdańska i całego tego obszaru. Próbowaliśmy też tam przy tym być i nas nie odrzucają. Namawiają do tego, żeby te materiały próbować razem przygotowywać. Myślę, że towarzystwo jest dobre; Gdynia i tutaj te miasta w stronę Lęborka. Spróbujemy tam zafunkcjonować. To nie są kwoty jakiegoś ogromne. Myślę, że poprzez ten udział właśnie wszystkich razem – jest to do przyjęcia- taka ta kwota. I tutaj bym proponował, żeby „nabór wniosków” – to jakby nieistotne jest, żeby to w ogóle wyrzucić, „sposób finansowania pokazany został w treści uchwały, a przewidywany udział miasta Lęborka do kwoty około 35 tysięcy”. Żeby w tym zdaniu dopisać jakąś konkretną kwotę, że jeśli będzie sytuacja, że to będzie coś innego, więcej, to będziemy musieli państwa poinformować o tym. I wtedy będzie można dalej działać. Taka była, myślę, intencja tego wniosku komisji”.

Przewodniczący Rady: „Czy ta autokorekta czyni zadość wnioskowi Komisji? Pan przewodniczący”.

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej:

„Myślę, że wniosek Komisji wynikał przede wszystkim z tego, że wiedza referującego nie wiele wykraczała poza to, co jest zapisane. I była deklaracja, że to wszystko jest na bieżąco doprecyzowane, że niebawem będzie projekt porozumienia, który może coś, tak zadeklarował naczelnik – stąd był ten nasz wniosek. Jeżeli projektu porozumienia nie ma – to, to już wiemy. Zaczęłbym od tego tak; „lepiej z mądrym gubić niż ...” I dlatego, jak widzę, że tu jest Gdynia – to ja jestem za, - w tym sensie. Natomiast, wniosek komisji był dosyć precyzyjny, a wynikał też z pewnej dbałości, jak pan Burmistrz zwrócił uwagę – Komisja mniej więcej od półtora roku sukcesywnie stara się przypominać, że są pewne może niekonsekwencje przy sporządzaniu uchwał. Nie wszystkie wymogi statutowe są tam spełnione. Sposób finansowania jedno, ale wymiar finansowy musi być w uchwale. To ja będę o to walczył i będę przypominał, chociaż przy śmieciach mi się nie udało. Ale pytanie było o wartość projektu przypadającą na miasto Lębork. I o ile ja dobrze rozumiałem to wartość projektu przypadająca na miasto Lębork to będzie około 200 tysięcy złotych, z tego wkład własny miasta około 30, 35 tysięcy. Bo to też jest ważne, żebyśmy wiedzieli, że dostaniemy dokumentację wartą około 200 tysięcy złotych – tak strzelam. Czy to dużo, czy mało - nie wiem. Ale jak porównam z takimi opracowaniami jak na przykład strategia rozwoju czy plan rewitalizacji, które były opracowywane – myślę, że mamy prawo spodziewać się dużo po takim opracowaniu. Bo myślę, że strategia to było w granicach 30 może do 50 tysięcy nie więcej. Więc, dokument powinien być bardzo wartościowy, jeżeli powstanie. I patrzenie, że tylko 35 tysięcy dajemy to się zgadzam. I gdybyśmy to wiedzieli pewnie może nawet nie byłoby takiego wniosku, gdyby była ta pewność. Bo może nawet warto za prestiż tak zapłacić, że jesteśmy w takim klubie i może dałby Bóg, że zmienią się przepisy i będzie można tą metropolię rozciągnąć troszkę dalej niż za powiat wejherowski. Bo dzisiaj wszystkie analizy wskazują, że związki mieszkańców, praca, nauka są takie, że dla powiatu wejherowskiego uzasadniają przynależność do metropolii, nie wiem, trójmiejskiej czy gdańskiej - jak to się nazywa, gdańskiej chyba, a już dla Lęborka - nie. Więc może te opracowania ja bym prosił, żeby przemycić w takim razie, że te związki z trójmiastem mamy. I o jeszcze jedną rzecz bym bardzo prosił o to, co tam jest zapisane, a mianowicie, aby znaczącą część, bo będziemy mieli możliwość decydowania, na co te pieniądze wydać i co uwzględnić, uwzględnić poprzez tą kwestię dialogu społecznego i współpracy z przedstawicielstwem społeczeństwa obywatelskiego. Bo, to, myślę, że nas też jakoś umocni w przyszłości. Reasumując, uważam, że poza wpisaniem tej kwoty 200 tysięcy jako części przypadającej na miasto Lębork, pozostałe rzeczy, żeby już nie przedłużać Pani Burmistrz przeczytała i wiemy, czego to dotyczy. I chyba mniej więcej taka była intencja Komisji, żeby się o tym dowiedzieć, a niekoniecznie trzeba przeredagować”.

Radny p. Maciej Szreder: „Proszę państwa, występuję tylko w związku z tym, żeby ktoś potem nie powiedział, że ja, bo ja będę głosował przeciw temu i że to, jak wyjdzie to za dwa

lata, to powiem państwu, że wyjdzie z tego wielkie nic. Dlatego, że też zasięgnąłem języka w Gdyni, tak naprawdę oczywiście takiego języka powiedzmy między znajomymi. Chodzi o to panie Burmistrzu, że Gdyni bardzo zależy na tym, żeby ten obszar był jak największy w papierach. Natomiast faktycznie korzyści z tego dla Lęborka nie przewiduje się, mówiąc delikatnie. Te zapisy, które są tutaj typu, że w dokumentach będzie wspólna strategia rozwoju, programy operacyjne, polityka sektorowa – to pięknie brzmi, a tak naprawdę nic nie znaczy. My tak mniej więcej jesteśmy potrzebni Gdyni jak byliśmy potrzebni Kartuzom do Inkubatora. Bez nas ten Inkubator by nie ruszył, bo Kartuzy by nie miały partnera, który taki miałby pomysł żeby to sfinansować. I taka sama sytuacja jest tutaj. I wołałbym proszę państwa, żebyśmy się zajęli konkretnymi rzeczami jako miasto typu; dlaczego u nas kolejki, niektóre nie zatrzymują się i ludzie nie mogą do pracy dojeżdżać, albo dlaczego są tak drogie bilety do Gdańska. To jest sedno sprawy i sprawa projektu strategii rozwoju, ta sprawa nie załatwi tego. My będziemy zawsze traktowani, właśnie to, co niestety pan Włodzimierz zauważył, że kończy się metropolia w Wejherowie. To jest małe trójmiasto i oni się traktują właśnie jako partnerzy, natomiast reszta to takie są ogony. I moim zdaniem szkoda naszego czasu. Natomiast prosiłbym, żebyście się państwo zainteresowali programem Cittaslow. To jest program, do którego należy już naprawdę kilkadziesiąt miast w Polsce. Żeby tu czasu nie zabierać bo już jest bardzo późna godzina, wszyscy są zmęczeni, to proszę państwa to jest coś dla Lęborka. I te wszystkie aspekty, które są tutaj w tym projekcie, są w Cittaslow, a korzyści są znacznie większe, ponieważ ten program Cittaslow od razu przekształca to miasto w miasto właśnie odpoczynku, takiej regeneracji, spokoju. A nasze miasto, które nie ma przemysłu i raczej mieć nie będzie przemysłu takiego jak kiedyś miał oczywiście, bo te właśnie miasta mają za zadanie, mają szansę, bo żyjemy wśród zieleni, że może tą zielenią jeszcze zwiększyć. Mamy troszkę turystyki, powiedzmy, ale mamy też morze w Łebie. Więc to miasto mogłoby w tym kierunku pójść i te pieniądze nawet te 30 tysięcy wołałbym, żebyśmy wrzucili w to Cittaslow jako projekt niż w to. Za dwa lata zobaczymy, za dwa lata nie wiem, tutaj jest na dwa lata program, co będzie się działo, ale z tego co wiem, jesteśmy tylko tak naprawdę jako statyści – dla nich. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady: „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań, panów radnych, w tej sprawie? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Zatem, kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, z tą autopoprawką – 35 tysięcy i 200 tysięcy – to będzie wpisane w uzasadnieniu, jest za przyjęciem tej uchwały o liczbie porządkowej 400? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? 2 głosy przeciw. Kto się wstrzymał? 3 głosy wstrzymujące. Obecnych na sali 16 radnych w momencie głosowania. Zgadza się.

Uchwała została podjęta.

Ad.III.11.

Uchwała nr XXV-401/2013 w sprawie: Przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2013 - 2015.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały. Zwrócił się do Rady, czy załącznik, który stanowi Program można przedstawić tylko główne tezy tego programu. Wobec braku głosów sprzeciwu tak będzie uchwała procedowana.

Nie zgłoszono sprzeciwu do propozycji Przewodniczącego.

Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska odczytała treść uchwały i przedstawiła główne tezy z programu – (uchwała w załączeniu do protokołu).



Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska. Komisja Strategii i Rozwoju i Komisja Budżetowa oraz Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpił do przeprowadzenia głosowania.

Przewodniczący oznajmił wynik:

13 głosów za, 13 radnych obecnych na sali.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad.III.12.

Uchwała nr XXV-402/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości od Skarbu Państwa.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – uchwała w załączeniu do protokołu.

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska. Komisja Strategii i Rozwoju i Komisja Budżetowa oraz Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpił do przeprowadzenia głosowania.

Przewodniczący oznajmił wynik:

11 głosów za, 0 przeciw, 1 głos wstrzymujący, 12 radnych obecnych na sali.

Uchwała została podjęta.

Ad.III.13.

Uchwała nr XXV-403/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lęborku przy ulicy Majkowskiego.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Strategii i Rozwoju i Komisja Budżetowa oraz Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

O głos poprosił Radny p. Włodzimierz Klata.

Radny p. Włodzimierz Klata: „Panie Burmistrzu! Wysoka Rado! W zasadzie istota zawarta była w naszym wniosku o wycofanie tej uchwały, z prośbą o zreferowanie, bardziej ściśle. Żałuję, że się tak nie stało. Powiem, dlaczego. To taki jest dosyć newralgiczny punkt. Pamiętamy były tam jakieś rozmowy o biogazowi czy innych elementach i nie przesądzając czy to jest dobre czy nie, ale z tamtego rejonu mieszkańcy również pewne oczekiwania i mieszkańcy i przedsiębiorcy – też, bo to sprawa nie jest taka jednoznaczna. Ponieważ teren ten, z tego co pamiętam, był przedmiotem opracowania, na które pozyskaliśmy środki unijne, razem z tym opracowaniem osiedla Wschód. Nie było okazji, żeby się Komisja Gospodarki Miejskiej, a wydaje mi się, że dosyć istotna jest w tej kwestii, żeby się z tym zapoznała, żeby o tym porozmawiać. Myślę, że atmosfera wydiskutowania tej kwestii czy taki, a nie inny podział jest właściwy - czy nie, żebyśmy my potem też tej sprawy jako radni bronili. A potem ktoś przyjdzie i powie, dlaczego taki a nie inny inwestor tam się pojawił? Żeby się nie zdarzyło tak, jak było przy ulicy Handlowej, że nie do końca wszyscy jesteśmy o wszystkich aspektach poinformowani. Kwestia rekultywacji, która mocno, gdzieś to pamiętam, podnoszona, ona w zasadzie też nie była dyskutowana. A z tym też się wiąże pewne z jednej strony obowiązki i z drugiej strony możliwość zbycia. Stąd był ten wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej. I uważam, że nic by się nie stało, gdyby pan Burmistrz po prostu ten projekt wycofał, chyba że są jakieś przesłanki, które mówią, że podjęcie tego projektu, nie wiem, za miesiąc to już jakaś tam okazja przepadnie. To tylko taka moja prośba, bo dziwne, żeby Komisja Gospodarki Miejskiej nie miała okazji, a dostaliśmy projekt dokładnie 7 dni przed sesją. I to samo dotyczy tej kwestii przejęcia mienia od Agencji Mienia Wojskowego. To tyle. Ja ponawiam swoją prośbę o to, żeby dać szansę dyskusowania nad tematem nie w atmosferze, że już klamka zapadła i tak, a nie inaczej to robimy.”

Przewodniczący Rady: „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań, panów radnych chciałby zabrać głos w dyskusji, złożyć wniosek do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Zatem, kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 403? Czy to był wniosek o wycofanie? Dobrze. Zatem, kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 403? Proszę o podniesienie ręki.

9 głosów za. Kto jest przeciw? - (nie o wycofanie) 9 głosów za podjęciem uchwały. Kto jest przeciw? Zero głosów. Kto się wstrzymał? 2 głosy wstrzymujące. 11 radnych obecnych na sali.

Numer roboczy 14, liczba porządkowa 404.”

Ad.III.14.

Uchwała nr XXV-404/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lęborku w rejonie ulic Komuny Paryskiej i Tatrzańskiej.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska. Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeprowadził głosowanie.

Przewodniczący oznajmił wynik: 11 głosów za, 11 radnych obecnych na sali.

Uchwała została podjęta.

Numer roboczy 15, liczba porządkowa 405.

Ad.III.15.

Uchwała nr XXV-405/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej przy ulicy I Armii Wojska Polskiego.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna. Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

O głos poprosił:

Radny p. Włodzimierz Klata: „Wysoka Rado! Panie Burmistrzu! Ja, oczywiście kierując się tylko własnym, wewnętrznym przekonaniem i takim doświadczeniem, jakie mieliśmy przy okazji procedowania przy okazji kwestii lasów ochronnych, gdzie myślę, że nasz apel Komisji Gospodarki Miejskiej na pochylenie się jeszcze nad pierwotnie pozytywną opinią, sprawił, że



Pan Burmistrz pewne aspekty, żywotne dla miasta uwzględnił. Mój gorący apel Panie Burmistrzu dokładnie taki sam, dla mnie to też takie jest niezręczne, że jednak Komisja wiodąca w gospodarce miejskiej..."

Przewodniczący Rady: „Teraz jest uchwała o garażach”.

Radny p. Włodzimierz Klata: „Przepraszam bardzo. Ja byłem już przy następnej uchwale, przepraszam bardzo. Jestem zmęczony”.

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeprowadził głosowanie.

Przewodniczący oznajmił wynik: 12 głosów za, 12 radnych obecnych na sali.

Uchwała została podjęta.

Numer roboczy 16, liczba porządkowa 406.

Ad.III.16.

Uchwała w sprawie: Nabycia nieruchomości położonych w rejonie ulicy Władysława IV od Agencji Mienia Wojskowego.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak.

Pan Burmistrz odczytał projekt uchwały – (projekt w załączeniu do protokołu).

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak: „Zgoda. Możemy tą uchwałę przełożyć na następną sesję. Ja tylko chcę powiedzieć, że sprawa ta chyba ciągnie się już od kilku lat. Najpierw Agencja Mienia Wojskowego próbowała to zbyć, sprzedać, wydzierżawić. To wszystko się nie udawało. Potem chcieliśmy to od Agencji za darmo. Agencja mówi, że za darmo nie może. I tak naprawdę chyba dwu-letnie negocjacje, bo mobilność Agencji Mienia Wojskowego, gdzie decyzje zapadają na szczeblu prezesa w Warszawie, jest bardzo trudna. To wszystko trwa miesiącami. Jest w tej chwili takie uzgodnienie. Taką propozycję, jakby, żeśmy omówili, że ona daje Agencji możliwość zbycia, a my możemy w jakiś sposób się w to zaangażować nawet i finansowo. Myślę, że tu się nic nie stanie, jeśli to wycofamy na ten miesiąc, czy półtora, ponieważ nasze negocjacje trwały dwa lata. Tu jest akurat wydatek ze strony miasta, przy poprzedniej uchwale to raczej sprzedaż, czyli to, że możemy uzyskać środki finansowe z tytułu zbycia, a tu musimy wydać. Więc, ja, jeśli mogę panie Przewodniczący, to dobrze - wycofajmy to, przedyskutujmy. Ale moja prośba jest taka, ponieważ ja bym bardzo chciał, żeby jakby zakończyć te negocjacje, trudno jakby na nowo rozpocząć, że my tak nie chcemy. Tam jest bardzo ciekawy obszar w połączeniu z tym gruntem miejskim i tym wojskowym. Każdy z tych gruntów, osobno brany pod uwagę, jest mniej atrakcyjny pod względem czy budownictwa czy wybudowania jakiś obiektów. One wspólnie, razem, stanowią dopiero wartość taką docelową i wartą zainwestowania przez nas w ten zakup. Ale dzisiaj odłożmy to. Wydać 60 tysięcy, chyba, zawsze zdążymy.”

Przewodniczący Rady: „Skladam wniosek formalny do porządku obrad o wycofanie projektu uchwały o roboczym numerze 16.

Kto z pań, panów radnych jest za zmianą porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki. Nie możemy zmienić. 10 za.

Kto jest za zmianą porządku obrad? Jeszcze raz proszę przegłosować.

11 za. Kto jest przeciw?... Ale nie na podstawie tego artykułu. Kto jest przeciw? Zero. Kto się wstrzymał? 4 głosy wstrzymujące. 15 radnych obecnych na sali.

Porządek obrad został zmieniony.

Numer roboczy 17, liczba porządkowa 406.”

Ad.III.17.

Uchwała nr 406/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku przy ulicy Kossaka 27.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna. Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeprowadził głosowanie nad przyjęciem uchwały o numerze 406.

Przewodniczący oznajmił wynik: 15 głosów za, 15 radnych obecnych na sali.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Numer roboczy 18, liczba porządkowa 407.

Ad.III.18.

Uchwała nr 407/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku przy ulicy Stryjewskiego 58.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska. Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeprowadził głosowanie nad przyjęciem uchwały o numerze 407.

Przewodniczący oznajmił wynik: 13 głosów za, 13 radnych obecnych na sali.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Numer roboczy 19, liczba porządkowa 408.

Ad.III.19.

Uchwała nr 408/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku przy ulicy Stryjewskiego 60.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska. Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeprowadził głosowanie nad przyjęciem uchwały o numerze 408.

Przewodniczący oznajmił wynik: 13 głosów za, 13 radnych obecnych na sali.

Uchwała została podjęta.

Numer roboczy 20, liczba porządkowa 409.

Ad.III.20.

Uchwała nr 409/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku przy ulicy Malczewskiego 30.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska. Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej – wydały opinię pozytywną.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeprowadził głosowanie nad przyjęciem uchwały o numerze 409.

Przewodniczący oznajmił wynik: 13 głosów za, 13 radnych obecnych na sali w chwili głosowania.

Numer roboczy 21, liczba porządkowa 410.

Ad.III.21.

Uchwała nr 410/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej zabudowanej garażem przy ulicy Gdańskiej.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska. Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej – wydały opinię pozytywną.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeprowadził głosowanie nad przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 410.

Przewodniczący oznajmił wynik: 12 głosów za, 12 radnych obecnych na sali.

Numer roboczy 22, liczba porządkowa 411.

Ad.III.22.

Uchwała nr 411/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej zabudowanej garażem przy ulicy Kossaka.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska. Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej – wydały opinię pozytywną.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeprowadził głosowanie nad przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 411.

Przewodniczący oznajmił wynik: 14 głosów za, 14 radnych obecnych na Sali.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Numer roboczy 23, liczba porządkowa 412.

Ad.III.23.

Uchwała nr 412/2013 w sprawie: Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej zabudowanej garażem przy ulicy Dygasińskiego.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Wiceburmistrz Miasta Lęborka p. Alicja Zajączkowska.

Pani Wiceburmistrz odczytała treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady przedstawił stanowiska komisji; Komisja Gospodarki Miejskiej nie przegłosowała stanowiska. Komisja Strategii i Rozwoju, Komisja Budżetowa i Komisja Polityki Społecznej – opinia pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeprowadził głosowanie nad przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 412.

Przewodniczący oznajmił wynik: 14 głosów za, 14 radnych obecnych na sali.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Numer roboczy 24, liczba porządkowa 413.

Ad.III.24.

Uchwała w sprawie: Zatwierdzenia regulaminu nadawania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lęborka.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację projektu uchwały Radnego p. Jarosława Walaszковского.

Przewodniczący Rady: „Prosiłbym, jeżeli by nie było głosów sprzeciwu, o przedstawienie głównych tez załącznika lub też odczytanie, jaka jest wola Państwa”.

Radny p. Jarosław Walaszkowski: „Regulamin nie odbiega od regulaminów przyjętych przez inne miasta w Polsce. Wiadomo, że wiele miast nadaje tytuł honorowego obywatelstwa własnych miast. W Lęborku jest tytuł „Lęborskiego Lwa”. Ma on trochę inny charakter. Dlatego regulamin przedstawia, kto może wystąpić z wnioskiem o nadanie takiego honorowego obywatelstwa. Chodzi o uhonorowanie osób, które w sposób szczególny zasługują na to, żeby być honorowymi obywatelami naszego miasta”.

Przewodniczący Rady: „Czy to wyczerpuje prezentację. Czy państwo chcieliby zadać pytania? Dobrze. Przedstawiam jeszcze, przepraszam, bo wyprzedziłem stanowiska komisji i Pana Burmistrza. Komisja Gospodarki Miejskiej zawnioskowała o rozstrzygnięcie sprawy poprzez obrady sesji. Komisja Strategii i Rozwoju i Budżetowa nie wydały opinii. Komisja Polityki Społecznej – nie wniosła uwag. Stanowisko Pana Burmistrza w sprawie ustanowienia honorowego obywatela, „: *Wobec powyższego proszę o rozważenie możliwości uchwalenia jednego rozwiązania, które honorowałoby osoby, mające szczególne zasługi dla naszego miasta dotyczące tego rozwiązania*”. „Otwieram dyskusję. Pan radny Zachariasz Frącek.”

Radny p. Zachariasz Frącek: „Panie Burmistrzu! Panie Przewodniczący! Być może się mylę, nie wiem czy trafnie, ja bym zamienił „obywatelstwa” na „obywatela”. Dlatego, że już niejedną taką może nie uchwałę, ale jeszcze sprzed 1945 roku widziałem, to zawsze się mówiło – obywatela miasta Lęborka, a nie obywatelstwa. To jest taka mała zmiana, jeśli państwo się zgadzają, albo może mają inne zdanie. Dziękuję”

Przewodniczący Rady: „Czy wnioskodawcy przychylają się? Dobrze. Kto z pań, panów radnych chciałby jeszcze... Tytuł honorowego obywatela miasta Lęborka. Rozumiem, że wniosek pana radnego byłby taki, żeby tak sformułować; w sprawie zatwierdzenia regulaminu nadawania tytułu honorowego obywatela miasta Lęborka i konsekwentnie powielić to we wszystkich paragrafach tej uchwały i w tym momencie w paragrafie pierwszym oraz potem w uzasadnieniu, a także w załączniku we wszystkich tych miejscach, gdzie występuje honorowego obywatelstwa miasta Lęborka – tak Panie radny? Dziękuję”.

Radny p. Włodzimierz Klata - wypowiedź bez mikrofonu – Radny zwrócił uwagę na błędy literowe w projekcie uchwały.

Przewodniczący Rady: „Też są. Też zwróciłem na to uwagę i zwracałem wnioskodawcom, żeby poprawić te rzeczy. W paragrafie też trzecim jest niestylistycznie jakoś napisane. To też zwracałem panu Jarosławowi uwagę na Komisji Budżetowej; w celu nadania rangi szczególności wyróżnieniu Honorowym Obywatelom Miasta Lęborka, wyróżnienie to może być przyznane dwa razy w trakcie kadencji Rady Miejskiej.

Tu coś by trzeba było stylistycznie zmienić, bo rozumiem, że idea jest prosta, żeby w czasie trwania kadencji Rady Miejskiej ten tytuł czy to wyróżnienie przyznawać tylko dwa razy.

Czyli teoretycznie można by było przyjąć, że co dwa lata. Powiedzmy stylistycznie trzeba by to zdanie inaczej przebudować.

Czy ktoś z pań, panów radnych chciałby jeszcze złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Zatem, proszę o przegłosowanie wniosku do samego tytułu uchwały i do tych zapisów, o które wnioskował pan radny Zachariasz Frącek .

Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki.

6 głosów za. Kto jest przeciw? 2 głosy przeciw. Kto się wstrzymał? 7 głosów wstrzymujących. 15 radnych obecnych na sali.

Zatem, kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 413? Proszę o podniesienie ręki.

6 głosów za. Kto jest przeciw? 8 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący.

Uchwała nie została podjęta.

Numer roboczy 25, liczba porządkowa 413.

Ad.III.25.

Uchwała nr XXV-413/2013 w sprawie: Zmian w Uchwale nr XXIV-368/2013 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 08.02.2013r. w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości w ramach pomocy de minimis na tworzenie nowych miejsc pracy.

Przewodniczący Rady poprosił o prezentację uchwały.

Uchwałę prezentuje Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namysłak.

Pan Burmistrz odczytał treść uchwały – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Burmistrz Miasta p. Witold Namysłak: „To jest dokładnie ten wniosek, jaki był na poprzedniej sesji zgłaszany i zgodny z propozycją Komisji Gospodarki Miejskiej. Jest taki dodatkowy dopisek”.

Przewodniczący Rady poinformował, że opinii komisji w tej sprawie nie było i otworzył dyskusję. Zapytał czy ktoś z pań, panów radnych chciałby zabrać głos, złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeprowadził głosowanie nad przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 413.

Przewodniczący oznajmił wynik: 14 głosów za, 0 przeciw, 1 głos wstrzymujący. 15 radnych, biorących udział w głosowaniu.

Uchwała została podjęta.

Numer roboczy 26, liczba porządkowa 414.

Ad.III.26.

Uchwała nr XXV-414/2013 w sprawie: uznania za bezzasadne wezwania Pana Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego Uchwałą Nr XXIII-341/2012 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 21.12.2012 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na sfinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Termomodernizacja pięciu obiektów użyteczności publicznej w Łęborku”.

Uchwałę prezentuje Przewodniczący Rady. – (uchwała w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady: „Uzasadnienie zostało też dołączone. Jest napisane, dlaczego nie uwzględnia się tego wezwania. Stanowiska komisji, które obradowały; Komisji Gospodarki Miejskiej i Komisji Budżetowej zostały państwu przedstawione wcześniej. Otwieram dyskusję. Kto z pań, panów radnych chciałby zabrać głos w dyskusji, zgłosić wnioski, uwagi do projektu uchwały? Radny p. Zbigniew Rudyk”.

Radny p. Zbigniew Rudyk: „Powtarzam moje zapytanie, czy pan Lampart został powiadomiony, o tym, że jego sprawa dzisiaj będzie rozpatrywana na sesji?”

Przewodniczący Rady: „ Nie, nie został powiadomiony”.

Radny p. Zbigniew Rudyk: „A, dlaczego?”

Przewodniczący Rady: „Nie został powiadomiony”.

Radny p. Zbigniew Rudyk: „To dziękuję”.

Przewodniczący Rady: „Czy ktoś, z pań, panów radnych, chciałby jeszcze zabrać głos, złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały? Radny p. Maciej Szreder.”

Radny p. Maciej Szreder: „Ja tylko, żeby to się nagrało; że nie będę brał udziału w głosowaniu przy żadnej uchwale dotyczącej skargi czy też sprzeciwów pana Lamparta. Bo uważam, że ani ten sposób załatwiania sprawy, jaki dziś pan Przewodniczący nam tutaj zaproponował, ani też rozstrzygnięcie sprawy nie jest takie, jakie powinno być. Dlatego ja nie będę brał udziału w głosowaniu, chociaż będę obecny podczas głosowań. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący Rady: „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań, panów radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Zatem, kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 414? Proszę o podniesienie ręki.

10 głosów za, kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 2 głosy wstrzymujące. Panowie? Przepraszam, 11 w takim razie, nie zauważyłem. 11 głosów za, 2 głosy wstrzymujące, 2 radnych, będących na sali, nie brało udziału w głosowaniu. 15 radnych obecnych na sali. Tak? Zgadza się wynik? Słucham, ale dwóch radnych nie brało udziału w głosowaniu. Jest 15 obecnych na sali, 11 głosów za, 2 głosy wstrzymujące, 2 radnych nie biorących udziału w głosowaniu - to daje 15 i 15 radnych obecnych na sali.

Kolejny numer – uchwała numer 415.”

Ad.III.27.

Uchwała nr XXV-415/2013 w sprawie: uznania za bezzasadne wezwania Pana Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego Uchwałą Nr XXIII-342/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012 roku w sprawie emisji obligacji komunalnych.

Uchwałę prezentuje Przewodniczący Rady: „Tutaj jest błąd. Jest dwa razy; „wniesionego przez pana Jacka Lamparta w dniu 25.01.2013 roku”. Składam więc autokorektę, aby poprawić sformułowanie w paragrafie 1 - dwa razy zostało powielone to samo. – (uchwała wraz z uzasadnieniem w załączeniu do protokołu).

Stanowiska komisji, które zajmowały się tą sprawą też zostały zaprezentowane. Otwieram dyskusję. Kto z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 415? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 2 głosy wstrzymujące. Panowie nie biorą udziału w głosowaniu. 15 radnych obecnych na sali. 13 radnych, biorących udział w głosowaniu.

Kolejny numer – uchwała numer 416.”

Ad.III.28.

Uchwała nr XXV-416/2013 w sprawie: uznania za bezzasadne wezwania Pana Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego Uchwałą Nr XXIII- 359/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012 roku w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Uchwałę prezentuje Przewodniczący Rady. – (uchwała wraz z uzasadnieniem w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady: „Podobnie jak w poprzednich, uzasadnienie zostało załączone. Stanowiska komisji były prezentowane wcześniej Komisji Gospodarki Miejskiej i Komisji Budżetowej. Otwieram dyskusję. Kto z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 416? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 2 głosy wstrzymujące. 13 radnych, biorących udział w głosowaniu.

Kolejny numer – Uchwała numer 417.”

Ad.III.29.

Uchwała nr XXV-417/2013 w sprawie: uznania za bezzasadne wezwania Pana Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego Uchwałą Nr XXIII-357/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012 roku w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Lębork.

Uchwałę prezentuje Przewodniczący Rady. – (uchwała wraz z uzasadnieniem w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady: „I również uzasadnienie zostało dołączone. Stanowiska komisji były prezentowane. Otwieram dyskusję. Kto z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 417? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 2 głosy wstrzymujące. 13 radnych, biorących udział w głosowaniu.

Uchwała została podjęta.

Kolejny numer – Uchwała numer 418.”

Ad.III.30.

Uchwała nr XXV-418/2013 w sprawie: uznania za bezzasadne wezwania Pana Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego Uchwałą Nr XXIII-358/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012 roku w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Uchwałę prezentuje Przewodniczący Rady. – (uchwała wraz z uzasadnieniem w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady: „Podobnie; uzasadnienie zostało dołączone. Stanowiska komisji prezentowane Komisji Gospodarki Miejskiej i Komisji Budżetowej. Otwieram dyskusję. Kto z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały? 358, Nie widzę. Zamykam dyskusję. Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 418? Proszę o podniesienie ręki.

10 głosów za. Kto jest przeciw? 1 głos przeciw. Kto się wstrzymał? 1 głos wstrzymujący. 12 radnych, biorących udział w głosowaniu.

Uchwała została podjęta.

Kolejny numer – Uchwała numer 419.”

Ad.III.31.

Uchwała nr XXV-419/2013 w sprawie: uznania za bezzasadne wezwania Pana Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego Uchwałą Nr XXIII-360/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012 roku w sprawie wzoru deklaracji o wysokości

opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości.

Uchwałę prezentuje Przewodniczący Rady. – (uchwała wraz z uzasadnieniem w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady: „Uzasadnienie zostało również dołączone do projektu uchwały. Stanowiska Komisji Budżetowej i Komisji Gospodarki Miejskiej były również zaprezentowane. Otwieram dyskusję. Kto z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 419? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 2 głosy wstrzymujące. 13 radnych, biorących udział w głosowaniu.

Uchwała została podjęta.

Kolejny numer – Uchwała numer 420.

Ad.III.32.

Uchwała nr XXV-420/2013 w sprawie: uznania za bezzasadne wezwania Pana Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego Uchwałą Nr XXIII-361/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012 roku w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczonych usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Uchwałę prezentuje Przewodniczący Rady. – (uchwała wraz z uzasadnieniem w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady: „Tu także zostało załączone uzasadnienie do projektu uchwały. Stanowiska Komisji Budżetowej i Komisji Gospodarki Miejskiej zostały przedstawione. Otwieram dyskusję. Kto z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 421? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 2 głosy wstrzymujące. 13 radnych, biorących udział w głosowaniu.

Uchwała została podjęta.

Kolejny numer – Uchwała numer 421.

Ad.III.33.

Uchwała nr XXV-421/2013 w sprawie: uznania za bezzasadne wezwania Pana Jacka Lamparta do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego Uchwałą

Nr XXIII-364/2012 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 21.12.2012 roku w sprawie stanowiska Rady Miejskiej w Lęborku dotyczącego potrzeby kolejnej nowelizacji ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Uchwałę prezentuje Przewodniczący Rady. – (uchwała wraz z uzasadnieniem w załączeniu do protokołu).

Przewodniczący Rady: „Uzasadnienie zostało dołączone do projektu uchwały oraz stanowiska Komisji Gospodarki Miejskiej i Komisji Budżetowej zostały przedstawione. Otwieram dyskusję. Kto z pań, panów radnych chciałby złożyć wnioski, uwagi do projektu uchwały? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały o liczbie porządkowej 421? Proszę o podniesienie ręki.

12 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 1 głos wstrzymujący. 13 radnych, biorących udział w głosowaniu.

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady oznajmił, iż punkt III (rzymski) został wyczerpany.

O głos poprosił Pan Burmistrz.

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namysłak: „Namawiałbym państwa jednak do powrotu do tej uchwały, była już raz głosowana. Ona w tej chwili mogłaby nabrać trochę innego brzmienia. Więc jest to jakby nowa uchwała i chciałbym ją zgłosić. Czyli to stanowisko Rady Miejskiej w sprawie; uczczenia pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego po II wojnie światowej, chciałbym, żebyście państwo jeszcze raz rozpatrzyli. Moja prośba jest; po pierwsze; o wprowadzenie tego do porządku obrad, jeśli to by się udało to cała treść, która jest w tym stanowisku pozostałaby. Zmiana jest tylko; aby wykreślić ten ostatni akapit. I wydaje mi się, że tutaj taki pomysł, byłby, mam nadzieję, przez państwa przyjęty. Byłaby to uchwała zgłaszana przeze mnie w tej chwili. I prośba jest do państwa, żeby ją wprowadzić do porządku obrad. Dziękuję”.

Przewodniczący Rady: „Zgłaszam wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad w punkcie III o kolejny punkt roboczy i wprowadzenie do porządku obrad Uchwały w sprawie: Uczczenia pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego po II wojnie światowej.”

Kto z pań, panów radnych, w treści przedstawionej przez Pana Burmistrza, nie może być w treści, bo Pan Burmistrz się nie podpisał pod tym, w tej treści, która jest. Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem porządku obrad w punkcie III – rzymskim? Proszę o podniesienie ręki.

9 głosów za. Kto jest przeciw? Zero. Kto się wstrzymał? 1 głos wstrzymujący. Pozostali radni? Nie zauważyłem. Dobrze. Rozumiem, że pozostali, którzy nie brali udziału w głosowaniu, obecni na sesji, nie biorą udziału w głosowaniu.

Porządek obrad nie został rozszerzony.

Ad. IV.

Sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XIX-219/2008 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 31.03.2008r. w sprawie określania zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.

Przewodniczący Rady: „Sprawozdanie zostało państwu przedłożone. Czy do przedłożonego sprawozdania, ktoś z pań, panów radnych chce zgłosić wnioski, uwagi? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem sprawozdania? Proszę o podniesienie ręki.

11 głosów za. Kto jest przeciw? Zero głosów przeciw. Kto się wstrzymał? 4 głosy wstrzymujące. 11 głosów za, zero głosów przeciw. Sprawozdanie zostało przyjęte przy 15 radnych obecnych na sali.

Ad. V.

Interpelacje i zapytania radnych

Radna p. Bożena Pobłocka: „Tak proszę państwa, wiem, że jest późno, szanujemy siebie nawzajem, jak to powiedział kolega. Tylko jedna interpelacja, cztery odrzuciłam.

Panie Burmistrzu odpowiedział Pan na moją interpelację, zgłoszoną podczas XXIV sesji w dniu 8 lutego 2013r., w sprawie rozdysponowania środków z budżetu miasta przeznaczonych dla klubów sportowych działających na terenie miasta na 2013 rok. W interpelacji tej prosiłam między innymi o szczegółowe uzasadnienie; jakimi kryteriami kierował się Burmistrz Miasta i komisja konkursowa przy podziale środków. Owszem, w odpowiedzi zawarto zasady, którymi kierował się Burmistrz i komisja, zawarte w paragrafie 11 punkt 10 uchwały; w sprawie określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu w mieście Lęborku, ale daleko im do szczegółowości.

Z odpowiedzi wynika, że zarówno Burmistrz jak i komisja kierują się wyłącznie rutynowym działaniem prowadzonym od lat i nie mającym nic wspólnego z wiarygodną oceną działalności klubów. Cóż to jest bowiem za odpowiedź, jeśli Burmistrz twierdzi, że brał pod uwagę przedstawioną przez kluby kalkulację kosztów w odniesieniu do zakresu rzeczowego zadania oraz procentowy udział dotacji w koszcie projektu. I zaraz potem twierdzi, że przedstawione w ofertach koszty były zasadne, poprawnie skalkulowane, z wystarczającym wkładem własnym. Jeśli tak, to skąd się biorą różnice w wysokości dotacji?

Burmistrz twierdzi także, że brał pod uwagę możliwość realizacji zadania przez klub sportowy i uznał, że wszystkie kluby rokują możliwość właściwej realizacji zadania.

Jeśli tak, to skąd się wzięły różnice w wysokości dotacji?

Pan Burmistrz brał również pod uwagę dotychczasową współpracę klubu sportowego z Gminą Miasto Lębork oraz kwalifikacje osób prowadzących szkolenie zawodników i uznał, że współpraca ze wszystkimi klubami układała się poprawnie.

Jeśli tak, to skąd się biorą różnice w wysokości dotacji?

I teraz najbardziej bulwersujące stwierdzenia; Burmistrz i komisja konkursowa stwierdzają, że brały też osiągnięcia klubu ze współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży, prowadzonym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, oraz poziom rozgrywek.

Odpowiedź Burmistrza Miasta zakrawa na kpinę, bowiem twierdzi Pan Burmistrz, że zaangażowanie lęborskich klubów we współzawodnictwie utrzymuje się na podobnym poziomie. Panie Burmistrzu, Pan chyba raczej kpić ze zdrowego rozsądku radnych i działaczy środowiska sportowego w Lęborku.

Ta odpowiedź potwierdza moje przypuszczenie, że ani Pan, ani komisja przy rozpatrywaniu ofert klubów nie zapoznaliście się z rankingiem Ministerstwa Sportu i Turystyki w szkoleniu dzieci i młodzieży, który pokazuje osiągnięcia poszczególnych klubów. Jak bowiem można twierdzić, że mamy do czynienia z podobnym poziomem skoro z danych Ministerstwa wyraźnie wynika, że tak nie jest.

Z danych tych wynika, że zarówno w 2011 jak i w 2012 roku z lęborskich klubów tylko LOK Lider Amicus i UKS „Ekonomik-Maratończyk” poprawiły swoje osiągnięcia w szkoleniu dzieci i młodzieży. LOK Lider Amicus w 2011 awansował z 408 na 407 miejsce, czyli o jedno miejsce w rankingu, a w 2012 awansował z 407 na 342 miejsce, czyli o 65 miejsc w rankingu.

Natomiast, UKS „Ekonomik-Maratończyk” w 2011 awansował z miejsca niesklasyfikowanego na 1486, a w 2012 z 1486 na 884, czyli o 602 miejsca w rankingu. Pozostałe kluby odnotowały dramatyczne spadki; na przykład UKS Jedyńka Solex z 302 miejsca w 2011 roku spadł na 350 miejsce, czyli o 48 miejsc, a w 2012 z 350 miejsca spadł na 974 miejsce, czyli o 624 miejsca. Stowarzyszenie Przyjaciół Siatkówki z 1064 miejsca w 2012 roku spadł na 1099, czyli o 35 miejsc. No i mamy rodzyнки; LKB „Braci Petk” z 1676 miejsca w 2011 roku spadł na 2279 miejsce, czyli o 603 miejsca, a w 2012 z 2279 miejsca na 2800, czyli 521 miejsc.

LKS Pogoń z 720 miejsca w 2011 roku spadł na 1010 miejsce, czyli 290 miejsc, a w 2012 roku z 1010 miejsca na 1553, czyli o 543 miejsca.

Proszę więc logicznie wytłumaczyć Radzie; z jakim to podobnym poziomem mamy tu do czynienia? Chyba, że Pan Burmistrz Miasta miał na myśli podobny poziom spadków, średnio o 50% rocznie. Zaiste, wielkie są to osiągnięcia we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży.

Zachodzi więc pytanie; jaki jest poziom szkolenia dzieci i młodzieży w poszczególnych klubach i właściwa realizacja rzeczowego zadania gminy miasto Lębork w zakresie szkolenia dzieci i młodzieży?

Tymczasem, w poziomie dotacji dla tych klubów nie zachodzą większe zmiany. Dzieje się tak dlatego, że jak pisze Pan Burmistrz, punktem wyjścia do przyznania poszczególnym klubom środków finansowych był rok ubiegły.

W związku z powyższym zwracam się z pytaniem do Burmistrza Miasta; czy komisja konkursowa w dalszym ciągu będą kierowali się rokiem ubiegłym, przy podziale środków i w dalszym ciągu nie będą brali pod uwagę osiągnięć Klubu we współzawodnictwie dzieci i młodzieży?

Pan Burmistrz informuje również, że za priorytetowe wydatki w sporcie powszechnym uznał wydatki na zawody organizowane na miejscu, czyli koszty bazy sportowej i koszty sędziowskie, a dla zawodów wyjazdowych koszty transportu i opłaty startowe.

Proszę więc o wykaz wydatków na zawody organizowane na miejscu przez poszczególne kluby, objęte dotacjami w 2012 i w 2013 roku.

Mam nadzieję Panie Burmistrzu, że tym razem otrzymam odpowiedź w pełni szczegółową i merytoryczną, a nie taką, która ośmiesza Burmistrza Miasta i jego urzędników. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady: „Czy w punkcie V - interpelacje i zapytania radnych, ktoś chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie widzę. Punkt V został wyczerpany.

Punkt VI. Wnioski i oświadczenia radnych.

Ad.VI.

Wnioski i oświadczenia radnych.



Radny p. Włodzimierz Klata: „Panie Burmistrzu! Wysoka Rado! Chciałbym wyrazić głęboki smutek z powodu tego, co w sprawie uczczenia pamięci żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego w naszym środowisku się dzisiaj wydarzyło. Dotyka mnie to też osobiście, ponieważ mój wuj – Piotr Klata przesiedział przez 10 lat w komunistycznym więzieniu. Stracił zdrowie, jako 18 – latek, żołnierz Armii Krajowej, który chciał nadal walczyć o niepodległą Polskę. To, że nie zaistniała ta możliwość zabrania głosu może to by się inaczej potoczyło. Natomiast, jeżeli już nastąpiła prezentacja projektu uchwały, to powiem moje osobiste zdanie. Prywatną pamięć – to każdy z nas ma i ja grób wujka też odwiedzam i chodziło o wymiar publiczny. I w tytule jest napisane; uczczenie pamięci żołnierzy, uczczenie pamięci. I powiem tak, ta uchwała tak jest skonstruowana, że jej 80% - pierwsze dwa duże akapity tak naprawdę to jest opis tego, co było. Czyli, kim byli żołnierze „wyklęci”? Jakie cierpieli prześladowania? Kolejny akapit już taki krótszy, oceniam go na kilkanaście procent zawartości, on mówi o tym, co zrobili inni. Czyli, że są władze państwowe, które ustaliły, że należy traktować to jako konkretne wydarzenie umocowane prawnie. I ostatni akapit miał mówić o tym, jak my mamy uczcić.

A wyrzucenie ostatniego akapitu w ogóle, to jest tylko uchwała o charakterze historycznym, żeby przypomnieć; jak było. Czyli; nie odzwierciedla istoty uczczenia pamięci. A uczczenie miało się odbyć poprzez wprowadzenie tego w kalendarz uroczystości patriotycznych. A przecież to różnie się robi. Robi się wystawy, filmy, konkursy. To nie tylko przemarsz z orkiestrą, nie tylko składanie kwiatów i szukanie miejsca, gdzie. W związku z tym, po pierwsze; niezręcznie się stało, że wnioskodawcom nie dano szansy, aby zaistniała na ich wnioski. Tak symbolicznie pokazaliśmy, kto może tutaj wnioskować. To jest myślę, że przy okazji tej uchwały, to nie jest dobry obyczaj. Ja się obawiam, że patrząc na całokształt dzisiejszej sesji, że może się utrzymać obyczaj taki, jak nie będziemy starali się porządku obrad, po to, żeby rozstrzygnąć; tak lub nie, ale rozstrzygnąć, umieszczali uchwał, które wpływają zgodnie z przymiotem inicjatywy uchwałodawczej to wnioskodawcy zaczną mnożyć wnioski o sesje nadzwyczajne. Bo w przypadku sesji nadzwyczajnej nie ma możliwości zmiany porządku obrad bez zgody wnioskodawcy. Tylko, czy to jest dobry obyczaj? Ja przeżywałem to w poprzedniej kadencji i w tej kadencji również takie przypadki sesji nadzwyczajnej były, z tego co pamiętam, przynajmniej jedna. Ja nie wiem, czy to jest dobry obyczaj? Czy my jako radni nie powinniśmy znaleźć metody, jak w ramach istniejących mechanizmów demokratycznych ze sobą rozmawiać, rozstrzygać? Nie - nie, tak - tak, ale niech zdecyduje głosowanie. Natomiast takie usilne walki, żeby coś nie weszło pod obrady, tym bardziej, że ten projekt, wydaje mi się, że był co najmniej na 7 dni zgłoszony. Ja go dostałem na maila – projekt tej uchwały- sprawdzę sobie; kiedy, ale na pewno nie było to dzisiaj. To na pewno kilka dobrych dni temu w tej kwestii. Jeszcze raz wyrażam po prostu ubolewanie. Bo myślę, że to jest jakieś chyba głębokie niezrozumienie. Dla podejmowania uchwały o uczczeniu wypranej z najmniejszych nawet wskazówek, jak my proponujemy, żeby to uczcić. Nikt, nikogo przecież w tej uchwale nie zmuszał. Tu jest tylko apel, aby uwzględnić. Dziękuję”.

Radny p. Maciej Szreder: „Tak, ja w tej samej kwestii. Ponieważ przeczytałem też dzisiaj, dopiero właściwie przed sesją, ten apel czy stanowisko Rady Miejskiej. I powiem państwu, że ja się wstrzymałem bo myślałem, że to jednak przejdzie. I że dyskusja będzie właśnie nad tą uchwałą, stanowiskiem. Ale to nie przeszło. Za drugim razem też się nie udało. Natomiast od razu mówię, że się nie zgadzam z pewnymi sformułowaniami, które są tutaj użyte, ponieważ one są jednoznaczne; typu - „jedyną ich zbrodnią była miłość do własnej Ojczyzny” Proszę państwa, z całym szacunkiem, tak, jak mówiłem dziennikarzom, po złożeniu kwiatów na cmentarzu Żołnierzy Radzieckich, nie w dniu wyzwolenia Łęborka, tylko w rocznicę wypędzenia hitlerowców. Ja to podkreślałem, ale to się chyba nigdzie nie przebiło, a w naszym zaproszeniu do Konsula Rosji, który skierowaliśmy, nie było słowa o wyzwoleniu, w tym piśmie. Było tylko i wyłącznie; rocznica wypędzenia hitlerowców z Łęborka. Bo też, co tu było wyzwalać, skoro to było niemieckie miasto. Natomiast, proszę



państwa, nie można też gloryfikować całkowicie tutaj żołnierzy „wyklętych”, zresztą, jak nie można gloryfikować zwycięskiej armii wprawdzie Czerwonej, która, tutaj były takie opinie, że tylko szła i gwałciła, bo to też była nieprawda. Byli tam zbrodniarze i popełniali czyny karalne. Natomiast, proszę państwa, jeżeli ktoś tutaj mówi, że tutaj jest tylko super miłość do ojczyzny; Łupaszka rozstrzelał 37 osób w litewskiej wsi, gdzie rozstrzelał matkę – Annę Górską i jej czteroletniego syna za to, że ktoś tam z wioski pomógł Armii Czerwonej. Więc o to, Panie Włodzimierzu, nie mam nic do pańskiej rodziny, ale nie można jednoznacznie, że to tylko była miłość do ojczyzny, itd. Bo ja tutaj byłem za złagodzeniem tego i mówiłem panu Walaszkowskiemu o tym, że, On się na to zgadzał, że to można, że to nie jest jakby nic ostatecznego. I jeżeliby Pan Burmistrz, nie wiem, czy Pan Burmistrz to przedstawi, czy być może wnioskodawcy znowu wniosą to na następną sesję – ja jestem za, jeżeli popracujemy nad tym tekstem troszkę. Również takie stwierdzenie, że w tym samym czasie na powolną śmierć skazano również uczestników Powstania Warszawskiego. Albo się tych Sowietów nie kocha i nie lubi, że skoro tak było, że to byli wrogowie, to czemu by mieli przyjść na pomoc. Ja przepraszam, być może to są takie pytania i już jest w ogóle późna godzina – po jedenastej jest już nawet, myślałem że jeszcze nie ma, a my teraz mówimy o historii. Więc, jak już ten temat został wywołany, to ja mam prośbę do wnioskodawców, mam nadzieję, że będą czytali ten protokół, prośbę do Pana Burmistrza, że jeżeli będzie Pan może z wnioskodawcami ten projekt przedstawiał, to żeby ewentualnie przedstawić go dużo szybciej nam, żebyśmy mogli po prostu zapoznać się z nim i żeby nie było kontrowersji. Bo w takim kształcie jak tu jest – jednoznaczności, to ona nie jest prawdą, moim zdaniem, chociaż ja nie jestem historykiem, no to ja się pod tym nie podpiszę. I Panie Burmistrzu, też jest prośba, właśnie ten ostatni akapit, o którym mówił Pan Włodzimierz, to ja myślę, że taki jest sens stanowiska Rady. Jeżeli już coś mamy popierać, czy w jakimś sensie upamiętniać, to właśnie też chyba z taką intencją, że władze miasta, nie to, że będą musiały tam stać, ale, że w jakimś sensie, czy to będzie 1 marca, czy innego – uhonorują to. Więc, dlatego prosiłbym, jeżeli miałyby być to stanowisko, no to bez tego akapitu, to ono takie jest ubogie, mówiąc szczerze, tak. My się zgadzamy, ale „róbta co chceta” – za przeproszeniem. Tutaj ja uważam, że Panie Burmistrzu, ja wiem, ale Pan też rozumie, że to takie jest jakby niepełne. Także, jeżeli można by było do tego wrócić, to ja chętnie z małymi poprawkami i z tym akapitem ostatnim – jak najbardziej. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący Rady: „Jesteśmy w punkcie V – wnioski i oświadczenia radnych, to chciałbym też złożyć oświadczenie; że dzisiaj upływa siódmy dzień od dnia złożenia wniosku. Na 7 dni przed sesją - stanowi statut, zostało to złożone. I bardzo bym prosił też uszanować, z jednej strony państwo mówicie, że powinienem stać na straży statutu i chciałbym złożyć oświadczenie; mam nadzieję, że wypowiedź Pana radnego Włodzimierza Klaty, była kierowana pod adresem tych wszystkich radnych, którzy dwukrotnie nie chcieli poprzeć wprowadzenia tego projektu uchwały do porządku obrad, bo głosowaliśmy go dwukrotnie. Na początku 10 głosów było za, a teraz 10 głosów było też – za. I nie mogliśmy tego wprowadzić. To takie moje oświadczenie....Jak nie?”

Radny p. Włodzimierz Kłata: „Przecież pan Burmistrz przedstawił inny projekt”.

Przewodniczący Rady: „Momencik ...Chciałem złożyć oświadczenie i mam do tego prawo. Punkt VII. – Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. Pan Burmistrz”

Ad. VII.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak: „Bardzo krótko, bo przecież moją intencją było jakby uratowanie tego tematu. Chciałem, żeby to jakoś uratować, może za szybko. Powiniennem to odłożyć może na następną sesję. A też najprościej jakby było od końca zmienić, bo też przecież tej samej uchwały drugi raz nie powinniśmy głosować. Więc ja próbowałem to tak zmienić, ucinając ten ostatni akapit. Ale też nie było moją intencją, żeby... My mamy mnóstwo, różnych świąt, my obchodzimy i uczestniczymy w wielu różnych wydarzeniach. Począwszy od; Sybiraków, Pierwszej Wywózki, Żołnierzach - Górników różnych, innych wydarzeń. I to jest jakby oczywiste. Jesteśmy współorganizatorem wielu uroczystości, współorganizatorami, organizatorami. I tutaj nie było moją intencją, żeby miasto nie uczestniczyło. Chciałem zwyczajnie, po prostu przedstawić trochę krótszy projekt uchwały – ten ostatni akapit, żeby wprowadzić nową uchwałę, z mojej inicjatywy, bo taka była ta intencja. Więc, jeśli potrzeba coś dopracować, myślę, że można to zrobić. Ale nie robiliśmy tego, bo z wielu, innych wydarzeń, wielu uroczystości, które w mieście się odbywają z inicjatywy albo organizacji, stowarzyszeń, albo przy naszym udziale i tylko tyle. Także to święto jest ustanowione i ono istnieje. I nie trzeba mówić, że my jakieś nowe święto ustanawiamy. Ono po prostu jest. I może to w tym roku nie wyszło tak, jak byśmy chcieli. Chociaż ja wiem, że wiele szkół na lekcjach historii omawiało ten temat, nauczyciele z młodzieżą rozmawiali. Myśmy w tym dniu wywiesili flagi narodowe na Ratuszu, bo wiedzieliśmy, że ten dzień jest. Mamy zamówione i ta projekcja będzie, filmu o generale Nilu – pierwszym Żołnierzu „wyklętym”. Wszystkich państwa na to zapraszam. I tak to by wyglądało. Jeśli chcielibyśmy, żeby było coś więcej, jeśli chcielibyśmy uczcić tą pamięć inaczej – to myślę, że z mojej strony może być inicjatywa. Ja myślę, że to jest wszystko otwarte. Powtarzam jeszcze raz, żebyśmy uczestniczyli w tych wydarzeniach jako radni. Nie chcę powiedzieć, że na filmie o Powstaniu Styczniowym - było 30 osób. Był pan Jan Przychoda, ja byłem, był Przewodniczący – było 30 osób. Więc jedno to, co podejmujemy i zobowiązujemy – a drugie, żebyśmy w tym uczestniczyli i podpowiadali czasem, bo w gąszczu różnych spraw powieszenie flag, projekcja filmu okazała się niewystarczająca, za mało tego. Nie mieliśmy takiego momentu, że złożyliśmy kwiaty – nie było tego momentu. I to pewnie zabrakło. Myślę, że to można poszerzyć i w wielu innych wydarzeniach, w których uczestniczą nasi mieszkańcy, którzy często organizują te wydarzenia, mówię tu na przykład o dniu kiedy wspominamy Żołnierzy – Górników, wspominamy Sybiraków, Pierwszą Wywózkę, różne rzeczy są i zawsze tam jesteśmy. I ja państwa też zapraszam do tego, żeby tam szerzej uczestniczyć, żeby po prostu być podczas tych wydarzeń. A uchwała, myślę, że powinna mieć swoje miejsce. Taka była inicjatywa, próbowałem to trochę ratować. No, nie wyszło, ale myślę, że uda się to jeszcze. Dziękuję”.

Przewodniczący Rady: „Dziękuję. Rozumiem, że na inne interpelacje będzie odpowiedź pisemna panie Burmistrzu? Tak?”

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namyślak: „Tak, bo to jest dość skomplikowany wywód. Chciałbym jednak, żeby i komisja konkursowa do tego się odniosła – do tych wszystkich szczegółów, które były podane, bo tak od ręki nie jestem w stanie. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący Rady: „Dziękuję. Punkt VII został wyczerpany. Punkt VIII – Informacje Przewodniczącego Rady.”

Ad. VIII.

Informacje Przewodniczącego Rady

Przewodniczący Rady p. Adam Stenka: „Do biura Rady 8 marca wpłynęło pismo Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w Lęborku informujące, że przewodniczącym Klubu został Pan radny Jarosław Walaszkowski.”

Przewodniczący Rady p. Adam Stenka: „Dziękuję wszystkim za cierpliwość i życzę wszystkim wesołych i radosnych świąt. XXV sesję Rady Miejskiej uznaję za zamkniętą”.

Protokołowała:
J.Pawlaczyk



PRZEWODNICZĄCY RADY
Adam Stenka
Adam Stenka

Z up. BURMISTRZA MIASTA
ADMINISTRATOR
Bezpieczeństwa Informacji

Bożena Steciuk
mgr Bożena Steciuk

2013.05.21

URZĄD MIEJSKI W LĘBORKU
Wydział Finansowo-Budżetowy

Beata Wronska
podpis: Beata Wronska

PEŁNOMOCNIK
ds. ochrony informacji niejawnych

Beata Mozolewska-Winiarczyk

2013.05.22